

CIMELIA

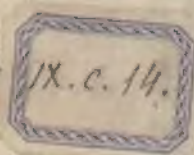
0

219



219 Cim.

Febr. 4657.



Krzyżanowski H. on.

... w których są
ka i jaśniejsi w
Katechizmach, wykład
Ochoda; Pawła y Podm
wienia Angielskiego

Wrocław, Mikołaj Sieroff.
1866.

proszę być lat 182.

IX. c. 85.

Katechizm

Albo Wizerunek prawey Wlasy

Chrześcijańskiej

poroz.

Ję. Młotk. Marcin Białobł.

skryt., biskupa starobylskiego i. h.

r. 1564.

J. Pachcia obraz literatury

polskiej. t. II. s. 2775, gdzie

ten katechizm porównał, ale

in. 4. mowa byi że to do formy

matki naszej pierwotnej drukar.

sta. Wszakże ten pieśń, że to

skryt. jest o katechizmie naszym

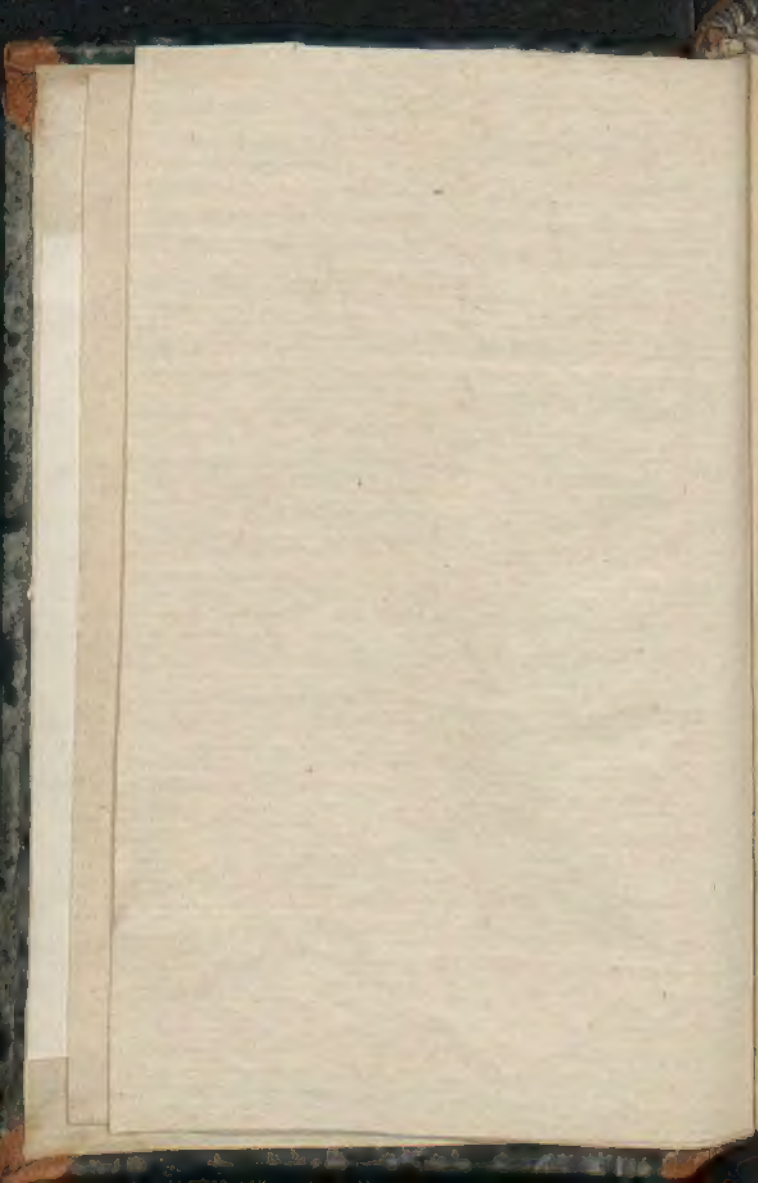
niegdyś wydawanym a naszym.

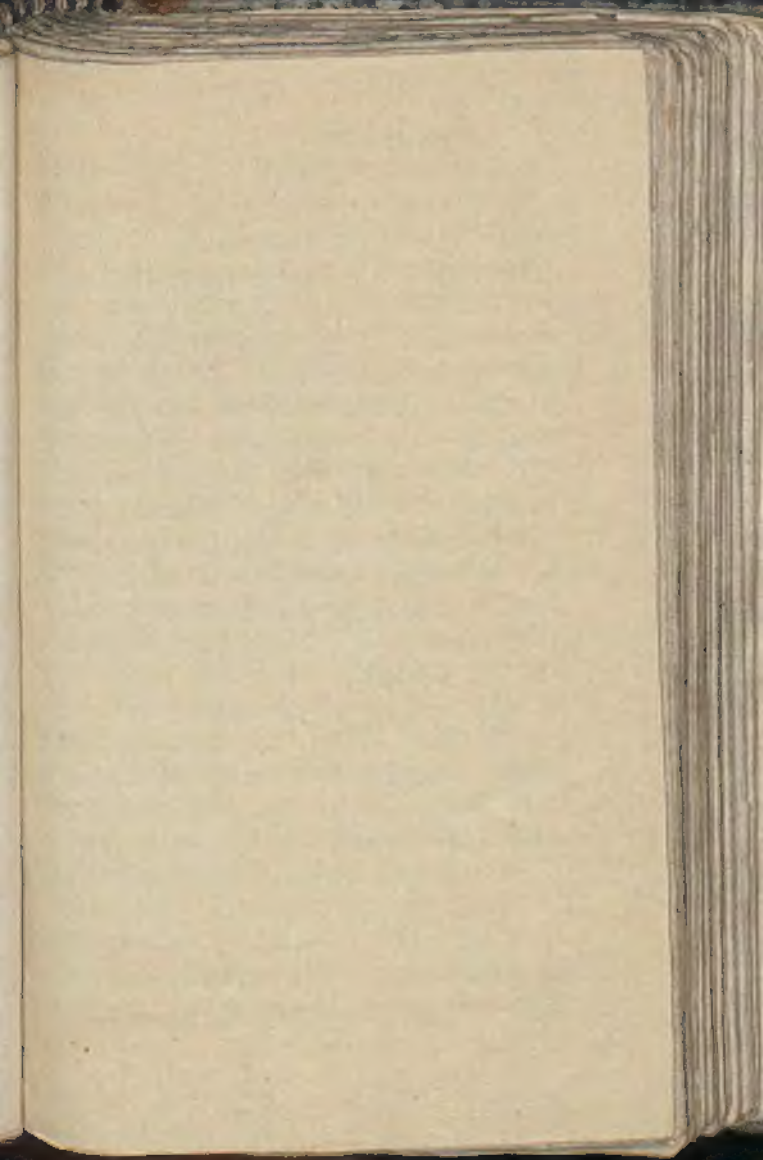
Łódź.

to dwite jest kółpame, a
Łochera l. m. rozprowadzane,
jest marmie aplekowane,
to jest bratnagiet kółp
z poczynstwu niedostawał
245 kółp 1 l. 2.

Cim. O. 219







tego. Zaczek. Altorzbyby też temu dosię
 nieuczynili/czoż siem iedzi za to może stać.
 Wstęz. Alzas niesłychał czo rzekł Pan
 Chrystus wstąpił załone głosem swim/czo
 test napisano w riegach Deutonom. 5. ca.
 Jam test Pan Bog twon/a Bog sprawied
 liwy pomściciel / a czasem wspomnionawsy
 wysthepti opczowstie wkładam ie na głowę
 synow ich aż do trzeciego p czwartego poło
 lenia tym ktorzby mieli w menawisci imie
 mote/a tym ktorzy zasie kochanie magi we
 mne/a pilnija przykazania mego. na tyżie
 troć ym tho odemnie będzie odplaczo. A
 tak/przestępnym sowita kaza jest nagotowa
 na tu na świecie doczesna/a potim po śmier
 ci wieczna. Doczesna/ iako tamże pise 28.
 cap. Jż przydą nanie złe powietrza / dym ne
 wrzody/dymne śmierci/głód / rozdrapienia
 dobr od nieprzyiacioli/yżon/ydzici / walki/
 niedostatek/rozłama krwi/odstąpienie odro
 żynni / nie uznanie sam siebie/ y tynych wiele
 dymnych przygod - kthore ieno są nagorbe
 na świecie. A potom zasie jestli menardga
 miłosierdzia Pańskiego / wnet ie nasładuje
 potępienie wieczne/ abowiem to jest im zag
 towano kthorzp porostać niechczg- a duszae

Chrystusowi w słowam w Euanqeliach leżą
adzie tam oni z cżartem w złego slugami bo
da wiecznie wiecie m dreczeni bez końca. Czo
o tym wiele rozlicznego pisma srogo swiada
ć / a s. Matheus 23. aże 25. cap. Za
czel. Egli też na świecie ludzie tak dostó
konalej sprawy / aby temu wpytkiemu rozka
zanu pańskiemu mogli dosię uczyć /
Mistrz. Od początku świata wiele świe
tych ludzi starali się o to / a wśdi śnady żadny
ktemu dostatecznie nieprzyšedł. Tak iako w
s. Augustin o tym świadczy w rękach / o pi
śmie a o Duchu świętym ca. 36. A wśakoż
musi być iednak w każdym cżłku wpyelno
ny dostatecznie zakon / aby się przedsię nad
nim musiało dosię sżyć sprawiedliwosci a
słowam Pańskim. Zaczel. A iakoż te
dy te sprawiedliwosc będzie chelał ten Chri
stus nad nami okazywać / a czo na koniec za
nami cżinić będzie / iestlibychom temu cżinić
dosię mogli / Mistrz. Gdyby nam za
tym na sąd przyszło / straciłbychmy na pier
wszym roku / a bawiem już dawno na nas sen
tencia wysła / a dyle / gdy było dano rozkaza
nie Pańskie Mojżesowi / tak iest zapieczęto
wano / iakoż to iest napisano w rękach De
uteronom. 27. A będzie to już przestę cżło
wiel

wiel przed oczyma Poſtſtmi. Ktoż zupełnie
 temu doſpć czy niechbedzie/a iſtota oſta u-
 we przemieniać. A Dauid czo mówi
 Duchem, wietum w psalmie 18. Przeciſci
 ſy wpythcy ktorzy odſtepung od przykazań
 twego miły Panie. A tak pna mych wiele
 mieſzczach tho grozno opiſano. A przeto iż
 to iawne iako we zwierciadle widziſz/ iż inty
 nie ieſt czo by temu doſić uczynt / tedychmy
 niż wpythcy przed oblicznoſcią tego według
 ſprawiedliwoſci właſnie przeciſci. Zaczęł.
 Słuchung prawde mówić/ ale ſroga a ſtra-
 ſliwa/ tedy wpythcy mamy iſc na potępienie.

Wiſtrż. Piſmo wſpytko ſwiete gdyż iſtota
 wiel piſe o Panu naſim/ nigdzie go inaczej
 nie mianuje/ iedno Panem wielkiego mi-
 ſierdzia/ iako ſtoł w rieagach Deutra. 3. capi.
 Ten Boga naſz ieſt prawy a ſprawiedliwy/ a
 żadney złoſci ani ſrogoſci wſobie niemięci.
 A Dauid w psalmie 144. Sprawiedliwy
 a miłoſterny tho Pan ieſt na wſpytkich dro-
 gach ſpraw ſwoich. Wdaley zaſie. Wpyt-
 ki drogi Paſkie niż nie ſprawung mięgoz
 iedno miſierdzie a prawde/ abowiem i mi-
 ſierdzia ſwe^o dobrouolnie nam obleczał od
 łupienie/ a i prawdy ſwey/ acż drugim nieda-
 B III ſtopym

stojnym a złom/předsie słowo dżierż obśe-
nie i swych. Jako stoi w psalmie. 102. Mi-
łoserny a wmiłowny i słowiczow iesth Pan
nasz/ a długo oczekawany i miłosierdzia
swój/ a niewiecznie są przogosił ego / abo-
uam on nie według grzechów naszych obcho-
dzi sie z nami/ ani według uczynków naszych
dzieli sie nam zapłata naszą. A daty thez
w psalmie 144. Koskoseny słodkości to iest
nam w bitim Boż / a w miłosierdziu ie go
przewysza niż w bitim sprawiedliwego. Zaczet.
Ktoż tedy tego doświadczył kiedy/ takie go mi-
łosierdzia/ a to to onim powiada iesth. Mistrz
Doznali tego święci/ y imi trzęsiami godni/
ktorzy po sobie mają wiele innych obietnic i
sławnych w iśmiach świętych napisanych:
Zaczet. Ależ nam iście ktemu drugiego
ten Christus obiecał. Mistrz. Obieca-
le naprawę każdemu skłaniamu sie łaski
swoja/ a za należeniem łaski swojej / odpus-
zcza występki nasze/ odpuszcza i wystęki / w-
sprawiedliwia i słowem/ a z tą go już czyni
godnym sobie/ y domieszcza go żywota nies-
miertelne go wiecznego. Zaczet. Ba to mi-
też miło te go słuchać/ ale czego owo powie-
dzał/ i przed sie nie chce sprawiedliwości od-
stępować/ gdzież sie tedy na on cżas sprawiedli-
wość

trose podziela? Mistrz. Ego a sprawie-
dlwość wogtędn: chował na om koryle-
mi wierz cnie. / all / sun & nangelny lego /
a i z tego niewdzięcznie przypominat / i z sie-
ym chciał okazać miłosierdnym Bogiem.

Wedg tho poniewolne przypominac / gdy sie
ym okazę proqm a sprawiedlurym sedzia.
Jako stoi w psalmie 24. Wysszkie spram
Pańskie nie lpsiego nie są jedno miłosierdzie
a prawda. Alle wnetż ktemu nie omiepkat
powiedzieć / i iedno / e him koryn nastadung
testamentu lego / a prawduiego świadectwa
iego. Ktore świadectwo lego wslowiech zale-
ży. Euanqelny beroko napisanych. A tak fra-
gose swę obraca na niewierne tak i z iedną
y sprawiedlwość / y miłosierdziu lego / de się
sie musi stać. Zaczek. Eo siemuz na nas
miłosierdzie zciaga / ale gdy sie the: czo na
nas występkow zawiesi / a miałoby sie dospę-
żstać sprawiedlwość / ktoż to za nas nagra-
dzi wypełnienie zakonu / i zby sie nam thak
wiele dobrego przeci: stało / abyż anas zako-
nowi dospęceżymil? Mistrz. A kto mi-
ma nagrodzić / iedno sam nasz miły Pan
Christus. Jato Ezataś o nim świadczyc
ca. Jz to nam przelożił Dzieć niebieski / a

W im' by on

by on zagladyl wystepi naſe. A wnet slo
to Adam wypadl / a w. dle skazania P. anstie
go wnet iastuyl smierc / thedy nam Pan
Bog tego obietzal zeſtać / ktorzyſie miał ſtać
naſim e hriſtuſem / a ſtać ſie iednaciem mi-
loſciwym / m. edy prawiedliwym Bogiem
a wypadlymle^o meprzjacielem cziłowieklem /
a ſmiercią ſwoją raczył nagrodzić wystepie-
go wppelnie^o zań zalon ktorz on był wino-
wat. Wychoſie nam wſpyto zſtalo c o nam
Pan Bog o nim ieſcie przez Moſyſza / p.
przez wiele P. orokow powiedal / bo on ieſty
z dawna prawdziwy. Wyſtala go nam inż na
złoneczniu ſwiata / aby nas chał w gniewie
ſwym nie zaſtał. A wſpyth^o za nas wppel-
ni tyle pte było potrzeba nam ſamym wpp-
elnie. Dla nas vmeczon / vma. l. / na to-
niecz wſtala z martwych / a ſwoją ſmiercią ſie lo-
ch / ſmierć naſe potepil / grzechy zgladzil.
z Opczem nas ziednal / Czarta zburzył / w-
czynil nas zaſie byc godne miłoſierdzia one
go ranoſkiego ktorechmy byli marnie ſtracili
cz to ieſt rozſerżono po wſhem ſwiecie / a za-
wa to Euaſzelig czo ſie wplakada iakoby w
dalecznie poſelſtuo. A wſpyty ktorzy dufaj-
ą temu poſelſtuo ſą of. prawiedliwieni. A
jeigza ſie nanie v Boga Opcza / ta zaſluaga
tego

tego syna, a za tym w sw. w odwieceniach
 już bywała przypowieść tu stać, oncy nie
 isły chwale. A jużes słyszał to za nas za-
 kon wypełnia/snadzi jedny zakon Pań-
 skiego wypełnić niemożę ale za to niarę to
 za onim mamy / już sie zstawamy uczęstni-
 ci Pańskiego zakonu wypełnionego. A przy-
 tym też nam w Ducha swiętego swego wja-
 cza / i z nami też podjęsij / co możemy go
 wypełniamy. Zaczek. Nie może ten
 rozumieć / owdzie powiedział iż nikt zakon
 dość uczynić niemożę / a przed sie stać mu-
 sie dość za Chrystusowym wypełnieniem /
 owdzie też powiedział że chcemy go przed sie
 wypełniać powinni. Mistrz. Proszę
 rzecz nierozumieć. Błędne by to myślenie
 było aby Chrystus w ten obyczaj za nas
 zakon pełnił / abyśmy już tak miedzi m
 wiedzieć / jedno ipli tak wierzęta. Nieprze-
 stoć Chrystus za występi nasze ciernia / aby-
 chmy w nich rozkopu / co leżeli / ale iż od-
 nowił Ducha naszego w nas / aby chmy sie ich
 strzegli / a starali sie o to iako moali : aby ch-
 my w zakonu / w rozkazaniu Pańskiemu
 dość czynili. Ale iż ciało nasze i wolne /
 a rozumny duszy zawsze sie przeciwstawia

B v folguje

Posługuje rozkoszom swym. Stara się e to aby
 nie było nam do wstydu. Stęło zakonowi wypełnić / a
 nie ledwie wy poczęć a o nim rozumieć. A i pa-
 kój rozumieć. Jez temu i jedno leppe niż drugie /
 zmoczyć się ciału a nie dopuścić a mu-
 tety swę woleć / zewzględzić i znośliwie / trzeć wio-
 bogobojnie / sprawiedliwie. A adi Pan Bog
 chce nas obaczyć / aczby ego swowolnie ciału
 nam zakon przestępować i ednako nie dość
 tego to się już ostatek zamieści na miłosć
 Chrystusowo zakon za nas wypełnić / a
 bowiem on jest doskonałosc zakon / a dosko-
 nałosc każdemu wierzącemu tu vsprawiedli-
 wiemu. Tak o nim s Paweł píše do Romy-
 szow 7. A tak zawżdi tego potrzebuie praw-
 dym ego vsprawiedliwienia. Gdzie s Am-
 broz: y do Rymian 2. ca mówi ty słowa.
 Chy to prawie wier: y w Chrystusa / niż zakon
 wypełnić / abowiem tego zakon / dan na wy-
 pełnić / to i pryncypał i nacę ińsego / jedno-
 na vsprawiedliwienie / teorego vsprawiedli-
 wiema sam zakon dać niemoże. A ostatek
 zrozumieć natrotte wstęch i czterech rzeczach
 1. Naprwy / to już rozumieć / żechmy
 o siem zakonowi powinnaci dość czynieć
 2. Dmać / i pryncypał wolen Pan / i wstę-
 ch / a Duchu świętego dość mi wciynieć
 niemożemy

niemożemy. **T** Trzecie / że za ratunkiem
Ducha swietego luz sie staramy / a to przez
wiare / iż poczynamy zakon pelnić / ale iż prze-
cielsna przekaze temu dostatecznie przycho-
dzić niemożemy / niż nam Duch swiety nie-
nie krzow / iedno my sami sobie.

Czwarte / przez wiare w Chrystusa go-
sifi wamy sie wyprawiedliwieni / a iha spra-
wiedliwosc za wiara naszą / leceje przed wy-
pelnieniu zakonu bywa nam dana / ktorą
ostatet naszych niedostatkow wypefnia.

Zaczek. Jesli dobrze rozumiem czo powie-
das / thedi Bog za sprawiedliwoscia swą by
byl Chrystusa nie zeslal / ktory niedostatk za-
konu naszego smiercia swą nagrodzil / kome
czymby nam byl żadnego przestepu nieprze-
puscil / a o każdy by byl nas chcial sadzić.

Mistrz. Dobrze rozumieś bochmy grzech
nisz nie inaczej z przyrodzenia / iedno jako
plonne drzewo. A ktoryś sie tedy owoce do-
bry z plonnego drzewa wrodzi / e hrome a
nieczyste jest nasze wypełnienie zakonu / bo ni-
gdy blotem blota nieotrie. Zatem my be-
dąc nieprzyjacielmi Państwu / obychmy by-
li przedhy grzechy swe otrzeć mogli. A tak /
iż nikt inby nie byl / ani jest / ktoby za to dosie
wzjymie

wtępnie miał / jedno Christus: a też o wierzy
twie / już przychodzi tu vsprawiedliwienie
nagrodzając zakon wiary swą. Bo iako
s. Paweł mówi do Rzymian 5. ca. Dla ob-
lubienia tego zstąpił się też miłemu te-
go / abowiem on nikomu niefolguie / ledno
dla miłego syna swego.

Zaczet. Jedyn nie może być miłowa-
wan vsprawiedliwiony a godzien zbawie-
nia iedno prawy krześcianin / a iż podobna
wszystki wiary nie bładne są nad krześciański

Mistrz. Prawda mówisz / bo państwo de-
cret magd gwałcion być niemoże / gdzie przez
s. Piotra piśe w Dziełach Apostolskich ca.
4. Nimo Chrystusa żadna niemoże być wła-
ra / żadne zbawienie / żadna sprawiedliwość /
żadne odpuszczenie grzechów / abowiem ża-
dne inże imię nienastalo na świecie przez któ-
re możemy snadnie tu wsiłteliemu przypisać /
tylko sam Iesus Christus Nazarański / abo-
wiem Bog Dzieć / wszechto nam dal dobre /
dla imienia tego / y przezeń nam wszelki obie-
tnice wypełnić raczył / świadcząc iż ho. sam o-
nim głosam słych / iż to jest syn mój namil-
szy w którym się ja osłobliwie rozkochał.

Ego p. s. Paweł do Corynthow 2 cap. mo-
wił / że twierdzi. Wszystki nie obietnice zstają
się nam

sie nam w Chrystusie/ y Amen/ takoby rzekł/
 y dokończenie wšego našego požądania do
 Baczek. Zgadze to było nasta (brego-
 lo) iż był człowiek przyszedł w taką nielaskę
 Pańską/ iż prawie był na zachraczenie ossę-
 Wiskę. Szatan za droscim (dżon) iż
 był dan stolecz tego człowiekowi/ siedł tnie-
 mu do Xanu/ y przyprowadł go ktemu fałsimu
 mi poweściami swemi/ iż prześląpil rozkaza-
 nie Pańskie kthorę iad grzechu/ a srogosę
 gniewu Pańskie^e już sie rozbedł y w potom-
 ki tego/ bo taki oćiecz taki y sin. Abowiem
 już po tego przekleciu/ przę naszym narodze-
 niu wvadamy w pirworodny grzech požąd-
 liwosci/ a zgad sie już ieden po drugim wšę-
 kę grzesni rodzim y przekleci. Bo iako A-
 postoł mówi do Rzymian 5. ca. Przę ted-
 nego człowieka rozsiał sie grzech požądliwo-
 ści na świecie/ a za grzechem nie i nšego nie
 chodł iedno śmierć/ a tak zechmy wšętkę
 grzesni/ tedychmy wšętkę smiertelnu. A ta-
 ko nam ieden człowiek ziednal grzech i śmierć
 tak theż drugi człowiek nam sprawił wšpra-
 wieblwienie y żywot.

Baczek. Jużem wyrozumiał temu wrzo-
 dowi przęrodzonemu. Czoż tedę Bog zemi-
 ng rzecęg

na rękę / gdi ia ż mocz srey zaś weżmie do
syc mocz niebede? Ależ wiara jest na tho
nalepnie lekarstwo / prośe cie przyniedziż mie
tedy do tego abych mogł rozumieć czo tho
jest prawa wiara.

Mistrz. A wostholowie swietci sawnie a
dostatecznie nas tego nauczyl / iako mamy
wierzyć a rozumieć. A zamitneli tho iedno
we dwunascie członkoch / w ktorich zalezi tak
de lekarstwo n i zramone sammiene. Jako
ti członki s. Augustin praine zowie zakonem

Zaczet. Prośe moy mily Mi- (wiary.
strzu / raczys mie też do tego przoprawić / a-
bych to mogł dostatecznie rozumieć / czo to
są za członki.

Mistrz.

Tu iuż bedziesz miał wiare
a tho jest nagłowneyşy członek /
tymi słowy.

Wierze w iednego Boga Wycza /
stworzyciela nieba y ziemi.

Prawda iż niemato przestach slyść srogose
rozkazania Pańskiego / ale też niemato po-
ciecha / gdi wşlyşis łaskawe obietnice jego.

A tu

A tu obłecnieżam / Kto ich chce do Napię nſe-
 trzeba wgt nicia / aboum bez / a uel ncy wia-
 ry (Luto 3. P uel ncy do H. b. com 2. cap.)
 trudno ie podobac Bożu. A tak ty przę-
 wſka Pana naſzego Kto ie tu wſhſhſh w pi-
 wſhſh męzlo ſtu wiani b iſzo laſt nre / nie za-
 iedno maſz poruſić w tobie wielkę nadziela
 poc. ahy. Aleo. wiem go tu piſmo mianue
 Dye. m. iſch mogaczem / a ſhworzycielem
 wpego ſtwa. zema. Eieqoż tedy wiecny po-
 trzebniſz? gdiż ſi: oyczem być mianue. Ed
 E. o ſhworzyl / poruſzyl wſhſh pod opiektę two-
 ie. A tak / gdy go już maſz rozumieć / y na
 medrſhſh / y ualepſhſh y namoczniſhſh /
 nie zgładzoniſh to ſnadz iſtepel był / abich
 my mu też wierzyć niechcieli / a o nim doſta-
 tecznie merozumieci. A ty dwanaſcie cżłoa-
 kom wiari naſey przez Awoſtoly rozdzielone
 trzy rzeczy w laſc nre w ſobie zamylaig /

E Naprzod rozumieć a wierzyć o Dy-
 ku / potom o Sumi / a potom y o Duchu ſwia-
 tym. Bo Mozeſz w riegach Deuteronom.
 tak mowi do Żydow. Słuchaj Izrael. Pan
 Boż naſz / edyny Boż ieſt. a tak we wiedzie-
 nię o iſch / edenci ten prawdy iſt.

Ależ atoz w tym edynym Boſtwie / przed ſi-
 3 amylaig

zamplała sie trzyna rzeczy. Bielez/Sin/y też
Duch święty. A wyprosiwienie tego pier-
wzego cżłoku/ to iest wierze / y mlec dufaa-
nie w sam^o wieczne go Boga/ tte ri stworzyl
niebo y ziemię / wode / powietrze y wszystkie
widome y niewidome rzeczy. A nie tylko iż
z nięczego stworzyl / ale wszystko zupełnie za-
chowawa / wszystkie strzeze / a nigdy od stwo-
żenia swego nie odstepnie / iako dobrego gospo-
darz od pilnie zbudowanego domu / ale zar-
ządny / ostarwieżnie przy nas iest przy stworzeniu
swoim / a broni nas iako wszechmogący / a
zachowawa iako ociecz miłosierdy. A iestli-
bychmy czo o nim wawili / zlebychmy cżłusi
Nie czo okowic o tego dobroci / ości wspani-
pisi / i świadcza o wspani / zupełnie wiara
mieć mamy / abowiem w ptegach Genesis
i ca. tak naz pisano wci / iż Na poczętku
stworzyl Bóg niebo y ziemię / a w tym sie ro-
zumie y nie wszystko / czo na niebie y na ziemi
iest. Iako s. Augustyn z Dawidem zgodzi-
wszy sie w psalmie 113. powiada. Pan Bóg
nas na niebie / czo iedno chcial / a iako iedno
chcial wszystko wci / a wci / niemi nie tego
nie owiscil. Abowiem iedno spraważniemy /
y ieste my na świecie / y wszystko nie rzeczy spra-
wujemy / iako to nam y s. Math. świadczy
ca. 16.

ta. 16. mówiąć. Nieśkaranie, sie wy nie/ &
 kąd macie żyźnosc i nabymać/ ani żadney ok-
 rasy ciała swemu/ abowiem sepien o tym ro-
 zumie. Szczę wasz niebieski/ czego wy potrze-
 buiecie/ ni/ si wy sami. Gdyż y s. Piotr cie-
 ściez nas pisze s. ca. Gdyż już tak iest/ iż Bog
 wśechmogący iśtał sie Dycem naszym/ a o-
 sołnwa pieszczą o nas wstawieźmie ma/ ktoż te-
 bi może zaszkodzie nam. As, Paweł w tyż
 słoua powiada. Jesli z nami Bog zostanie
 ktoż tedi przeciwko nam będzie? Jakobiż iest
 Eżotolwieł mimo Boga iest/ już iest stworze-
 nie/ a każde stworzenie iest poddane stworzy-
 cielowi swemu/ bez którego wolecy/ nie z nam
 niemoże škodzić. A tak/ gdy Pan Bog o-
 pierun. ias iest/ dosyć już my bezwleczeństwa
 mamy na wśem. Jako Dawid mówi w
 psalmie 26. Pan Bog obiaśnienie moje iest
 przed którym strasliwym jawi/ i/ wiem że
 iest obrońcą moim/ przed nim ciało moje.
 A potym w psalmie 22. Bpch śnady już sta-
 nał wposzrodku cienia cżyłouteczego smiertel-
 nego/ nie z mie strasno niebedzie / gdy wiem
 iż ty ziemną testes. A tak y innych wiele pro-
 rokow/ & prawy wiari Pana Boga wśla-
 wiają. A tak ten cżyłonek pierwsi / lac; mcy
 E gd vřn

do wsty wysłowić / ale trudno sercem wzięć
Ażnac ktorzy ten piurhy prawie / rozumie-
ją / a dostatecznie waleczą / niż inie refpytli
s radniewse będą siem zdać / bo na tym grun-
cie wpytanie nie członki zawisnely.

A to drugi członek wiary.

Wierze y w Jhesusa Chrystusa / syn-
na iego iedynego / Pana naszego i
Bacjęk.

Prośe cie / rozwiędz mi też ten członek o sinu
Wojmichy / a i też moał rozumieć.

Wstę. Wierzy mi żeć tu trzeba pilno
są przyłożyć / abowiem ten członek o Chrystu
sie ciępiu trzesciary. Abowiem wiele na-
rzedow czo temu nierozumieją / czo tho iesth
Chrystus / iedno my Krzesciani. Do w tym
członku zależy czo mamy rozumieć o dwu cię
persone Wostwa nierozdzielnego / przez ito
weasomy y skrowem / y odstupient / y odnowie
Bacjęk. Ależ tedy tak trudnego / ni-
t / chesny o nim rozumieć mogli s

Wstę. Do napr: od / i / nas pifina spra-
wng / i / Chrystus iest prawdziwy Boga y sin
Woj. Bogu Drogow. i / de / istnosci / ownt
prowolny. Kto o nim s. Chomasz powie-
dal. To iest Bog mój / Pan mój. A po-
tym

Tym Jan świadecy świadczy w 5. cap. Jesteś-
 my w Chrystusie synu jego/ abowiem on jest
 prawy Bóg/ y prawy żywot wieczny. Tam
 też Jan 1. ca. tak o tym powiada. Na
 początku było słowo/ a słowo było u boga/ a
 Bóg też był przed się słowo/ a słowo stało
 się ciałem. Tu głośno słyszy/ iż z słowa
 Bóstwego wiecznego stało się ciałem/ y sta-
 łe jest ciałem. A to słowo jest Pan Je-
 zus Chrystus wieczny. Jako go prorocy zo-
 wają Pa. niem w śbach zastępów. Jako Pniemu
 Bóg. Ścieżę rzekł przez Dawida 44. Sto-
 lecz twój Boże będzie podwyższon nad prze-
 dłużeń wbytych wieków. Widzcie go y s Pa-
 trzel piąte do Hebreów 1. ca. zowie Jasno-
 ścią Dyczowską/ a prawie wyrażonym ob-
 razem bóstwa yśności. A y sem o sobie swia-
 deczy w Jana 8. w 14. ca. gdzie mówi do Ji-
 lypa/ Niciech Jilipie/ iż kto mnie widzi/ wi-
 dzi y Dycza mego/ abowiem Ścieżę wem-
 nie/ a ja w Dyczu swym przebywam. Tam
 że w Jana 8. napisano w 10. cap. Ja a Ś-
 cież moją/ ledną rzeczę jesteście. A tak y wie-
 le ych naut mamy ku zrozumieniu yśności
 lednej Państwa z Bogiem Dycem swoim.
 A tak miłe dylecie/ tak mamy wiedzieć/ y tak

duszą/ y tak rozumieć o Chrystusie/ iako y o
 Bogu Synu. Jako nas sam wezyw napis
 s. Jana 14. ca. A wierzyćciemy w Bo
 ga i wierzyć y w mł. Coby sie słusnie
 mierzowało/ gdy by nie był pierwszym Bo
 giem. A słusno też wierzyć z tego słow
 nego przyrodzenia/ kłopot się na srogosc nie
 żciaga bedąc w równości z Bogiem. Na
 mizil się iako sługa/ a myślał iako wyśat cżł
 wieczność iako sługa/ mistrza i tego podo
 biństwa iako Boga. Przytym też wezyw nas
 pismo/ iż ten syn Bóg jest od Boga posłan
 na świat/ a to jest i że się jest. i wiernym cżł
 owikiem. Jako s. Jan mówi 1. ca. A slo
 wo ciałem stało się jest. Cho jest/ i że idący
 syn Bóg stał się jest ciałem/ to jest cżłowie
 kiem. Naprawdę z rozmaitego zebrania
 świętego pisma tak wezyw/ abychmi trójakosc
 w jedności/ a jedność w trójakosci chwalił.
 y napisał/ aby tak każdy rozumiał/ kłopot
 wiel chciał być zbawion/ a trzeciejaninem
 się mianował. Przy tym też pismo nas
 sprawia/ iż w nim napdujemy dwie przy
 rodzenie Boga i cżłowieczności/ a jedno
 jedne persone. Ale Anastasius święty na
 dobnie o tym 19. w swym rozumieniu poło
 żył/ przytom też położył i że to jest niemię
 potrzeb

Jothriebrnerse tu dusznemu zbawieniu / aby
 też wielente Pana nasze Jezus Chrysta tak-
 dy dostatecznie rozumiał / a wierne o nim
 wierzył. A to jest o nim prawa wiara / a-
 bychmy wierzyć / y tak wyznawać / iż Pa-
 nasi Jezus Chrystus prawy syn Boży / Bog
 y człowiek jest. Bog jest z istności Ojczow-
 skiej przed wsem wieki sprawiony / a czo-
 łek jest / z istności matki panny / tu nasz wiecie
 narodził. Jako jest doskonały Bog / tak
 też y doskonały człowiek / y roztropney Bos-
 kiey dusze / a zslachetnego ciała będący / zrow-
 nał się z Ojcem według Boskiej istności / y
 wniósł Ojcu według człowieka.
 Ktor / acz tak rozumiemy iż jest prawy bog
 y prawy człowiek / a wśakoż to nie / a dwa ie-
 denże sam Chrystus. Ale się ta jedność ro-
 zumie / nie iż by się Bóstwo miało obrocić w
 ciało / ale iż się ciało tu Bóstwu przyleczyło
 A żeż jedność nieprzekłada tej trojcy istności
 ale się zamknęła w samej jedney osobie. Abo-
 wtem iako rozumna z przyrodzenia dusza / a
 proste ciało / czyli lednego człowieka / tak też
 Bóstwo a człowieczeństwo / lednegoż nam
 czyni Chrystusa.

Baczek. Prośło mi się to zda / miły Mi

E 14 strza

sercu/nie mōsley głowy rozum/ieścił mi tego
serzey nie rozwiēdzies.

Mistrz. Rozumiem czemu iż nie thpłō
ty/ale y innych miedrzych wiele/trudno temu
prawie mogą rozumieć. A wśak iednak/ y
tak zdaleka bacząc/niewadzi sie w tym cżyw-
cżyć a chować to iako w skarbie / aż do pra-
wego zrozumienia. A przypłm na krotke
z Euanzeliey swietey/ y z innych piśm moję
pō troše o tym serzey zrozumieć.

Zaczeł. Już i ta na krotke thy wierszli
bede pamietał/ktore nadobnie państwo Bo-
stwo wysławiaią / ale owdzie sħoi w owym
człōnku wiary y w Jezu Chrysta śna tego
iednego pana naszego. Powiedziē mi na-
piwcy/ gdzież był śm tego / cżemu sie zstał
człōwiekiem.

Mistrz. Zebranie Doctorow swietych
miasta Niceny krotkō w tym pieniu przyp-
ciyne polożyli o wtieleciu Pańskim/ gdzie
stoi tak napisano. Ktory dla nas zstąpił/ a
wteliłszy sie w Pamiński żywōth zstał sie
prawym człōwiekiem. Tencus świecy
wielki Doctor piśgę przeciw niedowiarcom
rowną też przypziłne polożył o tym/ acż ma-
ke słowy różnemi gdzie tak mowi. Abowim
to słowo o ktorim dawno slychamy/ zawiēci
było

było na dobre wspomóżenie narodowi i iuda-
skiemu. Aż na stołeczeniu czasow/ado
przyszedł naznaczony czas od opęta/iedna-
czysia sic i irodni narodem - i stał sic i i lo-
wiekiem aby mógł za nas wezpieć / bo Bo-
stwo samo cierpieć nie mogło / aby nas pca-
wie y z skutku y z podobieństwem / bił swietna
swietemu wyobrażeniu przysied. ocipł.

Jako y s. Augustin o tym piśe w plegach a
Drogi swietey ca. 9. Jż dla tego sam wziął
przypodzenie c,łowiecze/ bo przypodzeniu bo-
stiey miłosci/aby t. kż nasze c,łowieczeni-
wo onq Bostq miłosciq przyprednoez to sic
c,łowieczeni i u onq bostq miłosciq i r,pre-
dnocipl. Abychmy sic tez mogli stać s i nmi
Bostimi/ i ktorey jedno teo samy rzecy i sta-
wamy sic blogosławionemi. A che: qe z na-
mi w i gę rowny dział wiecznego i wota/ i z
dnocipl i ednośc bostwa i wca z naszą smier-
telnościq. Cyrillus tez tego poprawia qe z
piśe ca. 16. Jż ten i edny syn Boży/ dla te-
sie i stał c,łowiekem aby i zgladził pierworod-
ne przeliecie nasze/ a osłacheł przypodzenie
nasze- aby sic i asie i stało godne być tu przyp-
wroceniu Bostiego miłosierdzia/ a obiecza-
niey iego i asie i dawna.

Zaczet. Miły Mistrzu / zaś go nie do-
stę było mignować sinem Bożym / ale tak
stał / iż w Jezu Chrysta / czemuż go tedy ie-
pęje w tym Jezuse m nazwano?

Mistrz. Żyłte insh niebył żadny / ani
bedzie ktoby miał być wybawicę człowieka w-
padłego. od scoglego zkażania nawieczne po-
tepienie / iedno on sam. A tak klasne cho-
tmię dano temu Jezus / ktore słowo żydow-
skim językiem wyklada sie Zbawiciel. Jato
to y on posel niebieski Archaniol wywiasnu-
jąc Panu iego poczecie powiecdział / imie
iego przezowieś Jezus / abowiem ten iuż wy-
bawi lud swój od wiecznego potępienia.

Wdyens. Piotr w sprawach Apostolskich
ca. 4. piśe, Żi iuż żadne imie nie powstaie
na świecie / przez ktoreby człowiek kiedy wyba-
wion był / tbyłko then sam nasz Pan Jezus
Chrystus sin Boga wiecznego.

Zaczet. A czemuż go iępieje y Chrystu-
sem przezwalięż / iż tak nie dosyć było Jezus

Mistrz. Chrystus / wyklada sie po pols-
ku klasnie Pomazaniec / Boży. Abowiem
w starym zalome Krolowie / y kapłani boży /
ku wietrzem częstich / bywali pomazani Bożi
niektoremu poświęconemu maziem. Ale
iż Pan nasz Jezus / był prawy Krol y prawy
kapłan

Kapłan Boży/według prawe^o obyczaju Mel
 chisedech. Jako o nim y^o David święty po-
 wiada w psalmie 109. abowiem kapłan/tak
 w starym zakonie iako y^o w nowym / testh na-
 to poświęcon y^o pomazan/aby ofiarował o-
 fiarę y^o modlitwy Panu Bogu za wszystkie
 ludzkie. A ten nasz miły Pan / nieczłto aby
 miał ofiarować ofiarę abo modlitwy za wy-
 śiępi ludzkie/ale ciałem swe święte niewinne/
 a sam siebie baranka niewinne^o ofiarował
 na ołtarzu krzyża święte^o / Bogu ojcę swę-
 mu. A ojcę swęgo nas swęgo krwąg ślache-
 tąg/zjednał nas w łasce Bogu Ojcu swę-
 mu/który pisał był pismem głównem na-
 przypięciem jego. A przeto gi zowią Chrę-
 stusem / iż test prawy Król / prawy kapłan / a
 prawy Messias/a nie lada król / ale y^o Aniel-
 ski/y^o wsęgo stworzenia/ y^o nie lada iako po-
 mazan/ale przez Ducha świętego/mimo w-
 śpięki rowienniki jego. Jako s. David po-
 wiada. Abowiem jedno thę sam jeden na-
 wieczne królestwo test pomazan/a żadny iny
 Jako to y^o Archaniół wywiałstując onim pż-
 nie nadobnie prorokował powiadał. Jż
 to będzie wielmożny a sin Boga nawięsz-
 będzie wezwany / a będzie mu poruczon od

Pana Boga stolet Davidow przodka jego
a będzie królował nad pokoleniem Jakobow-
wem w wieczne wieki - a królestwu jego nie
będzie koniec.

Zaczel. A czemuż też owo przypłożono/
Wiednego syna jego?

Mistrz. Chemu się nieprzećiw / iż Pa-
ni Bog nasz synowi swoje / przez przypłacie w las-
ka a w miłosierdzie swoje. Ale przynudzone
go syna Bostwa swego / lednogoż te^o miał/
a my przez wiare / iużechmy są przypuścić
kudzie dżezemu z nim królestwa niebieskiego
Jakob a. Augustin piše. Ze nas miłosc / a
laska Pana naszego / synu jego przypłacie
wzięta / ale tylko ledno samego Chrystusa
bostie przyprodzenie / temu syna sprawilo.

Decym też p s. Pawel do Efezow ca. 1.
piše mówiący. Zdaleka przezyszał nas / aby
przez Chrystusa syna swego / za syny też przybra-
ł sobię nas. Dalek też do Galatow piše
q. ca. mówiący. Iż gdy przypłcio iuż dosłosi
żenie ciasto - jestal Pan syna swego / aby
był pod zakonem / aby nosił ciasto ciłowlec je
aby też ony odhwił / ktorzy byli od zakonu a
gladzeni / a przypłaciejot ie za syny Boga
Doczci wemni. A wrzeto / i / wierzymy w
Jesu Chrysta syna Boga / a stauamy się przez

tolare przyſetemi ſynmi ieſego / y zowie my go
Bogiem Dycem ſwoim miłoſciwym.

Dacze. A czemu owo mowimy / w Pa-
na naſzego?

Miſtrz. A zaſ nie rozumieſ / gdy kto ko-
go wydrze z nieprzyiacielskich rąk / a z okrut-
nego więzienia / ieſli to nie ieſt pgnięgo? a
ten Pan naſ wydarł naſ z mocney ręki / a z
wleſtliwego więzienia okrutnego Szatana
ktory miał zupełną moc nad nami za grze-
ſzeniem naſzym. A then Pan zwyciężył
Szarta / odłupił naſ drogę krwawą ſwoją /
za ſtraconym prawem naſzym / wziął naſ
w poſłuſeństwo ſwoie. A then właſnie ma
być zwan Panem naſzym. Jako y s. Pa-
wel mowi do Corinthow ca. 6. Jż on ieſi
Pan y Bog naſ / ktory ſam ſi bie wydarł / a-
by naſ ſobie oczęſcił a przypłaſcił / a we-
jął ſobie z naſ lud właſny / a dobrich we-
dował naſladujących. Niżej takiej piſe do Eſtu-
ſa 2. cap. Chriſtus naſ Pan dla te^o umarł
y zmartwych wſtał / aby on y żywym y o-
żewiałym na poſym panował. A Da-
uid iako mowi o nim w pſalmie 8. Cielę a
wielką chwałę wkoronował go miły Pa-
nie / a poſtawił go nad wyſzymi ſpra-

wami rąk twoich/podłożymy'w'syehlo pod
mocne nogi jego. A tak/ mile Dziecie bez
piecznie ktemu możesz mówić. Pame moy
ktorys mie wydarł z mocy a z poruczenia
Czarta frogiego/a z krolestwa grzechu smier
telnego/ a przypieczętujesz mie rączył tu kro
lestwu twemu wielusiemu/w którym żywot
a prawiedlawo'cz wiecznie panuje / mecha
za to wiekiste będzie twoie imie swiethe na
w'sotosci chwalebne.

A tu już będzie potim miał trzeci człon
wiarę naszą/ktory tak stoi napisany.
Ktor: to ten syn Boży/ jest sie po
czął Duchem swietym : narodził
sie z panny Maryey Dziewice.

Baczet.

Prose miły Mistrzu/ bo mi sie zda to trud
na rzecz / aby mi tho/ czo może być nalepię
tu rozumieniu obiasnił.

Mistrz. A zaś nierozumiesz/ iż każdy człek
z dwoiga plemienia vrodzić sie musi/ z oycza
p i matki/ a już w pierwotnym grzechu.
A tak snad każdy narodzony mógłby mówić
z Dawdem ono słowo/ iako on mówi w psal
mie 50. Odom ja w złosciach napierwey po
częł jest/ a w wielkich grzechoch poczęła me
matka

matka młoda. Abdiem/ iako s. Augustin
 pisze/ iż od Adama wshytcy iednq sprawa na
 sriat nastawamy/ a wshytcy w grzechu/ i to
 to ten sam P in nas bez grzechu nastal/ abo
 wtem ynną sprawa / abdiem z Panny / a
 przez ducha swietego sprawlon. I to to
 dawno o tym Isaiasz prorokował/ iż sie stać
 tak miało s. ca. mowięc. Oto P in. na po-
 tżnie y porodzi syna/ a imie bedzie tego mia-
 nowano Emanuel/ czo sie wytlada wlasnie
 P in Bog znami. Gdyte też y w on czas
 gdy Archaniol pannie powiedzial/ iż miała
 sina poczęć/ gdy go pytała/ iakoby sie to stać
 miało / oznaymuiecz mu wolę sz / iż me-
 ża niemiała woleć mieć. Nadobnie ien tho
 rozmodzil powiadaiecz ien/ iż Duch swiety
 przydzie we wnętrzości twe/ a moc z nawiś
 tego Boga zaćmi tajemnice serca twego
 Adla te° czo sie to wleć narodzi z ciebie/ sie
 te bedzie/ a bedzie wezwan sinem Bo. pm.
 A tak ta Panna/ y przed pocieciem/ y po vo-
 tżeniu/ y przy porodzeniu zostala pāng / gdzie
 ię też/ zebranie Kościoła swieto° wlasnie zo-
 wie/ wiekuisza Panna / a greckim ięptiem
Łotw. D czo sie wlasnie rozumie/ iako Ko-
 dycielka Boja. Ktorego poczęła w nitescie
 Nazaretu

Nazaret/a porodziła w mieście Betlehem
za troskowania Heroda krola. Jato s. Ma-
theus pise 2.ca. a tho dla tego aby sie dosie
zstalo proroczstwu. Micheas o tym przez du-
cha swietego dawno powiedal moirige: Ję
p to Betlehem, choćias miasto nieduże the-
ra: między zebzanymi jndowstym/ ale ponys-
hone bedziesz gdy sie z ciebie narodzi krol/ kto
ry panderac ma Izraelotim/ y u. hym n swie-
tum narodom. A tho ieszy Pan nasz Jezus
Christus ktorego proroczstwu y Aniol pra-
wie przy jego porodzeniu / tak powiescił się
a własn timerdził tu pastierzom / gdy na-
me z widzenia swiatłosci strach przychodził
moirige: knim. Oto niebontie sie nie: / a-
bowiem obawiam wam wesela wielkie/ khor-
te wielką radość czyni wschłskiemu narodowi
abowiem sie już wam narodził Sbarwiciel
w mieście Dauidowym/ tak iako ieszy nam
dawno od wielkoni obietzan.

Zaciek. Zu już rozumiem/ ię sie poczał
Duchem swietim A kplali te: tego potize-
ba ię sie z Panym miał narodzić.

Mistrz. Aho sie stało dla tego / aby sie
do te istalo powiesciłam proroczstwu/ khor-
dawno sy o tym powiedane.

Saciel. A czo: o tym kiedy ci Proroet po-
wiedali s

Mistrz.

Mistrz. Wont jas godi Eżartu zwa-
 buł Boga z cżłowiekiem/ tedi hnet pan bog
 Eżartowi pomiste obieczal/ a cżłowiekowi z
 cżyryżonemu a wpadlemu obieczal/ nako mi
 łosierny pan/ przed sie miedziem miłosierdzia
 a obfuzienia swieogo/ mowiac tak ku Eżar-
 towi. S cżym Wiedzech nawisal Genesis 2.
 Wiedzy teby woloze wietżn nieprzypiazi/ a
 miedzy białą głowę. a miedzy pokoleniem
 iey/ a pokoleniem tróim/ a pokolenie iey ze-
 trzy głowe tróie/ a ty wpadysz bedziesz kjał
 pod nogami iey. A tho wnet niż nam był
 obieczal/ iż mało nastać to pokolenie/ które
 mało zetrzeć głowę nieprzypiaziela nańego/
 które sie mało vrodzić z Panny. A to iesth
 nasz Pan Jezus Chrystus/ który iesth zesłał
 do Syna przeciw Eżartowi/ aby był zstark
 trolestwo iego/ aby grzechy zasłone śmierci
 zgladził z cżłowieka/ a wypawł wsi go z wle-
 żnego więzienia/ iehże ktemu aby go zasła
 dardzał oia niebieska niesmiertelno cia da-
 wono straconą. A tho miał samego Pana
 Proroctwo który niewiedał/ aby to mało
 być pokolenie mesiażniste/ ale thysto samey
 białey głowy. Abowiem ku narodzeniu ta-
 kowey o jiohy/ która miała zgladzić grzechy
 śmierć

Śmierć/człowieka żywota/ człowieka zbawie/
niezależnie jedno było potrzeba pamiętnego ży-
wota. Albowiem/ by się był pożył tak jako
w miludzie/ też by był także przetrwałym przy
porodzeniu z pierwotnego grzechu jako w
innym człowieku/ a byłby też gniewnikiem Bog-
u/ a grzesznikiem. A gdy tedy chory cho-
remu/ a wpadł wpadłemu pomoc nie może/
niezależnie tego była potrzeba/ aby się naro-
dził z żywota pamiętnego/ a bez pierwot-
nego grzechu. A iż nieczystość występku
naszych trzeba było czystości a o chędożonim
narodzeniem nagrodzić/ a choć się inak żył
nie mogło/ chyba z panny a z dziewicy.
A tak ta Panna/ z tego poślema jest obra-
na/ z którego wpadł człowiek/ a to jest z Żido-
wskiego/ z Abramowego/ z Izaakowego/ z
Dauidowego/ albowiem tak był Pan Bog
opieczom naszym obiecał w pieczętach Genesis
4. mówiąc tu Abraamowi. Iż z poślema
twego weźmiesz błogosławieństwo/ wspanięci na-
rodzi świata.

Zaczeł. A któremuś to narodowi/ choć
błogosławieństwo/ Pan Bog obiecał i a
co to jest za błogosławieństwo?

Mistrz. Narod/ to jest sam Pan Chry-
stus. Jako onim pisał. Paweł do Galat

tom 2. cap. a błogosławieństwo sie to dñim
 lawno okazuje nam połozeniu swemu / a tho
 jest w sprawiedliwosci / w zbawieniu / y w wie-
 cznym żywocie. Abowiem iż wpytchę byli
 przektłeci y wydaní na śmierć / a to Pan Bog
 naprawiciela tej rzeczy dał nam Chrystusa.
 Jako o nim Apostoł piše do Corinthow 13
 mówiąc. Iż takosmy wpytchę przez Adama
 wpadli w śmierć / takosmy zaśie przez Chrystu
 sa wpytchę ożwieni. A dziwnych cżłowie-
 tow świadczę pisim na świecie iednego wpa-
 dlego Adama / ktory nam zjednał śmierć / a
 drugiego zbawiciela Chrystusa / ktory nam za-
 sie zjednał zbawienie a żywot wieczny.
 A tak obac miłe Dziecie / iż taki cżłowiek ktory
 miał znieść z nas wieczne przekleństwo / śmierć
 a wpaść naś / a przyprowadzić nas ku wieczne-
 mu błogosławieństwu a wiecznej radości /
 a nas wyzwolić z czartowskiego wzięcia.
 Potrzeba było, aby był prawie na wśem bło-
 gosławiony / a to jest sprawiedliwy / niewin-
 ny / ni naczym niepokalony. A tho nemo-
 gło inaczej być / iedno aż sie musiał narodzić
 z panny / a z zaćmienia Ducha swiętego / bez
 wśey świadomości zakonu mążńskiego.
 A to jest ten syn sprawiedliwy cżłowieczny / kto
 D xp nagra-

ri nagrawa Czarta/tafo jest napisano v Ja
ni c. 4. monigcz. Jz przidnerigze te^o swias
t. i. ktory z d. acy spran y zening miet nie oes
dzic/a mcz si c. eo v m. ac nie z. stanie, abo
wiem atzechu we mme nie z. stanie. Abo
wiem gdzie grzech jest/tham pewnie y smierc
y Czart ktory iepcz ma nad smiercia frole
stwo/a gdzie niemasz grzechu-tam te; Czart
zadnego podawania mema. A tak obacz
nac; jest nam wozytel przypislo panienstwo
ten Panny / z ktorcy sie then Christus nasz
Pan narodzil.

Zaczek. Juz rozumiem temu podezesa
cia/a prawiem sie zsumial przed takim spra
wami a przed takim tajemniczami Boski

Mistrz. Abac ystet; to/z taka po- (mi-
tżemoscia y Aniol Gabriel sie z thg Panną
obchodzil / gdz ia pozdrowil onymi slowy /
Zdrowas lasti wetna Pan z toba blososla
wionas to miedzy wsemi niewiastami.

Zwyje tako iowic blososlawioną/a to prze
to / iz blososlawiony narod z d. acna mial a
wydać na ten swiath. Gdzie y swieta Hel
zbieta tu tym slouam slachetne we zmil a prz
zodzenie/adi rzekla. O blososlawion owoc
żywota twego. A wlasnie rzekla / iz blosos
lawion bo jedno ten sam nie miosl na sobie
virowego

plerwshgo cżłowieka prjeklecia / iako nasla-
 chetnichy łaciatet niewołalany / z gruntu a
 okorzenia Jezse pochodzący w słachetnej ci-
 sności wpiutnł / a nape męczystości grechu
 prworodne^o ochedoził swym cżłkym a sla-
 chetnym narodzeniem. Własne też y tch
 słowa Antolich przywłasczył gdi rzekł / Wel-
 nasłaski / a Boga z tobą. Abowiem już mia-
 la poczęc onego ktori był pełen łaski y praw-
 di. Zkto rey pełności / y nam się wsem dosię
 dostało. A o tym świadczy s. Jan cap. 1.
 A iż też ta Panna od wshcy imazy była ochs-
 dożona / świadczy o tym s. Augustin w nie-
 gach o przyrodzeniu ca. 36, mowięc. Kdy
 mam czo pisać albo mowić o ludzkich wy-
 stępkach / o tch młey Pannie w ten c^o s ani
 mścić ani mowić nie umiem / abowiem po-
 cżęciwością wielką Boską jest zemścić o gaa-
 mona. A t. it y my wshcy nasładując An-
 tola y Helzbieccho / sprawnicthe Pannie na-
 wshem błogosławiona mielibychmy miano-
 wać. Która nam też dała sprance / a rozmno-
 żyć iela błogosławienstwa naszego / iżby się
 też ty słowa napelniły które o sobie rzekła ku
 świętey Helzbiecie / noshąc zbauciciela naszego
 A znać z tch przyczyn / już mie błogosławno
 D h na bedą

na bedą zwać wszytky naródownie świata / a
bowiem wielkie rzeczy sprawił nademną / ten
któro nad wszem możny jest / a święte imię ie^o

Saczej. Widam też to częstokroć / iż ty
słowa / a zwołasz pozdrowianie Anielskie /
bardzo radzi Krzescijani mówią.

M. strz. Rozumiem temu / żeć to dla te-
go / aby sie w nich częstokroć pamięć odnowi-
ła ten sławney tajemnice boskiej / ktora spra-
wił mi na końcu świata. A iż sie obietni-
cie ie^o wypelnily ktore zdawna obiecował
Abraamowi y innym przodkom naszym / abo
wiem ta naslacheć mieysza Panna / wedle o-
bietnicz Pańskich z Abraamowego y z Da-
uidowego pokolenia posła / z ktorey sie naro-
dził nasz Pan miły / jedyny syn Boży. Za-
to o tym ps. Matheus pise ca. 1. Alhał y
ty / wlećroć ci przędą na pamięć ty słowa po-
zdrowienia Anielskiego / dziekuy sprawiedli-
wemu a prawdziwemu Bogu / iż nas tak w-
tym wypadku nieporzucił / ale weźmił do się o-
bietniczam naszym / zesłał odkupiciela / ktory
nas z nim zjednoczył / ktorego dobrodzieyst-
wa ni gdy jest wysławienie nieskończone.

A czym s. Augustin w riezach o s. Drony
tak mowi. Iż zewszędzie dobrodzieystw nam
przez ty wszytki czasy okazonych, to jest naprzę-
dnieysze

Dniepże / iż człowiecżenskiwo w iedno / ci perso
ny złęczyło sic z Boskim. A snadżi toby o
tym niemożniał / abo rozumieć niechciał /
prożno sic chęci / aby wierzył w Boga albo
w tegożsina / abo wiem ta wiara nas wiecżę
sprawiedliwi pżabawia. Gdy u ierzynnym
cielonego boga być / ktory nas od użęgo złe
swym ciałem wypawił / wiecżę / tako w Ciel
his wytkadażę / wismio Jana świętego cap.
14. tak pişe. Jż sic iştal człowiekiem pżmarł
pż potym zaśie swe ciało ożywił.

A to już bedzieś miał potym cżwasty
cżłonek wiary o Panu naszym
gdzie tak sion napisany.

Ktorei wcięrpiał pod Pontskim Pi
latem / wżrzyżowan / wmarł / po
grzebion : y zştapił do pieklow.

Zaczęł.

Żobych tżemu dopiero rad rozumiał / cżoż by
ło potym iż iest wmeżon ?

Wistż. Jżby sic było musiało stać do
tyć nad nami Boskiey sprawiedliwosci / a
niekżę iedno nas było potępić / mekżę było sż
nowi Boskiemu / iedno iż wżigwił ciało cżło
wiecżę / dał ic za nas wmeżęć y wmarzypć / a

D m bytal

był tak wmdrzył gniew Syna swego iż ofia-
rę krwi swojej / a nas wyprawiedliwił przed
oblicznością jego. Jako s. Paweł píše o tym
cap, 3. iż Christus nasz Pan dobrowolnie v-
cierpiał za grzechy nasze / sprawiedliwy za
winne / aby nas był iedno przyjednoczył Do-
gu. Ado Kymniganta. 4. także mowi. J-
ten tho iesth Christus który iesth wydan na
śmierć dla występku naszych. Albowiem
Bóg Syn iehcże był y narata niewytworzył /
kiedy tho baczył / iż thak miało być / iż człowiek
krewki miał vpaść / y dawno to sprawił / i-
ako go miał zasie przez syna wywolić y twa-
dził to przez wiele powieści Prorocykh dlu-
gie czasy / scie przed tym mż to zstało. Jako
to y sam Christus o tym powiedał mowiąc
do iwolemitow gdy le widział trostliwe z ie-
go śmierci. Opateni a zamieszkałego serca
tu wierzeniu / słowom thym które dawno po-
wiedali Prorokow e / iżali sie thak nie musilo
zstać / iż vcierpiawsh Christus / miał winę do-
chwały Syna swego. Gdzie o tym y przez
Łukas swietny w ostatnim cap. nawiśal.

Zaczet. Żom tego niesłyszał / iako Pro-
rokomie iehcże przed tym prorokowah / nież o
tym niewiedząc czo siedzieć miało.

Wstřiz. Ażali sie ueniożeb sprawić fi-
gurami

gutami ſtarego jaſe muſiſz kapłan gdy oſia-
rowali Bogu oſiary za grzechy ludzkie / tedy
krew barantow nlewił ych oſierwali otolo
oſtarza. Alſto znamionowali / iż tch mial
naſtac kapłan / i adnym razem mial roſlac
krew w g nlewił / a razem jaſe adze a ze-
trzeć w pſci wyſſepty naſe. Albo tej iſto o-
no napisano w pieſiach ſtarego zetoau Du-
meri 21. iż gdy ſydowu boli na wupiy rze-
puſcił Boga byl nanie wze o gmyſe / od ſko-
ruchy kſſama i dychali / gdy im Mozeſ m.
koſierdze wyproſił / ſazał na kr: wju poru-
weſa miedzianego / a ſtory nani nczyl / w-
net byl ozdrowion. Alſe ſigu e nade bnie
ſam Pan Chriſtus wyſto ſil pe. ez ſuncto Za-
naca. 3. mowicz. Alſo byl waz miedzi-
ny podnieſion na kr: wju / ſat ſin cżlewiec zy
bedzie podnieſion na kr: wju / aby ten me z gi-
nial kto wyierzy wci / ale o. xpiem aby zawi-
dyl wiec znym i pwoem. Albo Dawid / czo
mowi w psalmie 15. w oſſobie Pańſk cy ty
Bogu Dyzu. Alſo mow w nadzi ſobie
odpoczywa / i ze ty meoſlawiſz przy pieſte duſe
molep / ani poznana ſobie ſkazy jadney poſ-
wieczone tobie. Albo / iſe me iawne wy-
ſlawiſ tenze to Dawid ſłowa Pańskie / a iſta
D m ſeja

beża gdy tuż stał wpośrodku wdreczenia swego. Jako o tym napisał Jan święty 21. mówiąc. Skłoli są ręce moje y nogi moje / a przelieżył śnać we mnie wszystkie kości moje / a na koniec rozdzielili sobie y odzienie moje / a o krzyżdzoną siate moje motali losy. W psalmie 68. jeśli nie tamnie też powiedział o pragnieniu Pańskim mówiąc na krzyżu. Zdali żółć ku potarmowi mojemu / a w pragnieniu moim napił mnie octem. Do wszystko o nim Dawid przez Ducha świętego zdażna powieść / czo Ewangelistowie pewnie twierdzą iż się wszystko przy mecie tego wypełniło. Jako y Eziach wielki Prorok o miecze tego y o ten przybyłych pożytkoch powiedział. 53. mówiąc. Prawdziwie ten przyjął na się nasze boleści / a ciężki nasz na sobie nosił / a zgnoscę tego prawdziwego wzdrowieni / bochmy wpytę jako nieposlušne ośce błądzyli / a Bóg nasz wzrucił nań wszystkie błędne występki nasze / a nie winnie zżość wemil wieden poczet policzon jest. Wdzie tam tego więcej y szerzej napisane y słych / czo sobie biorą na pomoc wszystkie Ewangelistowie y Apostołowie dla pewniejszego świadectwa prawdy. Tuż y Zachariasz czo mówił kłiemu prawic cap. 9. Eps przez krew testamentu

flamentu twego wypuścił więznie z głębo-
kiego rezióra w którym mgdy woda niebyła.
Cho niotim niemowił iedno o Chrystusie /
ktori nie tak iako im ofiarowali kreć zwierze-
cia za arzechy ludzkie / ale on ofiarował kreć
swoj własny / a wyprowadził więznie z rezióra /
to jest / z głębokiej piekielnej przepadłości. Ale
mnie dziecię / nie chce cie ciebie ty mi prorocę
wy / ktorych wiele jest / aż sam potim temu le-
piej zrozumieś / abowiem wszytcy Prorocy
yle iedno ich było od Boga zesłanych / ni-
przecż innego / iedno aby miłość Boga wcie-
łona / y mek sina tego / a ich przedcie odkupie-
nie ludzkom opowiadali. A tak mnie dzie-
cie / gdy to będziesz chciał rozmyślać / mien to
na pieczy / takie były y takie są występki ludo-
wie / plako tego potrzebowali aby byli niewin-
ni krewi naszego Pana oczyszczeni. Jako o
tym s. Paweł piśe do Tymotheusza 2. Je-
denżec się nam tyko zstał taki iednacz / Bo-
giem Dyncem na świecie / ktori sam się dał na
odkupienie wszytkich występku naszych.
A tak / ostanwieżmie dzieku Skawicielowi
swemu / za tego nas ożwiatającego śmierć /
ktora dobrowolnie podał / aby iedno nas od
miej wyprowadził, A wysydać się dajes za wszytki
D v występki

wysleyti swoje/ za które on bedzie niewinny
pocierpal. Abowiem snadź trudno sie ma
Krzyszczaninem ozywac/ który sie niewiedza
grzechu swego/ ale i. teze sobie wazny smierec p
mete p rozlanie krwi pana swego/ iakoby mni
m ugc iż sie bezpotrzebnie a daremno stało.

W cy też to na. p. c. z. p. aby gdzie mozesz/ a
bys nosi. krzyż i. W mem Chrystusiem / a iho
też/ abyś żalował miłi jego a swoich wysze
płom/ pretko pocieche wezmiesz. Rozmyślaj
też sobie o. w. pociepluec słowa s. Pawła ko
re mowi do Rzymian s. Jesli i. Chr. stusiem
albo dla Chr. stusiu a czo wciwim / yscie theż
spolu z nim p od niego bedziem wcielbieni.
Abowiem nierozumiem aby moało sie eto
kie od. eczenie zarownac niego: nose nasze /
ale które on zdawna prze. rzał/ p wezmił po
dobnym i. a w. obrazem swa swego/ a iżby
prze. krzyż i. czo wsił i. z nim do chwaly wiecz
nej jego. A do Jydow też p. p. ca. 12. mo
wił i. c. Bóg to. go milue / drecz. a łaz. / a
wciła tego t. o. czo chce sobie p. z. i. g. / dla
tego/ aby theż to. d. i. c. i. l. i. z nim swietoślnosc
swie. A 3. Potrzeba mowi ca. 2. Chry
stus i. c. s. i. e. d. a. l. odrecz. p. dla nas/ ostanuac
nam w. z. p. l. a. d. / aby imy też naśladowali zda
tela w. p. z. i. u. o. w. i. e. g. o. A tak i. teg. c. u. p. e. n. a
i. p. l. e. t. e.

Liſt

cierpliwie noſić mo żeſz krzyż ſwoy / a przyna-
 ſadowanie ſwoie / a pamiętał aże poſołing
 modlitwe Pana ſwego w ogro d, tzu. wzuwaj
 o ty Boża Dyrza ſwego / aby on mię ſua
 ſwego wſpomógł praczę twoie / a niech yb-
 nie wyſłuchan będzie / bo to ieſt mił oſcwie
 nam obiecza no. Jako o tym Dauid w pſat-
 mie 49. w potrzebie twoiej wznuć mię / a wy-
 zwole cię / a ty z tąd będzieſz miał mię w wiel-
 kiey poeżeńroſci. As. Jan ca. 10. czo mo-
 wi / a ſa ſłowa Pańſkie. Zaprawde zapraw-
 de powiedam wam / o: zko. wieł będziecie pro-
 ſić w imie moie / nie będzie wam odbramono
 A tak dżecie / miej pilnie na pieczy tał laſta
 we obietnice / ał owiem we it ſem piſmie tko
 ieſt naſiep nadzietie nawieſcie to chanie / abo-
 wiem to naſ w naſtch wſzech wciſtoch y cie-
 ſy y w odroſi myſli naſie. Czo thego czaſu
 ſwego / y ſam kiedy chce / jedno mięy zupełne
 duſanie / doſwiadczy. A tak ten czo onet
 wiari naſiep / o mſce / o ſmierci y o zmartu y-
 wſtaniu Pana naſiego / ſu o ko reſt p. c. w pſ-
 tki Euangelij y w imie piſma rozprzono.

Zaczeł. A ſuać y o tym prorokowali
 Prorokowie / i; miał wſtepie do pieſta.

Wſtęż. Ażas nieſlychał / czo z Dauid
 mout

mówi w psalmie 15. Nieostawiś Panie duszę moję przy piekła. Albo dalej w psalmie 44. Pan Bóg mój/gdy już będzie raczył mię wziąć k sobie/wybawi duszę moję od piekła. Ktore słowa s. Augustin/ zstąpieniu Boga niemu do piekła przypisuje. Takież w psalmie 85. Wywiodłeś duszę moję z nadołnocy tego piekła. A tak p sine zebranie tościoła swietego/tak nas sprawuje/ iż Christus hnel jedno umarł/tak do piekła zstąpił / aby był Czarta zburił/piekła zwyciężył. do ktorego chmy byli prawie prawym skazaniem / gdy już nie do nas nic miało/skazani. Abowiem on postepował iako obrzym mocny. Czo o nim piše Łukasz ca. 11. Athanasius też takież mówi w rozumnieu swoim o wierze. Ktoru vmeczon test dla zbawienia naszego / p zstąpił do piekła. Jako s. Augustin też powieda na epistole do Corinthow ca. 6. Domylił sie Szatan na Chrystusie / wziął porażkę/nienadziemając sie go. Abowiem iż on zstąpił tam śmierć zwyciężył/a będzie bez grzechu/nie mógł być od grzesznych p ob śmierci zadzierżan.

Przy tym też już będziesz miał piąty człon wiary / o zmartwychwstaniu Pańskim / gdzie tak stoi napisano / p tak mamy wierzyć iż trzec

Jż trzecie^o dnia zmartwych wstał

Baczeł.

To u ciebie najczęściej widam / miły Mi-
strzu / iż jeśli mówisz albo śpiewasz / tedy najczęściej
to zmartwychwstanie wspominasz.

Mistrz. Abowiem młode dziecko / z mar-
twychwstanie pana nasze^o / mam sobie za na-
wlecia nadzieję u wesela - u za prawe zwycię-
stwo wszytych przeciwności swoich. A snadż
u wszyty i mi krzesciam / takby zato mieli mieć
Ty / aczys teraz poczęt kwiat młodości swo-
jej / a wszdy błędnać musisz / gdi strach śmier-
ci swej wspomnienia - a na then strach na-
wlecie lekarstwo / zmartwychwstanie Pana
naszego / które on użyczył na przykład tego /
iż my też czasu swego z martwychwstać ma-

Baczeł. A coż daley za pożytki (my-
nam roztęku naszemu zbawieniu / z te^o Pań-
skiego zmartwychwstania?

Mistrz. To jest napitwby / a isele nte-
lada pożytek / iż sie już zstawam u sprawied-
liwieni. Jako o tym s. Paweł do Rzymian
4. ca. powiada. Jż on wstał dla u sprawied-
liwienia naszego. Przy tym zstawa sie też
nam nadzieja naszego zmartwychwstania / ia-
to nam

To nam tuſy s. August. n w przypowieſciach
mowiacy. Aby żadeny męgiſz o ſiepmi
martyrſtwianu/ maſze na pleciz Chryſtu
ſoro/aboniam iſ on ieſt głowa naſza/ nie-
za jedno iſ członkowie muſia żarżdy głowy
naſładować. A to też niemała pociecha / iſ
ieſt porażona śmierć naſza / a bierzmy nad
nią wyteſtwo/ktorachmy żdarna żawreſe
pli naſze zaſłużył. A przywrócon ieſt nam
żywot ſprawiedliwy przy żywceſin o Pana
naſe°. W coſz naſzymi rogne od poganow
jedno wiara / a iſ oni tak rozumia/razem
duſa y ciało vmiera. My ſi lepaſ wiara
cieſhmy/iſ czaſu ſwego duſa y ciało naſe
wſt muſi tu roſtoſy wicſzy naſey. C dſt
y s. Parel do Eſpialomienſow 4. ca. mowł
iſ/by nam ſam pan tego nieobieczal / a ſam
tego ſtuffiem niepoprawil / ſłababy była na-
dzieia naſza / abychmy tylko w tym niedziym
żywocieſtwa u idzieie mieli o laſce Pańſkiego
a nie daley. Nedyaby to była otucha / wſta-
peſza/ze u brwamy wſgardziat dla miernia
tego. Ale iſ ſie to nam ſowiecie i laſki teo
naarodzić ma. ſtawamy ſie ſnadz nadzieia
błogoſławieſin między innymi narody.

Zaczeł. Ale miły Wiſtrzu/ doſyćli ieſt
no ſie nam tym cieſhyć- aby tego była pewna
rzecz

Wieżę iż namy wstał / iż Christus wstał / bo
to temu było snadnie wzynte / nicmaśli ięsa
tę czo ktemu me° podobienstwa abo pisma.

Muż. Apostołowie wpięty o tym do-
stacieżnie wpiędi w pismo srym srtadę / a
ktemuś obie y pisma stare° zakonu biorg na
pomocz / a wrlapicza iako Dauid o thym po-
wiedzial w psalmie 15. mowięc. Nieosta-
wiś msiy Panie dusie moiey przy pietle / ani
dopu ciy aby cialo posłueczone tobie mialo
być znieszone. A to fajt y może rozumieć
naci sie ta powiesc Dauidowa zciaga. Ja-
ko sierzys. Piotr o tym powiedzial. Jaki y
s. Pawel / adu Azrippa pytal go o Christu-
sa / ieden przesiadowcza wiary. Tak mu po-
wiedzial Actuum 26. Jż ta y wielkiemu y
małemu nie pouiadam mhego / iedno to czo
y Prorokowie starzy pouiadałi y Moizes / iż
Christus cierpiał / a iż też then iest kthory w-
srym martwywstaniu pierwiey wziasłował
swiatłosc wiecziąg ludowi sremu y też po ga-
nom. Ahowiem Apostołowie / wielk y przy-
cżyne maig potwierdzenia swen prawdy / bo
nie wrac Pan Christus iagmal po srym z-
martwywstaniu / ale cżtherdżiesi dni z sry-
mu zwolenniki mowił / iadał y rozmaicie wi-
ry ich

xl ich potwierdzał. Jakoś. Piotr świadeży
Actuum 10. Jż bog wtrzesił go nam dnia
trzeciego aby sie włazał żywowiadłom sobie
przebranym/ ale nam zwaścza tchorzysm
z nimi iawnie wżywali. Do przptym też wka-
zał sie iawnie Marcy magdalenic/ y jako-
bi Marcy mowicz do nich. Wkazał sie też
y onym dwiema idąc do Emmaus. Wkazał
sie też wżptkim w Galilei iawnie. Doma-
fowi kazał dotknąć ran swolich/ o insich ży-
lennikow na ten czas go widziako przez pięć
dziesiąt oczynisze. Piotrowi potym dał sie
widzieć o morza/ gdy wżawszy brnął knie-
mu złodki. Widział go Natanael y syno-
wie Zebedeusowi/ o czym seroko wiż wżp-
cy Euangelistowie. A tak zbezpieczeństwa
widzenia te/ pierwsi bedąc/ rozjęli sie po swia-
tu/iawnie to powiedaigc/ y śmierci a nie-
tę tego podpierali. A iż tżec. ego dnia z mar-
twy wstał miał/ znać było sic to podobienstwo
starego zakonu w nowym proroku Jonasi-
fcore^o gdy był pożarl wieloryb trzecie^o dnia
morze go wyrzuciło. a wżspedł z żywota one^o
go wieloryba. Matheus też o tym wżp. 12.

Zacjęf. Chciałoby mi sie też wledzieć/
takie też Pan Christus miał na on czas cia-
Mistrz. Takie/takie było w grob (to
położono

porożono/ jedno iż było odnowiono/ mójnos
cia/ chwalebneścig. Czego y zhomęs dos-
wiadczył/ iż było prawe ciało z dośk tniema
rzt ięg/ i własnych/ onych rzt P iśkich kto-
iż przybite gwóźd. mi były na krzyżu. Jato
otym nadobnie s Augustin piše na ps. Im-
D. iudom 88: iż Christus tak był mójny/ iż
ciało swe snadnie mógł od każdego bliżny w-
drowić / ale raczej ty bliżny na ciele sypm o
stawis- mój by ie był miał w rzt pługach ier-
e, ach lud. Lich zostawic.

Zaciek, Niedawnoś powiēdał/ iż wstał
wzrost na sie ciało duchowne/ a teraz po-
wiedaś/ iż w tym wstał / w kichorpni wkrz-
wan/ a toć było nie duchowne/ ale wziete cie-
lesnie z P ianny maryny dylewice.

Mistrz. Jż to ciało było rozmaite w-
wielbione po z martirp iostannu / a przeto le-
dora duchownem/ ale nie przeto aby sie pra-
wie w ducha obicęło/ bo acż sie zwęcaie od
mieniag/ ale iś. niośc zostawa przedsie / abo-
wiem to iest ciało duchowne/ ktore byt moje
pr- z obęcauow krotko trwałych/ iako od ie-
bla- spama/ iścia o imich decznych odmien-
nosci/ jedno iż tylko od same. Bo za duchem
zachowan. Ale to ciało Pana naszego/ toż
na ten

na ten czas było / czo p przed tym Jako sie
znaciz w napisaniu s. Łukasa. Gdy sie leli
Apostolowie / wzrzymy go mniemajemy aby
czo okładnego widzieli / gdy im wstanie powie
dziat sam. Przeciz sie lecie / a przeciz thaki
rozmyśli przypadaig to serca wasze / sprac
wupcie sie rozumem, oglądajcie race p nogi
more / a thnie sie ich / abyse zrozumieci /
gem ia jest / wpał wiecie iz duch ciała doctmo
nego ani toci nie ma w jobie. A na koniec
dla pewniejszego okazania cielnosci swoj /
iadł p pil iawnie przed oblicznoscią ich.
A to uż będzie trzeba zrozumieć hosty czo
net wiari naszy / ktori thak sthoy o Panu na
szym napisany.

**Wstąpił na niebiossa / y siedzi w Bo
ga Oycza wszechmogacego
na prawicy.**

Ścież. Jako ja tedy to mam zrozumieć
iz wstąpił na niebo / siadł na prawicy o
Boaa Oycza

Wstęz. Łukasz stęz tak o tym pisze w
Apostolskich sp: awach ca. 1. iz prawic cżet
duchao dnia po imartwostaniu jego / sta
pnie obłok i nieba wiał^o ocioniscie przed
oblicznoscią wpylich Apostolow jego / aby
wstęz

Wtem on odigwsi od nasich oczu oblicznoſe
 ſwoę widomę/nie oſtał na żadney pewnej cza-
 ſci nieba/tało malarze malują. Abowiem
 to tego weſcie w kroleſtwo niebieſkie/przeno-
 ſi wſpółte myſl/a wſpółti rozumy cżłowięcze.
 A iż wtara naſ taſ oczę. Y ſiadł na prawicy
 v Boga Ojca. Prawicze Boſka wedle
 piſma/możnoſe Boſka na niebie y na ziemi
 ſnamionule. A iż on był przelożon od Bo-
 ga Ojca nad wſem ſchworzeniem wſelkę
 możnoſcię/właſnie ſiadł na prawicy v Bo-
 ga Ojca ſwego wſzechmogącego. Czo ſie
 ſnamionule/iż poſiadł wſpółti możnoſce Bo-
 ga Ojca wſzechmogącego.

Zaczeł. Piſali też czo Prorocy ſtarego
 ſtatonu o tej możnoſci y o tym wiecho wſtę-
 pieniu

Wiſtę. A jaſ nieſłyſzał czo Dawid mo-
 wi w ſalmie 109. Kteli Pan tu Panu me-
 mu/ſiadz teraz napreiwicy moicy/a ia polo-
 że miaſto podnoſki pod nogi twoie wſpółti
 przeciwniki twoie. Gdyte to y ſam Pan wy-
 klada v 8. Matheuſa 23. Y 8. Paweł tego
 poewierdza do Hebreow 1. Iż to/am żadne-
 mu Aniołowi/ani komu inemu/iedno tylko
 ſamemu ſinowi Boſkiemu ieſt przeż Proro-

1. powiedziano Łuce 3. O dylem to drugim
psalmie 67. tak mi Dawid powiedzieli. Ję
u płał na a w otosce/niot acz za tożg mmo
flawu toch zieleuema. O dylem to. Au
gustyni u słowa mowi. Że na tożleu mulo
Pinte mmośtwo i etich/zu yci/żu i si pieto/
ktore tej mienala wielko t w swym posłopeł
stwie chorwato. Jako ps Paweł do Eolo
senfor 2. pisał powladatyczim. Christus
otazal wielka wielmożność zupcieśwa swe
zupcieśwa i zięta a mociarze. t t swieho
te iate p wietuie. Dalek tej skoi w ps 1
m'e 6. nawisaro. Że wstawił Boga w rozma
itoch radościach/ P in możny i rozl cinynt
aio i w trglenia. Ruffinus ieden Doctor
kreinu mowi/ nie i b wstawił aby tam żow
di slowo niebulo. Boga em przed tym/bo t ho
żowzdy przybywałow Boga Dze u/ ale t al
wstawił/ y tam siadł adie psterer slowo i sta
wpo sie ciałem/ przedum niebwarato. A i i
tę sie to dzyalo obfitoscig chwalil pieroc / a
arwielkig chwalebnoicig. Jaznie o tym nam
dall mac Apostolowie/ a wolapczya s. Paweł
do E / e / e w moral tymi slowy. Że tego na
seao Pana Pan Boga posad swego na wra
wlec/woier/ nadwstetimi niebestimi zięst
wypa i sę p/ mociarziny / y możnoscian /
pr. 1. 1. 1.

zał/a do tego czasu tam będzie sprawował.
Snadź mało ołim ich rozumie/ano to iść
napożrzebniejsza nasza potrzeba / iż on po-
śmierci swej wstąpił / siadł na prawicę w
Boga Ojca swego - abowiem thym wpytali
prześlepi się i^o dziś nam na wielkich poslu-
gach naszych ku wspomózeniu naszemu. A-
bowiem iż on iesth y Krol y Pan y / Kapłan
nasz/mieyło wstąpił tam / aby na prawicę y
w Boga siedział/ale owszem aby się za nami
przyczyniał / ostarutęć Bogu Ojcu swe-
mu wpytali posłuszeństwa swoje/które dla nas
na świecie podymował. Jako o tym s. Pa-
wel piše do Rzymian 8. ca. do Hebreow 7.
ca. rownie thymże xtalthem piše mowiąć.
Chrystus iż wziął na się wieczne kapłaństwo
w którym się stara o zbawienie nasze/żawždy
gdychce/nas zbawić może/y tym obyczajem
żywie/aby się starał wstawiać nie o dobro na-
sze. A przeto przystańmy ku małestatom
tego/a nandyemmy miłosierdzie przedło w nie^o
ku podparciu wspomóżenia naszego. Wydzie-
też napisał 9. ca. iż Chrystus do nieba w ten
obyczaj wspiął/aby się okazał naszym obroń-
cą naszym przed oblicznością Boga Ojca
swego. Jan 8. tak iż rownie ciebież nasz
mo. vi 9. ca. Starajcie się o to mił sinacz-
twie

kowie polci byc moze/abyście nigdy niewystę-
 powali/a testliby się toremu z kretościz tre-
 filo/mamy wielką pociechę / iż mamy tham
 proturora swego Chrystusa/ktori się stara
 o wyterki nase/a mać nie tylko o nase / ale
 o wpięch ludzi żywiących na świecie. A tak
 obacz jeśli się nam gdy czo fortunnego a szczę-
 swego mogło stać/abo pothreść / iedno iż
 mamy takiego opiekuna/ktori się o nas stara
 wstawiać. A tak / gdy nam then tróluie/
 lehoru władnie grzechem / trudno ma być
 grzech tej możności aby potepił nas/gdy ofia-
 dziemy krotkswale/a to przez zupełną wia-
 re/trudno pczart/ w wpięch przeciwniśwa-
 maia nam czo zlego odzyskać. A tak w ta-
 żdych przegodach swych cieś się nadzieia thę
 iż masz za sobą sprawcę takiego/ktoremu jest
 dana moc i wpełnia / a nigdy i mucię nie be-
 dzieś/iedno się woleć ku niemu. Abowiem /
 niemiemaj/iż tam do nieba wstąpił-aby tu
 namu przedsie na ziemi niebył/bo nam thę
 obtezał w s. Matheusza ca. 18. mówiący
 Błoga jawi i z wami przez wpiętki dni iestem
 w chce być iż do skonczenia świata.

Słodny cylonet jest napisany o przypieku
 tego na świat tymi słowy.

Z ktoręgoż to nieba ma przyd; se-
dzic żywych y martwych.

Racjek. A mity Mistrzu / a wśat sie tu
dosyć zstalo piśniu / y przypedł był na świat
mali tedy iejże drugi raz przypd; e

Mistrz. Pisano / wiecie thak nas wtzy / iż
dwie przypcie P iżkie n i światy zawadę
nam powiada. Jedno pokorne a wużo. ie /
gdę wzięł na sie podobieństwo służy / gdę w-
zięł na sie ciato człowiecze. Dług e będzie
bardzo chwalebne a z wielką powagą / gdę
przypcie sę asł: wym s. Dział sedzic żywych
y umrlych / ktorzy iejże tu na świecie żyją
Jako o tym E. angelusowie pisali. Woła-
ło sam o sobie o s. Jana ca. 5. powiada / iż
Dziś Bog Dzięć wielką moc wpytlich / a
dow synowiczo. vicezemu. Eżo. wieci Do-
ktorowie powiadają / iż sie ta powieść zci-
ga na ostatczny sąd świata napisaniego.

Racjek. Jeśli iżeż o tym m. ma wiecie
leś / jeśli esn ostatczny / ad ma być niewita a

Mistrz. A to sobie czyt w w. (bo nie-
pśalnie o Dawida 47. adue tam mawli / iż
Bog iarny obliczno; cia przypzie / a iśae 46
bueni me; amle; y / a ośolo mego stanne re-
m; yd namakro;e burzyc; a / a rzemie; e forte
m; a; a

nieba z wosłofet / a życie z dołu tu roczna
 niu sprawudhucemu między li dem / wogm /
 a świecie bedo stolem zarom. dem. Za-
 ko s. Augustin także wlladange powieda.
 iż P in naz przyszedł raz c cho na świat / p
 dopuścił sie każdemu s. dyle ale przjdzie dra-
 gi raz ławne a z wielkz mocnosci / bi zaśie
 wbyłi sgdził. A do tego czasu oczek. wa każ-
 dego cżłowieka vyznania / miłosierne vponi-
 nagez a cżajem p łaskawym ławam / aby
 sie obaczyl / ale gdy p zjdzie / już nie rzecze / o-
 bacz sie / ale / i takim prawem przjdzie / tak
 senieneng bedzie miał. E to i thez dalec
 w psalmie 95. napisano. A bedzie on sgdził
 świat w słupach sprawiedliwosci / a lud su on
 według prawdy światy. Eho ławne iscie
 Duch święty przez Proroka oim powiedał
 abowiem iscie w słupach sprawiedliwosci s-
 dzie będzie. Ci ktorzy wstawicżnie zgro-
 dziłi gniew tego okolo siebie / a nie bali nie-
 na łaskawe vponinnanie tego / niekaż jedno-
 muż być w gniewie odpiantem. A ci le-
 pat ktorzy wstępnym stępnem s. i sic o mi-
 siędzie tego wedle prawdy bida iscie łas-
 wie p miłosierne sgdziem. Jako o Ma-
 chias Prorok c. 4. ławne o tym Duchem

Wolełbym powiedzieć tak mówiący. Oto przyszedł
dzień srodze zapalony iako ogień w koninie
a zstanie się w ten czas zlosciwi iako słoma
zapalona / a zechcą oni dzień iż nie zostanie za
Dnyp i nał z potolemia ich / i tak powie da Pan
wielkich zastępom. Jako p. Jan s. Krzyciel
powiadał / iż Pan nasz nosi pochodnię w re-
ku swoich / a zgromadziemy go dnie zboże so-
bie / słome a plewy wpytli ogień popali.
Jako też s. Piotr p. s. Paweł w dziełach A-
postolskich napisał 10. ca. iż ma być : edzia-
łowych p. martwych / a będzie sędził włazaw-
ny obliczność swoje / p. wpytli możliwość krol-
stwa swego.

Zaczął. Jużem rozumiał / p. wierze iż
tak musi być / ale bysm iępie powiedział / i a-
kim się to obyczajem dżiac będzie i nie mogł
by mi tepley uczyć.

Wstrząs. Tak iako pisma a Prorocy się
zgadzają / iż to będzie się miało stać / ma-
ją pierwej niemalo znakom a dziełom wy-
pełnić. **E** Pierwszy / iż Kzimate państwo
które było na wszytli świat swą moźność
rozszerziło / ma zniszczyć a winowecz się obrocić

E Drugie / iż się właze człowiek wpych
zlosci / a sin wpych zatrażenia / prorok fałszy
w Antykrystowi się da znać wtościele swie-
tym

tym. jako p. s. Paweł o nim powiadał do 2^{ej}
 Kłonicenijow 2. ca. mowiąc. Jż Pan nasz
 drzewiey sie nieukaje / aż iuż świat zniszcze /
 a ukaje sie cżlowek / kłosciny / godny wpe^o za
 tracenia. Gdzie tateż p. Jeronym p. s. Au-
 gustin o tym pise / p. inych wiele Doctorow
 swiętych. **E**żeci znak / iż sie ukaje wie-
 le Chrystusow fałszywych / wiele kłoch proro-
 kow. ioto o tym Křuangelistowie swiadeż p.
 s. Piotr ca. 2. tak powiada. Jż sie zstanie
 takie nagrawanie oblędlive na świecie / a ta-
 ka moc / tego / iż bedzie klamstwo nie miała
 cżesci wazniejsza / niż prawda. Jako s. Pa-
 weł do 2^{ej} Kł. ca. 2. pise. iż Duchowni o-
 błądni / beda oblędne nauki wpłynać / zapo-
 wiedaieć iedla małżeństwa / p. inie zakon
 pocięte. **E**żwarte iż zebrane kłosci
 ta swiętego / wpadnie w wielkie rośhrytki / w
 prześladowanie / abowiem nanie przyda cza-
 si błodlive a pełne rozmaitych występności.
 Iato o tym Dawid napisał psalmo 12.

Eżwarte iato s. Łukasz pise 21. cap. Jż
 beda znaki na niebie / na słońcu / na gwiaz-
 dach / a na ziemi weisł wielki na ludziach dla
 wielkich rozpacz / rozlicznych strachow / be-
 dąle okrutne sumienie na morzu / p. na inych
 wodach

wodach/a ludzje struchleig / strastliwe o zje-
kawacz niuz czo sie z nimi dziać bedzie. A-
bowiem wgnęti możnosci mebleste y ziem-
ne / i si. mow syp. h na n. p. m. bedg wyzupons.
A zdi sie to niuz pocznie otazowac / niuz sie prz-
b. yz y wyzwole. e s. p. m. / ed. l. y. h / i. a. s. s. u.
k. i. s. y. p. e. z. s. ca. Abo wicm. u. / e. h. m. po. h. m.
w. e. m. P. a. m. s. i. w. e. m. b. g. d. y. w. y. z. w. o. l. e. m. o. d. i. a.
h. a. h. v. e. i. s. t. o. w. d. u. p. y. h. y. c. i. e. l. e. s. y. h. y. h. C. w. i. e.
d. y. e. n. t. e. n. s. P. a. w. e. l. z. o. w. i. e. / d. y. e. n. w. s. e. g. o. o. d. n. i.
p. i. e. m. a. / a. t. o. i. z. w. t. e. n. c. i. a. s. b. e. d. g. n. i. z. p. r. a. u. i. e. b. l. o.
g. o. s. l. a. w. i. e. n. i. e. k. t. o. r. y. / a. p. r. e. b. r. a. m. o. d. B. o. g. a. / a.
z. w. i. a. p. e. z. a. c. i. k. t. o. r. y. d. u. s. a. l. i. p. a. m. s. i. w. e. m. / y. s. l. o.
w. a. m. y. o. b. i. e. t. n. i. z. a. m. i. e. g. o. / a. i. e. p. i. w. o. s. e. v. r. y. z.
h. e. n. a. s. w. i. a. t. p. o. k. o. r. n. e. / o. a. p. o. k. o. r. n. i. e. p. r. a. p. i. m. o.
w. a. l. i. A. c. i. b. e. z. w. i. e. l. k. i. y. r. a. d. o. s. c. i. b. y. c. n. i. e. m. o. g. o.
k. t. o. r. y. p. o. k. o. r. n. i. e. o. c. i. e. t. a. w. a. l. i. t. e. z. o. w. w. e. l. k. i. y.
s. m. u. t. k. o. h. y. v. e. i. s. t. o. c. h. / n. a. o. n. c. i. a. s. g. d. y. s. w. i. a. t. h.
s. y. h. r. o. t. o. p. y. r. o. z. m. a. n. i. e. v. y. r. w. a. l.

Ziejet. Nie s. g. l. i. y. n. i. e. r. z. e. c. y. k. t. o. r. e. v. r. z. e. d.
p. r. i. w. o. c. i. e. m. P. a. n. i. s. t. u. m. o. t. a. z. o. w. a. c. s. i. e. m. a. l. g. z.

M. dz. M. l. a. y. h. w. i. e. l. e. / a. d. r. u. g. i. y. k. i. e. p. a. l.
b. e. d. / e. n. i. e. m. i. l. o. k. t. o. r. e. n. i. z. v. r. y. s. a. m. y. m. p. r. y. z.
c. u. i. e. g. o. i. s. c. i. e. s. r. o. d. z. i. e. b. e. d. g. o. t. a. z. o. w. a. n. y.

ET. M. w. i. a. w. e. s. d. y. u. n. e. a. s. r. o. z. i. e. a. v. r. e. t. h. e. e.
p. r. y. w. i. e. i. e. i. e. a. o. w. i. e. l. k. i. y. c. h. w. a. l. e. b. n. o. s. c. i. / k. t. o. r. e.
n. i. e. m. a. c. i. e. y. i. a. t. o. w. e. l. k. i. e. p. l. y. s. n. i. e. n. e. i. g. r. o. m. e. n. i.
p. r. a. p. a. d. n. i. e.

[illegible]

ciała wśkie wmarle / tak nie nie tak o nle
uierne wżac sie maig/a miedzi ni mi rozn
beda wcielblone ciała ludzi s; wawiedlurych
wierzgich y iyrigich. O tym piše Pa
wel / Daniel y Philip swiety y lnych wiele.

C Piate / gdi inż wpruda frogie sentenci
te a wprofi onego sedzlego kazdemu przyslu
sżagce wedlug wciynkow tego. O tym tal
s. Pawel piše do Corinthow 2. ca. melza te
Dno nam ocynwiscie stangę przed oblicoscig
maiestatu tego / aby kazdy odnosi sentencig
wedlug zachowania tego / ktore popdzie wed
lug sprawy ciała tego / dobreny abo zlen / gdyte
tam wpytki tajemnicze kazde beda odtwo
rzone / a stamie sie wieczny dzial Dobnych ode
zlych. **C** Soste / iż sie zstanie odnowienie
tego naszego widomego swiata / a on niż
bedzie wyzwolon od slazy na potim / a bedzie
niż wthwterdzon na wieczne wpswobodzenie
chwal y swietym synom przypisacjonem
Boau. Jato o tym swiadczy Ezech 65. c.
Jan swiety w tajemniczych Boskich 21. ca
bo o nim tak stoi napisano w dziesięciu Apo
stolskich Ten Jezus / o ktorym niż wiecie iż
jest wyet do nieba / nie inakymci sie nam o
kaze / jedno takoscie go znali idace od sieble
Swiety Pawel do Tessaloni. 3. tak mowi

Niechże to wam uwiedam pewnym slo-
 wem. Bożym/lż my czo dzis żywiemy/p on-
 ego na on czas żyć będą/ nież nicuprzędzimy
 wlażac się przed obliczność tego/ przed nim
 którzy dawno żyli z świata przed nami / a-
 bowiem then Pan który wedzle miał poznać
 przed się stworzyc przeciwne / obwieści że przeg-
 Anioła trąbiącego/ a natychmiast się pochy-
 lić zą wmarli/a pospołu z tymi czo będą ie-
 być żywi na świecie/ będą zachwyceni na po-
 wiechrze/a tcham na obłoczach stać musamy
 przed oblicznoscia tego cześnige dokończenia
 świata. Jako p. Math. 23. ca. jasnie
 o tym tak powiada. Jż przypdyle sin cżlowie
 czo w obłoczach wielmożności wielk. Anio-
 łom swoich/ktore pośle śladby na stolezu z-
 wielkoscia trąbienia/aby zgromadzili wshy-
 ko zebrane od czterech cześci wiatrow/p wsh-
 tlich między wosłotoscia nitba a niłoscia
 ziemi/a będą potym różno rozdzieleni/iało
 dobry pastera oddziela barany od owiec/żel/
 gdzie stana jedni na prawicy/a drudzy na le-
 wicy. Żedy potym rzecze on Pan królują-
 cy a siedzący na maiestacie sądu swojego/ ku-
 tunkorzy stana na prawicy. Podzież na-
 mi lepy moi do królestwa wam zgotowane-
 go lech.

gdź leże przed początkiem stola. I owszem
gdy potrzebował pokarmu / nakarmił
mnie / a gdy pragnął picia / zażył wina /
nakarmił ochłodę swą. Ażecież też potym
tu onym nieprzyjemnym niebożactwom /
będą postawieni na lewo / którzy straszą
a sroga sentencję wślizgi tymi słowy.

A wy tedy odstępście odemnie wiecześnie prze-
kleci w ogień wam od wieka zgotowany spo-
łu z Szarthem / z wspaniałymi aniołami tego / a-
bowini / z górami / z lasami / z pokarmem
a w żadnym razie / nigdy nieznaj żadnego
od was nielofidzja. A tak z wielkim krzy-
kiem a srogim zasmuceniem / obrocza się na
mieszczą wni przysądzone / a sprawiedliwi o-
broczą się na mieszczą wni tu wiecześnie cześć a
chwale zgotowane.

Zaczek. Aż mi prawie serce / rozmyśla-
jąc się na to srogie ukazanie / wypadłego czo-
wiska / ztruchliło.

Wysłuz. Wierzę mi / iż mi się tak zda /
toby mi ona targa wstąpiła / nie w wstach
brzmiała / na którąś alos mam być wstąpił
na ten sąd postawieni / a barzo się iscie wtym
tocham / abyś nać ciele / na roztok / w bezpleceń
stwo / te m. ne nie przestadzała / abych miał
przeromnieć / przypłecy srogosci / gniewu /
P. m. o.
skiego.

Zaczek

Zaczel. Przecotimim sie ia themu dzł-
 wował / cżemus owo na drzwiach napissal.
 Wier to na pamieci / aby cie glos traby Ar-
 changelsticy nie vprzedził / abys nie musial
 stange niezgotowawsy sie przed Państwa o-
 blicznoscią.

Wstrz. Wierz mi / iż rzadki taki leśty /
 ktorzyby tho miał na pamieci / a iżby themu
 cżłonkowi wiary rozumiał / o sądzie Pańs-
 kim / a zmartwychwstaniu ciała. A bezpiecz-
 nie na tho spią / a snazd małą na pieczy łada
 przestracz sadu ziemskie / acz o rotną rjetż
 popdżie i wielkim strachem. Z wielką pil-
 noscią Kijżet a bo przelożeni sądowna sla-
 dują / a o on strasliwy sąd / ktorzy wlecżną a
 niedocześną pomste żłazac ma / żadnej pieczy
 nigdy n emaia. Acz kolwiel wpytcy to vsti
 rozpznawala mowiacz. Wierze iż ma przidz
 sądzie żywych i martwych. A iest to osobli-
 wy dziw cżłowieczje bezpieczeństwa / iż o tym
 sercem ani myśla nterozumieia. Gdyle sam
 Chrystus frodze nas i tego karząc vpomina
 tat mowiacz v s. Łukasa w 16. ca. Probo-
 wasz / aby sie sie tych niezmiełali / ktorzy za-
 białą ciału wasze / iuż wam dalec ocżimie nie
 niemogą / ale to iest wielkiy tego strach / ktori

zabierze ciało dusze może posłać na wieczną
potępienie. Na to nas s. Augustin nado-
bnie wspomina pisząc na psalm 49. Dusze
tedi teraz każdy serce swoje a wiari swoje / a
wopraw stan swojego / iestli tak wierzymy
i mamy być sądzeni / abowiem tu mamy w
życiu czas nalezienia miłosierdzia / a na
onczas już nie będzie / tedno czas wysłuchania
żłazania swojego / według zasług naszych

Saczej. Niemożliwość się nam lepiej stać
bychmy też wiedzieli kiedy to ma być / abycho-
my się też wzdry iakośkolwiek gotowili.

Wstrząs. Pierwsze swoje przypicie Pan
Bóg na swiathianie był przez wiele Pro-
roków objawiał / ale tego poslednego żadne-
mu zwierzyć nie chciał / iako sam o tym mo-
wił w s. Mathieusza 44. cap. tymi słowy.
Jednu tym / gdy ja przyjdę mam / żadny o
tym wiedzieć nie może / ani święci / ani anieli /
tedno tylko sam Bóg. Scierz niebieski / a ta-
baczcie pilnie a czujcie / abowiem ani wiecie
cie gdy na was Pan wasz przypadnie. I ta-
kież o przez Łukasza 21. ca. powiedział. Bacz-
cie czujmy / wstaniecie i nie wpraszajcie cho sobie
abyście mogli być tych swogosci przyszłych a
przeżywać i nie schować przed oblicznością smu-
tli i łowienia. Ms. Paweł do Efezian. 5.

Capit. Dziel ten pomyśl czasu nawiętszego
 bezpieczeństwa/przypadnie jako złodziey mo-
 cny / a gdy sie go namniemy nienadziemy/
 razem nas przestraszy jako niewiaste cieple-
 kthora sie iępcze swego czasu nienadziwała
 A tak niezasypiamy sie/jako imi czynią / ale
 czuwamy sie w trzeźwości/ abychemy niebyli o-
 myleni.

Simy zilonet a trudny/o Duchu swie-
 tym/ tymi słowy / iż

Wierze w Świętego ducha.

Jako jest napisano o Drodzi świętej/ iż inba
 jest osoba Dyczowska/inba Synowska / a
 inba Ducha świętego / a wespółkich trzech zo-
 bopolna jest chwala/ ytednostajne Bóstwo
 y wieluśty spólny mareszath, Duch swie-
 ty/ od Boga Dyczę y od Syna/ acz nie uczył
 mony/ ani stworzony/ ani też narodzony/ a w-
 hał od obudwu społeczenie pochodzący Tak
 nas pisma uczy/ abychemy inat Ducha swie-
 tego nierozumieli/ iedno prawym Bogiem/
 aby ona naalebba tajemnicza Drodze swie-
 tej/ była dostatecznie trojakim Bóstwem wy-
 pełniona. Gdzie wielki głaz Doktorow
 świętych w Constantinopolim/ gdzie czynili

zgoda o wiarę/tań na tym staneli y tań wej
nili/iż wierzmy społecznie w Ducha święte
go/prawego ożywiciela y Pana/tłchorp/ rze
c y przypisł wsiłłi przez P. oroki przepowie
dzał/tłchorp y Dycem y Spuem iednoślaj
nie chwaloū byē zarzēd ma.

Zaczeł. Wsłly Wsłrzu/ starzy Proroc
cy/powiedali te i czo o Duchu świętym ē

Wsłrzu. Cirillus twierdzi c to/iż Duche
świety iest prawy Bog/przypodzi słowa Je
remiasza Proroka 23. cap. gdzie thak mowi
imieniem Pańskim. Gzaliū la nie iest ten
tłchorp soba y ziemiē y niebo napelnam/ a to
tań powiedam/napelnam/iżem wśedy iesth
przez Ducha świętego. Gdzie tego y Da
uid popravia w psalmie 13. gdzie mowi ku
Panu Bogu. Gdzie i sē mam podzieē przed
Duchem świętym twōim / bych wlażł pod
niebo/wśedy znaǳie/ a tyś tam iest. A
z tych przeczyn/iż iest Bog wśedy przez Du
cha świętego/tedy sprawiedliwie Duch świę
tly mianowan iesth Bogiem. Drugi do
wod/iż niē niemożē ożiwie/iedno sam Bog
Ac i y Jana świętego tań stoi napisano ca.
6. iż Duch święty iest ożwiatcy. A przeto
iestli iest ożwiatcy/tedy iest własnie miano
wan Bogiem. Gdzie y David mowi ku
Panu

Panu Bogu w psalmie 103. Jeśli tedy Duch
 swego/a będą wpytli rzecz i otrz-
 wone/a odnowi i nowu wpytli oblicznośc
 glebie. A tak/ jeśli może Duch święty o-
 nowić/ ożywić/ otrzewić / tedy to są wpytli
 własno ci Bogu przysługujące. 28. Ma-
 theusza czytamy o wcieieniu Pańskim/ iż się
 poczęł w żywocie Panniej przez Ducha
 świętego- czo jest niemożliwemu rzecz nie-
 własna- tedy Bogu stworzyć a ożywić/
 ale też w żywocie pan. eńskiego iako w łoscie
 poświęconym bogu/ sprawił y ożywił ciało
 świątę / a przeto właśnie ma być wleżon
 y mianowan Bogiem. Jan 8. 3. capit. o
 nim pise. iż Duch święty jest który nas przez
 wiare nasze tu zbawieniu naszemu z nowu
 przywraca a ożywia/ y czyni nas siami bo-
 żemi. A odnawiać/ usprawiedliwić / oczyf-
 cić/ nikomu niezależnym tylko Bogu- tedy wła-
 śnie Duch święty jest Bog.

Zaczeć. Już wleżę y rozumiem / iż jest
 prawy Bog. Ale teści mi powiedz czo są
 za sprawy jego/a czo też na nim zależę.

Wstęć. Niekotwić czo sprawne Dłecz
 y Syn społeczeńie/ thu wtedy Duch święty
 przez tym być musi. Abowiem wpytli trzy

ſą iednakien iſtchoſei / a ſnać każda ſprawa
Boſka / nawłaſciwiec zawżdy bywa Ducho-
wi ſwietemu przywołany. Abowiem s.
Paweł cieſząc Coryncy ca. 1. mowit niſz.
Jeſli dobrze duſacie / użęſcie ſą wſtawiać oſi-
wieni y poſwieceni przez Ducha ſw. tego.
A tak / Duch ſw. za wiara naszą / poſwie-
tza y oczuſcia nas od zmaży kaźde^o grzechu
przytym nas zaſie ſtroi a chedoży / bóg godne
Bogu / rozmaitemi dary / a wpoimi / t. h. e.
od niego miewamy. zwaſtza wiare / miłoſe
ſpoleczną / nadzieie / cieleſność / rozeznanie
rozumu y ſłow proroczych. y innych wiele rze-
czy rozumne mu cżyduetowi barzo potrzebne
A iż go zowg w piſmie ſw. przytym pocieſcie-
tem / b. owiem on cżyſci a cieſzy ſercza naſe /
y dawa rozumieć duſham naszym o miłoſier-
dziu Boſkim / y przezeń wołamy przezpiera-
nie ku opcy. Boże ońcże naſ / a on naſza ieſt
wſyſtka nadzieia. Jako o nim s. Paweł pi-
ſze do Rzymian 18. do Eſphezow 1. ca. Przy-
tym też obiawioſy niſz nam wſyſtki ſprawy
y wſyſtki miłoſci a laſki Boſkie nad nami
przyprawuſe naſ ſtemu / aby chiny ie wmieli
ſobie iednać / chować / y imi ſaſować y duſnie
y cieleſnie / zaſie też przez rozeznanie ſłow bo-
żych / przez trzeſt / przez przpiecie ciała Pańſ-
kiego

tego/ y innych ſwiatoſci. Abowiem on tſtedy
 jako iaka ſortka przychodzi k nam/ a ſprawi-
 le y mnozy w nas poſtyti meſi Paſtycy / a
 to o nim wyſtykie piſma powieda. Jako y
 s. Paweł mowi do Corynthow ca. 2. Du-
 cha ſwiete° przygromi od Boga/ dopiero zo-
 rozumieamy czo ieſt nam dano od Pana na
 tego. Abowiem cżłowiek wierzecego rozu-
 mu/ by był nawiety medrzec/ gdye tego ro-
 zum niebedyle o/wieczon przywiazę a przyeż
 Ducha ſwitego/ mało albo niecz przyrodzo-
 nym rozumem ktorey rzezy ſproſtać moze.
 Jako o tym s. Paweł mowi do Corynthow
 12. ca. Acżłowiek Bóg Dzieć C ina ſwe-
 go zwiętu przezrzane° obiairwby iafnie/ po-
 ſadził na prawicy ſwoley y wſtawił go Pa-
 nem y Krolew nad wſem moczanu/ a wſa
 kōż niſty go wlaſnie rozcznać ani rozumieć
 moze/ aż przyeż przyeż ſwiete° Ducha rozum
 tego bedyle objaſnilon. Jan s. thez zowie
 13. ca. Duchem wſchylakien prawdy / abo-
 wiem ożnaionwby nam Chryſtuſa/ przywo-
 dzi nas ku rozſerzeniu oney wſchylakien pra-
 wdy / a on ſam niſtedy inedy k nam nie przy-
 chodzi/ iedno przyeż wyznawante a wſwierdze
 nie wiary naſey. Jako y Apoſthol o nim

indwido Galla. 3. ca. A tak to już rozet-
nas sprawę a dobrośliwość nad nami a roz-
ce święte. Bóg ociecz raczył nas stworzyć
Sin wcielony wcielonicze ciało/raczył nad
od gniewu opęzomskie^o odkupić Duch świę-
ty leżał/ oświecił nas^y nasze smysły/ wczinił^y
nas godne/ iednoczył nas w społeczność zebra-
nia kościoła świętego/ gdzie tam dusza nasza
bywa czesłowo odnowiona przez słowa pań-
skie/przez wiare z której narduiemy zgladze-
nie grzechów naszych/ a stąd bywamy w spra-
wiedliwieni. Gdzie y przy odnowieniu tego
dusze/ y ciało nasze musi być odnienione / a
przy tym iednak zysknie sobie koronę/a wpo-
minki wiecznej chwały/y nieśmiertelności.

Potym już masz dylemity członek wiary
krześcijański. tymi słowy.

Wierze/ iż jest iedno zebranie Ko-
ścioła świętego Krześcijańskiego.

Nie iżby miał wierzyć w zebranie Kościoła
Krześcijańskiego/ ale iż ma być wedle Chri-
stusa/ y jest zebranie Kościoła Krześcijańskiego
Bo wierzyć nie należy w niwecz iego / ied-
no w samego Boga/ iedno y własnie jest po
Bogu ten członek położon. Abowiem zebra-
nie Kościoła świętego/ własnie samemu Panu
należy

należężłalo dom gospodarzowi/abo miasto
latiemu staroscie poruczone. Bo iako s. Au-
gustin powieda ca 56. Jā y my tu pielgrzy-
mując na świecie/y dusze poświęcone pa-
ni Bogu w niebie/y anieli/ieśesmy ieden Ko-
ściół Krześcijański/aczkolwiek różno/ ale gdy
przydziem w spolecżność/tu prawie już będąc
kościół poświęcony/ty wpyznaniu wieluści
chwały Pana naszego.

Saczeł. A iakoż się choćedy rozumie/ iż
Kościół Wierze Kościół Krześcijański.

Mistrz. Kościół Krześcijański/ rozumie
się wespół a spolecżność przebranych Bóstych
przez wiarę/aczkolwiek byli od siebie dale/
to rozdzielni różnością.

Saczeł. A czemuż to iednym Kościołem
zwieśzano yle mająt tyle Kościołów/ albo
trochę więcej.

Mistrz. Choć są Kościoły na części roz-
dzielone tu służbie Bożej/ale iednostajny ko-
ściół Bogu poświęcony iest/iednostajny iest
iżwołenie ludu wierzącego/iednostajny wia-
ry/aczkolwiek iesth rozszerzon po wszech stro-
nach świata/a wszakże my z tą wiarą do ied-
negoż się Kościoła zchodzimy/ bo iednego bo-
ga chwalamy/y iednostajną się wiarą y na-

714
aka pisma swietego obchodzimy / seden krzesz
iedne nadzicie / y nie swiatosci koscioła dzier
żymy. A tego koscioła jest sam Bóg głowa
y biskupem / a my członki tego iako jedno cia
ło / iedna owczarnia / iedna obłubienica /
a własciue krolestwo tego / w którym sobie on
nawisecy wroscopował.

Zaczek. A czemuż cho zowieś kosciołem
swietym / a tam wiec y przekletich dosić
bywa.

Mistrz. Byłci też Judaś między Apo
stolę / a wszdy w liczbę nieposzedł / a takież theż
y w tym zebraniu / dosić ich będzie / aczkolwie
krstem a slowem mienia sie krześcijany / ale
sprawami swemi snac wprzeczają pogan /
ci są iakoby wrzod na zdrowym ciele. A czoż
nam na tym / aż gdy czas on przydzie / gdy zsta
pią anieli przebierać kłol z pšenice / zgroma
dzą wsi kłol pospołu / to sie zstanie czo kłolo
wi przyleży / a sam nasz Pan Christus / iako
dobry gospodarz / zebrawszy pšenice swoje / a
przebrane swoje / posławi iedno gumna krole
stwa niebieskiego. Jako o tym perzek
Matheus napisał cap. 13. y 3. A wpał oż
do tej rozności i ołno jest każdemu rozumiec
y zachować sie iako chęze / y przyleżać sie tu
wybranym bożim / tego niewiem iesli są przek
Boga

Boga przypłaczeni. Zato s. Paweł mówi
do Efezow 5. ca. Christus umiłował sę
kościół swój/sam się na śmierć wydał zań/a
by gi sobie ochodził / weźmił chwaleb-
nym/aby w nim ani skazy ani zmazy nieby-
ło. A tak/gdi tam tak chce mieć/podobno te
dno ty w tym kościele zamysła/teore Duch s-
iemu na krzyż poświęcił / wiernymi a go-
dnymi czyni zebrania tego świętego.

Zaczeł. A gdzież tedy tego kościoła święte
tego szukać mamy?

Wstrz. Gdziekolwiek jest słowo Pań-
skie wierne przepowiedane a chorane / y in-
ne świętosci tego/tam jest prawy kościół.

Zaczeł. A coż to za świętosci?

Wstrz. Krzyż/matżeństwo-o statetżna
pamiątka Pańskiej wieczery / y innych nie-
malo/nież porządków.

Zaczeł. Alektorzy są między pogan
w dalekich krajach / a iż wprawia przed sie
wiarę y Euangeliey / przed sie ie theż zowie
kościółem?

Wstrz. A czemu nie? y onem / bo o-
czym się rzecz zawsze począta/ o tymże się y
dokonczywa.

Zaczeł. A czemuż ja tho y na kazaniu
wiele

wiele króć slycham / iż to nie jest żaden Przesel
tan nem / iedno ten który tak czyni / czo Rzym
ski kościół rozkazuje.

Mistrz. Rzymaki kościół jest iakoby stroż
nauti Państwa / ale iednak zebrania trzesci-
tanistie plotem ogrodzić niemoże. A wpał
p ti którzyby o Rzymakim kościele mało sly
chali w dalekich krajach / a żyli wedle Euan
geley a nauti Państwa / przedsię są w zebra-
niu kościoła świętego. Sanctam ecclesiam
catholicam / czo się rozumie / święte zebranie
społeczne.

Zaczeł. Nierozumiem temu / czo to
jest Catholica.

Mistrz. Scharży Doctorowie / pisma
świętego / wykładali ecclesiam catholicam /
iakoby kościół społeczny po wsem świecie roz-
miesiony / abowiem to zebranie / na iednym
miejscu scisnione być niemoże / abowiem jest
to wielkie królestwo Państwa / a po wsem
świecie rozszerzone. Jako Proroci o nim po-
wiedali. Ja wierzęhnośc nad wsem światem
w twoich rekach jest. Gdzie o Mojżesz kniemu
mowi Genesis 27. Ja w pokoleniu twoim
będę błogosławieni i sicuti narodomie ziem
scy. A to błogosławieństwo się zciaga / nie-
iedno do Bloch / abo do innych części świata
ale

Ale o tym Dawid mówi w psalmie 2. gdzie
 mówi Bóg Ściecz ku Synowi. Jestli tego
 ode mnie potrzebuiesz / poruczyć wpiet lud za
 dyedziez two / a za osiadłość ewote wpi
 tli granice okrągłości świata. Daley też
 Dawid w psalmie 21. mówi. Będą nawro-
 czone ku Panu wpietki okrągłości ziemi / a
 będą chwale dawać przed oblicznością jego
 wpietcy narodowie wpietcy ludzi / abowiem te
 mu samemu królować a opanować wpietki
 lud należy. A sam też o tym w s. Mathieu-
 sa mówi s. cap. Powiedam wam / iż wiele
 ich przydzie z różnych krajów świata / a sie-
 dzieć równo będą z Abraamem / z Izakiem
 y z Jakobem / acj są przebrań moi. A tak
 owym przystojnym tych świadków słuchać
 niżby kto inny miał czo powiedzieć iniego.
 Jako s. Augustin mówi 21. Gdziekolwiek
 jest bołazn a chwala Boża / tam już jest ko-
 ściół prawle Bogu poświęcony.

Zaczeł. A czemuż tedy ten kościół zową
 Świętych opzowanie?

Mistrz. Rownie się cho rozumie / tak
 w wpietcy napisano / o społeczności przebra-
 nych. Bo inadz ci którzy przewiściem tyl-
 ko a nie wciyptki mienią się być krzeszani /
 już nie

tuż nie są z świętych obezwania. Jako o
nich s. Jan pisał w swej Canonice mówiąc.
Ażkolwiek oni posili znas/ale przedsię nie są
z nami/abowiem my w tym świętym brat-
stwie/społecznie miłość / społecznie reptychich
darow wyprawmy. Ażtak/któ prawni kręci-
cjanini jest/prawie pochodzący z Chrystusa/
jest bratwiednostajny reptychich świętych a
przebranych Bożych. To jest zebranie spo-
łeczne kościoła świętego/w którym się mnogi
p wiara p cznota/p wspania sprawniedliwość /
odpuszczenie potym grzechom pochodzą/a na-
koniecz iproth wieczny. Abowiem iako w
on czas w scharnym załonie / gdy miał Pan
Bóg potopem świat załadzić/ledno przebra-
ne sobie zostawił w torabii Noego / żakićż
też w kościele swym nie zostawi/ledno przebra-
ne siwoie/a wspanieniny niedowiarstwoie/ od-
szepieniczy/ktory prawnie nieuznali Chrystu-
sa/będą czasli swego rożnie oddzieleni od bo-
skich przebranych.

Raczej. Ledn też będą y owi oddzieleni
acż się pisma p Euangelien dzierzą/ czo ie zo-
wa Lutherany / abo p inemi przewiści/ bo-
te powiedzą być odszepienice/a żakićż y in-
nych wiele.

Wistez. To jest penna prawda/leżi że
był

dy byli .odszczepienieżny / iście bez wsey nadziet-
 byliby od tej społeczności oddzieleni. Abo-
 wiem to iest odszczepieniecz / ktorzy odstepnie
 od woley / y od rozkama Pańskiego / y od
 nauk iego / w Euangeljach swietich napisan-
 nych / y od innych doctorow swietlych / iako on
 byl Pelagius / ktorzy powiedal / iż mogli kazdy
 czynic dosic zakonowi bez łaski Bzeży / powie-
 dal / iż dzieci krystu niepotrzebowaly / bo sie ro-
 dzily bez grzechu / abo oni ktorzy nauki swie-
 te odmietali / a swych sie tylko rozumow
 dzierżę. Gdyż to iawnie wiemy / iż sie ka-
 dy zlet rodzi w pierworydnym grzechu / a w-
 skażę ci ktorzy wedle zakonu Pańskiego ży-
 wa / nauki Pańskie y pisma Inego swietego
 na wsem nasladuię / a takteż y swiętości ko-
 ścielnych vzywaię / nie będą odłączeni od je-
 branta kościoła krześcijańskiego swietego.

Zaczęł. Zedy ie też podobno niewinnie
 winuię / abo też czasem potwarzaię.

Mistrz. To iest niemoty rozsąd potepiać
 tego. Christus wie / ktorzy iest rozmnóżyciel
 wszech nauk / iako sie w tym ma zachować / a
 każdemu rozżnać prawde. A wśakoż / kto
 sie dzierży Euangelien a nauk pisma swiete-
 go / a Prorokow / y Doctorow swietnych / ma
 niemać

niemalo po sobie / ażkolwiek by był w takim
prześladowaniu. Wszakos słyszał / iako on
sam Pan/będzie Prorokiem wśpytlich naut
był od Licemieritow prześladowan y nagzo-
ran. Zwali go prześladownitnem zatoru.
z Eżartem towarzyszem margacego / a na fo-
niec / iako złoczyńcę / zdali go na śmierć / ni-
wczym niewinnego. A thak wie / on swia-
domi on sam rozumie / iako będzie miał dyle-
wić te oreczarnie czasu swiego.

A tho już będzie dyleśnity członek
wiarinaśey / iż

**Mamy wierzyć grzechem na szir-
odpuszczenie.**

Żo sie już w tym człontu okazało dobrodziej-
stwo Pana naszego. Żo iakos o nim słyszał
iż sie narodził / iż był vmeczżon / iż z martwych
stał / y wśpytli nie sprawy / nićżemu sie nie-
mu nieciąggał y iedno aby nam był zjednac-
twyplektu naszego odpuszczenie / a wspiarnie-
liwil nas Boan Onyzi swemu. Abowiem
iż śmierć / i kara grzechem iako żądlem / a
gdzie sie żądło / tam nie iadownego
to śmierci / wieczny panować nie może.

Zaciek. Żedno odpuszczenie grzechów
naszych / i stawa sie nam podobne bez nas
godności

godności/tylko z samych łask Pana naszego
a przez zasługi jego.

Wstępy. W owym tak o tym rozumiey
abowiem wſytki piſma tak ſie na to zgadzają
iż nigdy nie iſz godne zaſłagi naſe takich
łask / by był Pan Bog sprawami ſwym
tego nam niemagrodził / a ſtawia ſię to nam
przez imię jego. **Łdziej s.** Paweł do **Ephe-**
zom ca. 1. tak mowi. Jż przez Pana naszego
mamy odkupienie przez przelanie krwi jego
w odpuſzczenie wſm naſych / wedle ſzczodroſci
wojci ſaſaſtwa dobrodziejſtwa jego.

Zaczeł. Jako ſie to ma rozumieć / iż ſie
to nam ſtawia przez imię jego?

Wstępy. Wſhedy o tym ſeroko Apoſto-
łowie w Euangelistoſwie piſzą / iż ſie tho nam
ſtawia przez imię jego / to ieſt Chryſtus. Wo-
ż go oſwiciſcie niewiadomy tulk imię ie^o / to
ieſt Chryſtus / miamujemy / weſ w o nim wie-
żomy iemu duſamy / a tak ſie tho nam ſta-
wia przez imię jego. **Czego potwierdza Pa-**
weł s. do Rzymian 3. ca. mowiąc. Wych-
my nadaremnie oſprawiedliwieni przez od-
kupienie Chryſtuſowo / ktore^o nam pan Bog
przysłał przez wiary za nami / że ſobie iedna
my przez wiare za pomocą rozłania krwi ie-
go ſwia-

go świętey łaski / ego.

Zaczet. Czemuż ich przedsię nie mało
idzie na potępienie / gdzie równie za wypiski
wzięcia / tak za ile iako za dobre.

W strz. Pzeto ich w cie idzie na potę-
pienie / i ich iest wiele którzy o nim niechcą
niez rozumieć ani wierze. A zaż niewi-
szę w piech naut rżnia / i jedno sam Chrystus
a nikt inpy / za łaską swoją / nas odezłego wy-
bawie może. A tey łaski / niemoże nikt ma-
ciey zasłużyć / i jedno przez zupełną wiarę.

A tak luz on przychodowi naszymu dosyć wci-
ni / i nas dostatecznie wystupil. Wypil my
też to dosyć powinni / abyśmy o nim dosta-
tecznie wierzyli. A tak / gdzie temu dosyć nie-
czynili / on nam nież nieczyno / i jedno my sa-
mi sobie / pomierają iż on iest dobrowolny / ka-
żdemu wierzącemu / z miłosierdziem swoim /
a nie iym go innym nikt sobie zjednać nie mo-
że / i jedno zupełną wiarą. Jako o tym s. Au-
gustin świadczy.

Zaczet. A iakośmy teą dostąpić może-
my / iako byśmy mogli tey wierzcie dożyć wci-

W strz. Wdy słyszymy słowa (nie-
świanachy świętey / iako nas sam Pan wsi-
słowny wci / i tego nie dzierżce nawilniey. A
tak się wpytło ktemu zciaga / i nawieccy na-
dla tego

któremu światła d pisma / zomg te światłość /
mawidomey łaski widome podobieństwa.
Abowiem przp przżeniu dziecicia / widziś iż
go żegnaia / iż go maczaię / y inże rżeczę nad
nim sprawuę / ale z tych przżęzn / iż niewi-
doma łaska Bożę sie sprawuę Pana nabe
go / iż ten cżłk jest przżet iż od tego cżasu w
liczbe błogosławionych tego. A te światosc
nawiecy znać na słowech a znałoch. Abowiem
przez słowa zstalo sie nam obiecane
współtęć łaski / a znałi spraw naszych ku Bo-
gu są iakoby iakie plectięci ku obiecanej łasci
tego tnam. Jako s. Paweł mowi / Iż slo-
wa wchodzą do vsu naszych / a tho dwore po-
budza wiare w naszych sercach. A tak świat-
łość kościelna jest iakoby nieiaka sprawa /
przez który Duch święty sprawuie y pobu-
dza serca nasze do Pana Chrystusa.
A tak / mile dziecie / tho czo widziś a sprawu-
ieś w światłościach kościelnych / abys temu do-
statecznie niemiał wierzyć / iakoby też nie nie
sprawował / a owsem by wierzeń błędził a
Zaciek. Redy ia tak rozumiem (grzechil
iż wlecy na tym zależę / iż wierzymy czo spra-
wuie my / niżli bychmy przed sie sprawowali /
a mało o tym rozumieli.

Wierż. W owsem tak / iako mowiś / bo
iż Chrystus

Iż Chrystus tobie oblecze wiele / a tybys miał
o nim inaczej rozumieć / tedy zawżdy niewier-
nemu / niewiernie sie zstawa. A rownie /
iako by zadawał nieprawde / aby on niechciał
abo nie umiał dosyć uczynić czo obiecując /
ktoby sie iedno miał ktemu. Abowiem słu-
ża ten / ktoż tobie swiżtosci to. cielne sprawu-
ie / iż iakoby nieiałą przyprawą onego niew-
domego szafarza łasti / w nim zaległszy. A-
le on sam przed sie wshytko tho / czo sic koluiel
w then czas dzieie / p mowi / p sprawu. e otolo
nas przez Ducha swietego.

Raczej. Zedy nicz na tym / gdy spraw-
tza tych rzeczy / byłby iatich nie do końca do-
brzych obężaiow / gdy tego nie on sam spra-
wuie / iedno iest iakoby porucznikiem od Pa-
na Boga w tych rzeczach e

Wistrz. A czo mnie na tym / niechaj
krzci abo naucza iako kto chce / then nie cym
nie iedno moćż Bogu / on sprawuie / Bog
potwierdza. Jako o nim Jan s powiedał
Iż iedno then sam iest / kthorę prawie okrzci-
może. A tak / acz insemu dał przygd / ale is-
dual sobie zwierzchność przed sie zostawił.

Raczej. A czemuż slychamy / iż tych swiż-
tosci iest wiścey / a tpe iedno dwie własciwo-
ści położył e

Mystrz. Abowiem iż s. Augustyn n'e
posledni scie świętego pi. ma Doctor/ także
o tym po. ożil w 3. negach o Kreschaniſkiey
nauce ca. 8. gdzie p. pe. Ii napothen Paul
Jesusa/ barzo rownym wożit: m' a barzo su-
dym tu rozeżnaniu swiętosty tośc ch p'ly
żiednoczenie nasze tośc tola świętego postano-
wik ktore nawietcy nakazy w swiętości krzyżu
świętego/ a w obejzowaniu k'nie a c. afa/ i w
tego 1 ego.

Raczet. A tak oż sie tedy ten krześt rozu-

Mystrz. Augustyn s. tak aniy- (mie
Kada. Iż krześt rozumie sie i. toby oczyszcze-
nie/ z wody a z słow. Bożego/ a woda bez slo-
wa/ a słowo bez wody oczyszczenie niemożje. A
bowiem słowo Boże z tym żywiołem iśc o-
ne/ istać a sie swiętośc/ a nie mać takoby to
słowo było widome.

Raczet. Jako sie to rozumie iż to zowa
oczyszczenie?

Mystrz. Abowiem w ten czas Christus
o chedożi p'byciało nasze odruszeż a nam niż
grzech przynrodzony/ abowiem każda sprawa
przynręzie swiętym/ niedarema nie ma być ro-
zumiana. Abowiem gdzie dyccie bywa
nad studnicza wody swięty nachylone/ a na-
czp sie to- iż cżłowiek ten z grzechu przynrod-
nego

nego sprawiedliwie miał brć ponorzon / y po
 tepio. i na głebotosciach piekielnych. Potim
 omnythe / bowa wzaore podniesione / znacząc
 to / iż już przęz tr: est a vr: ez wiare test z thea
 wnywolo / a podniesiono tu go / że / to iesth /
 ku chwale twolestwa niebieskiego. Wdziej
 nie tylko znati widome tihemu sie forawuig /
 ale w te i czas już D i h swiety czy n i ciebie
 cżł owieka no. rego i ymunicz ciebie storu
 pe grzechow p: rowodnych / ktorgs miał na
 wrzał / że p: ze i Adama prz: ocka nrego / abo
 wiem z przyrodzema iępcze przysłużala pycha
 lakomstwo / niemilosierdzie / y tny obczaj
 Eżartowi pochlebujące. Althym gdy się już
 odrzekasz Eżarta y oc: ynkow tego / tak iż obie
 czujesz sie sprzeciwieć swiatu / ciachu / y spra
 wam przeciwnym tego / już sie sławas cżł o
 wictiem odnowionym y poświęconym Bo
 gu. Kthore odnowienie miałoby te ciag
 nąc ku sprawam słachetnym / iako iest woło
 ra / cżłkosc / sprawiedliwosc / milosierdzie / y m
 nyh czynow wiele ku cżł. Panu Bogu zale
 gące. Przothym sie też zstawa yymirze
 wicżne między Bogiem / a między słazanym
 cżłowiekim / gdy już cżłowiek ku temu prz
 sława / odrzekając sie Eżarta / y zlych ypran
 E m iego

tego. A tak jest temu podobno / iż ktorzy po-
tim w wdzięczeniu naśladowa tego / iż są głom-
te przypmierza swego. A może to każdy mieć
sobie na pieczę / gdzie cie Eżart / abo ciało / al-
bo świat ciągnie na sprawy swoje / abys ich
pomniał czas przypiekt Panu swemu / a iżes
w slubie tego. Abowiem już w on czas od-
nowiwszy Duch święty człowieka onego / czyni
ni go poświęconym Bogu / a z slugi gniew-
ny zasłużonego Bogu / czyni syna w miłos-
sierdziu przypiecao / aż do on^o czasu / gdy już
przypdzie ostatczny krzest nasz / a oczyszczenie
nasze w prociem Pańskim / gdzie się już ihami
zstaremy godni Panu swemu / nosząc na i-
bie święte wobrażenie tego.

Zaczet. Wielkie mi to rzeczy powiadaś
a iżetka to jest ważność tego krztu świętego /
iż jest wielka przyczyna a przednieysza zbaue-
nia naszego / takliż też o nim y imię piśma
twierdzi.

Wskrz. Paweł święty pisać do Rzym-
mian 6. ca nadobnie o tym powieda mo-
wiacz. Iżall niewiecie / iż my ktorzykolwiek
jeszemy krzestni mieniem Chrystusa nasze /
tużemy ktemu przystali aż do śmierci tego y
nasz / a ieszliż z nim bywamy za grzebiem
a on jest z martwych powstał przez wielmożność

Opcja

Dyeja stworzo/ takżę nam theż przydzie kme-
 mu wstać/ a wyprać łaski a dobrodziejstwa
 tego. Piše też potym do Eufusa 5. ca. Iż
 tho dobrodziejstwo ktorę sic toliwiec okazule
 Pana naszego/ nie znających iscie godności po-
 chodzą/ ale z jego wielkiego miłosierdzia/ na-
 wiecę z naszego odnowienia przez krzesł/ a
 Ducha świętego ktori w ten czas na nas se
 tożto wlewa łaskę Pana naszego/ abychemy sic
 zstali dziełkami żywota naszego obiecane
 wedle nadziei naszej/ ktorą mamy o Panu
 naszym. A tak prope cie/ męcy to na wiecży
 lato poważne rzeczy to Apostoł powieda.
 Naprzod/ iż za miłosierdziem Pańskim/ a
 mało za sprawami naszymi/ zstawamy sic z-
 bawieni. A drugie/ iż sam Christus oto sic
 stara/ abychemy the dobrodziejstwa wzięli od
 nie/ ktore on nam obiecał/ iedno abychemy
 sic sami ktemu mieli przez wiare/ a iż też the
 dobrodziejstwa ni gdzie wiecę nieprzychodzą
 iedno ze krętu święte/ iż w ten czas przez du-
 cha święte/ bywamy vsprawiedliwieni/ y za
 nigdy my sobie odpuszczenie y usłupow na-
 szych/ blorge k sobie Christusa y sprawy jego
 jako nas s. Piotr wciąż pisze tak w dziełach
 Apostolskich 2. ca. Wiedźciecie tego pilni/ a-

byłaby i was był okrzczon pod imieniem
Pańskim/ boiem maczey niemożecie przys
tu darom Ducha świętego na odpuśczenie
występów waszych. Jako też y Ananiasz
tu s. Pawłowi mówi w spranach Apostols
kich ca. 22. Wstań/ a przyjmij krzest/ i wie
dź/ a to już będziesz ochodzon/ Doga/ i wczuwaj
się imienia Pańskiego Jhsus, a tak y inego
pisma jest o tym nic mało.

Zaczek. Ledyia tak rozumiem/ iż bez te
go krzest/ trudno by się miało nasze zbawienie
Mistrz. W onem/ a za nie- (wchylne
wieś/ czo rzekł Pan nasz a z wstęgią głozą wo
Ewangelię y s. Jana ca: 3. Niemożemy
nidz do krlestwa niebieskie/ / ktobytoli nie
był odrodzon i wodą a z Ducha świętego a
bowiem m czo się rodzi z ciała/ ciało jest. A tak
o cione ciało grzechem pierworodnym/ nie
jest isciektemu przystopne/ aby miało wnidz
na wstęgi/ / jeśli nie będzie okrzczon a od
nowion przez Ducha świętego. A przeto y
s. Paweł then krzest zowie omyciem a odro
dzeniem naszym/ a bawiem bawamy omyci
a o cymiem przez wodę na pamiątkę Pana
naszego/ ktora nas/ iepsze na krzest odzyscił.
A odradzamy się przez słowa w nowe przyro
dzenie w Chrystusa/ czo się nam wstęgi zsta
w z klast

wa i łaski jego / a przez miare słow naszych.

Ścieżek. Synalemi czas powiedział / że to odnowienie nape tak się rozumie / iż się odrze łamy Ejartha y wci punkow jego / a widy ia widze wiele odnowionych / iż dierżg po stare mu / nie i się tego niewystrzeżajęci.

Wstęż. Co jest rzecz bezpochebna / we-
ble pisma święte / iż na on czas każdy bywa cżnsth od każdgo występu y grzechu / ale iż przyrodzenie cżłowiecze burzące / a poi upęje-
nia przeciwneka zciaga sie ku złemu / a wpa-
toż wspomiongrzby trześć / a posłubienie swo-
ie / hamuje się przez opominanie Ducha s-
a i do śmierci. Jako o tym s. Augustyn pi-
śedo Zuzana 6. ca. Nie iżby już była pra-
wie oim. i cżłowieka / ale iż gdyby przyt. cżł. sie
aby była pr. e; trześć a przez łaskę państwa me-
tak środre rozumiana.

Ścieżek. Przecj się to tak dalece?

Wstęż. Zisrawa a tajemnicza trzist-
n ięgo wrawie się ni dofońciz / a i przy n sta-
wiciela naszego. Althak / aby my na ór-
tias znali łaskę a miłosierd. ie / kterzemy na-
sie imie Pana naszego / ktern ma nas pced-
nac y wyprosić od gnienu Ducha święgo / a
on za wiara naszą / przez trześć siwiecy / dawa-
nam

nam Ducha swietego/aby strzeli spraw na-
spych/a tak/ iuz sie zslawamy odnowieni / a
idziemy w liczbe sprawiedliwych/ według sa-
ski swietey tego.

Zaczet. Juz dopiero rozumiem/ czemu
sie przynajciele kwapią do krztu z dziaatkami/ a
bowiem widzą iż cho potrzebna rzecz o tym
choć lepiej nie grzechyli.

Mistrz. Dobrze rozumiesz/ tak też p-
Augustin piše do Jeronima o początku dw-
se. Dla tego dziaatki krzją co rychley/ aby
byli odnowieni na Chrystusie/ abowiem si-
to zstać inaczej niemoże. Abowiem kto nie
jest odnowion w Chrystusie / w tymże stanie
ostawa iako nań przypłuse, Jako o tym
mowi s. Pawel do Rzymian 5. ca. Jż przez
wyszepet pierwszego człowieka/ wshpthejmy
złazani ku potępienni/ na co sie yni wshpthe-
cy Doctorowie zgodzili.

Zaczet. A coż owo byli powstali za no-
wotrzęcienie czego powiedali/ iż to jest dziecne-
ny krzest niepożyteczny/ iesli niebedzie pomto

Mistrz. Cho są zasłepieni od Człon-
Czarta/ zaslonieni od piśma/ odświeżeni od
wiart. Jako o nich dawno Ezechiel proro-
kował 13. ca. Biada prorokom fałszywym/
którzy nie są nicz nieobaczni/ tylko naśladowa-
ducho

Ducha swego/a rozumienia swiego.

Saczeł. Czymli też oni potwierdzali te-
go swego rozumienia/iż sie takali krzcić dru-

Wistrz. Powiedali iż każdy (gi raz-
ma pierwey wierzyc/ toż ma być krzczon / a
dzieci iż nie; nierozumieia / nie; theż wierzyc
niemoga/a pismo też nie; nie; mianuje / aby
były dzieci krzczone / iedno mowi ku wpytkim
a tak próżno dzieci krzczą / po; nieprzypdą ku
wznaniu.

Saczeł. Wily Wistrzu / day mi na tho
słupną odpowiedz / abych y ia też temu błodo-
wi zrozumiał.

Wistrz. Bardzo tho rad wczynie / a iscie
ko;demu przystoi o dziecinną krzypde mo-
wie / gdy za sie odmawiać nie umieia oni.

Napierwey zrozumiey / iż oni na p;onney rze-
czy sadzą mniemanie swote / y powiedaia / iż
daleki wierzyc niemoga / y radbym wiedział
i; k;ad te wiadomość maia / co poznasi z tego
podobieństwa / iż nie tak. Abowiem s. Pa-
wel pise do Hebreow 11. ca. Iż bez wiary
trudno sie podobac Bogu. A;korz sie po-
doba Bogu / thedy mi; maia wiare. A;ż
sie d;iahty podobaa Bogu / s. Marek tho
swiadczy cap. 16. Iż gdy ie; wolennicy od-
ganiał

ganiati od Chrystusa tedy sam rzekł / dajcie
ym pokoy / niechay idą do mnie / y przytapi
ieć sobie / błogosławil im. A tuż już było bł
gosławieństwo z podobieństwem / gdy sie mu
podobali y y przygiął ie włosie k sobie. A przy
to zgd możey rozumieć iż dziaćki są zwiara
gdy sie z obojga Bogu / a bez n łamy nikt sie
im podobac nie może. A znać sie niechają
dlugo wetać temu wywodzi / bo to iawnie znać
iż ta idy błędzi k teby maczey rozumiał / a na
piastu fundament swoy zokładał. Niechay
jedno to wezmie przed sie / iesli dziaćki maie
mogą przyjąć Ducha swiętego / a ie
sli że mogą przyjąć Ducha swiętego / tu znać
Dnie zrozumieć możey. iesli że Duch swięty
w nich wolare sprawic może / a bo nie. A iż
by to prawda była iż Duch a s. przyjąć mo
gą / zrozumieć to od s. Jana ktorzy iępcze bę
dą w żywocie matki swey / gdy sie przywsta
li z oną Panną / ktora nosila syna Bożego w
żywocie swoim / rozumiać by tho z Ducha
swiętego / porzucił sie w żywocie matki swey
czymże częsc Panna stworzycielowi fremu
Obaczmy sy iż to on iest Mesiass / o ktorym
pismo y Piorocy dawna powiedali. Ego y
s. Augustin na te Euangelia pisze tak po
wieda ca. 1. Ten młody. Jan / iscie weźmy
niemal

nie miał iż / iż / rż / Ducha swietego oba-
 cionym przypie Pana swego / porupieniem
 swoim iest przepowiedzial / a suac then miał
 smysł tu porozumieniu / aby sie w nim oka-
 zała cześć ta porupieniu / tu Panu swemu.

Wdzie też aby rozstaz il zwolemitom swoim
 Pm J sus / a glownem mandathem mo-
 wig / o czym s. Mathews piše w ostathec-
 hym ci. Jż cypnem wiecie / powieda-
 cie / smaczest wrem poganom / a niechay
 bezper iż / fr / cion / w imie Dyc / a y Sina
 y D / c / swietego / a wżecie ie / aby thego pil-
 ni by / c / egom ia was nauczył. A iż po-
 wie / a / niechay beda krzajem w / f / they thu
 dyat / i / teao / ie w / imie / abowiem dyatli
 nape / i / a / to / y / m / por / z / m / po / i / przez / krzest / nie
 beda / pr / z / m / te / w / laste / Pana / nape / go. A cze-
 go w on c / i / as / w / e / z / r / o / z / u / m / i / e / i / k / t / e / m / i / n / a / d / n / i / e
 pr / z / y / d / a / d / o / p / e / d / i / y / r / o / z / t / r / o / y / a / o / s / e / i / s / i / r / o / i / c / h. Na-
 to n / w / s / t / a / r / o / m / z / a / k / o / m / e / p / i / e / t / w / e / d / y / a / t / l / i / b / y / w / a / l / y
 w / e / d / l / u / g / z / a / k / o / m / o / b / r / z / e / z / a / n / e / a / p / o / t / h / o / m / b / y / l / y / t / u
 w / o / z / r / o / z / u / m / i / e / m / i / w / i / a / r / y / y / z / a / k / o / m / u / p / r / y / p / w / i / e / d / o-
 n / e. W / d / u / e / n / t / a / k / a / p / s / t / r / o / w / e / s. Z / a / n / d / u / e / r / z / a / l
 n / a / p / i / s / c / i / y / o / c / i / y / m / s. M / a / r / c / e / l / t / a / k / n / a / p / i / s / a / l / c / a.
 1. Jż / J / a / n / s. K / r / z / e / c / i / e / l / n / a / p / i / s / c / i / y / p / r / o-
 w / i / e / d / a / n / e / z / k / r / z / e / s / t / a / p / o / t / u / t / e / n / a / z / g / l / a / d / z / e / m / i / e / g / r / z / e
 chow

tebow każdego. A tak obacz / iż pierwszy z nich
a potym nauczał / a przyniósł ku zrozumie
niu. Przypom też możesz rozumieć / iż zwo
lennik nie ma być nad mistrza. Jeśli sam
pantazał do siebie dziatki puszczając / a blago
sławiał ym / czemu by sprawcy albo namie
słnikowie niemieli ich przypuszczając k sobie / a
przyjmować ich w łaskę z urzędu swoięgo
gdzie sie tak napdula z starich pism / iż iehc
Apostołowie sami kręcili dziatki maluskie / a
to wielcy sprawcy / ktorzy themu dobrze rozu
mueli / iż w nich były przyniesione zmagi / a
potrzebowaly oczyszczenia. A tu o tym po
wieda ieden odhycze piecie / Ariolaus / ktor
pise / iż zwolewnicy wytracili z obyczajow
kręcili dziatki male / a ten był przed to po pas
skim wniebo wstapieniu 257. Gdzie y s.
Augustin pisze na ytegi Genesys ca. 23. tak
mowi. Iż zwolewnicy koscioła swiętego / owszem
ma być chwaleń ołoko kręcenia dziatki / i
ta przyczyna. Ale co o tych wywodkach /
yle jest Doctorow swiętych / wpyty sie na to
zgadzają / iż tak ma być właśnie to czymono
A tak / ty obacz ywshy pisma Doctorow swię
tych / nie z tych niechwyta / ktorzy by co
iniego powiedali / a smac noszą / welne ow
czę na wilczę skórze / o czym pismo powieda
iż z owoczu

Jż owocu kazde drzewo bywa poznano / a
takież yż onych swoich spraw ktorzy sie wie-
cey szaraia aby drapali / rozpraszali nauki
sprawiedliwe / dla pożytkow swoich / jako iuz
wiele takich jest / yż przemienilo.

Zaczek. Zoc prawda / iżet jest wiele bled-
nych a dziwnych nauk / a smac Christus z la-
ski swej bedzie nas raczył od nich zachowac

Wistez. Dla lepszego bezpleczenistwa ro-
zumiesz / aby w sobie winie to twierdził / yżet
mehmy pierwcy mówili tym obczajem.

Jż Pan Bog wszechmogacy sprawil dla
czlowieka krolestwo swe / a wshyt li pospolicie
ktemu wabi / aby se posiadali / yż wshytli
jest sin Boży vmeczon / aby se uczynil uczę-
stni iego / yż wshemi przypomierze przyslal.

A tak iuz wshytec / yż male dziacki / a tego god-
ni / aby przyjmowali swiagosci koscienne / przez
ktoreby sie stawali godnymi byc ten Pańs-
kiy kaski / yż obietnicy iego / abowiem chas sie
zeglaga na nie obietnice Pańskie / jako yż na
tego inego / abo wiecey. Jżby to byla pra-
wda / iż dziacki Pan Bog przypuszcza / niecy-
lo fu swiagosciarn koscienym / ale yż tu rucbie
ostim. Zosie okazalo w onych dziaclach od
Heroda pobitych / theż sie iuz w nich wappel-
nił

nił żywot wleczący / w osprawnienie / w
odpuśczenie wspaniałego pierwotnego prze-
kłada / przez krzesło łaski jego.

Saczej. Aczóż rozumieś o tych dylata-
kach / które tak umierają przez krzesło / podobno
bywają potępione? **Wskaz.**

Ni osierdziej wielkie Państwo jest / ale kter-
ego podobieństwo bardzo nas pismo przywo-
łać ma. Bo s. Paweł pisząc do Rzy-
mian o pierwotnym grzechu. ca. tak mo-
wi. **Wskazanie** Państwa i jednego pierwszego
umierku zciaga się wszystko ku potępieniu.
Cz. s. Augustyn pisząc przeciwko odstępcom
czym wyklada s. ca. iż te słowa zciagają się
od pierwszego złazania Adamowe / za pier-
wotny występki / na wszystkie narody świata.
A potrzebny bardzo jest krzesło świętych dya-
ków przed / które / które od początku świata
na potępienie są złazane / ależ tak przez odro-
dzenie swoje / według załonu / już bywają w-
przymierze przypinowane. **Wskazanie** też do
s. Jeronima Augustyn pisze w liście swoim
z s. Iż kto by tak rozumiał / aby dzieła były
odzwonione w Chrystusie / które przez krzesło nie-
bywają odnowione / tedy by rozumiał w prze-
ciwność pismu Apostolskiemu / w przeciwność ko-
ściół / abowiem przez takie odnowienia /
w wieku

y wedle słow Pańskich / zrodzi a z Micha &
nikt niemoże być w Eufusie odnowion.

Gdzie y tamże mało niżej s. Augustin mo-
wi. Wielkim othwierdzeniem othwierdżona
jest wiara ta / iż y male dżiatti / khorę prze-
imę a słowo Pańskie niebda u laske Pań-
skę prziete / pewnie nie mogą być w takiey
lasce Pańskiey iako przysłuje. A tak wie-
le y innych Doctorow tak sie na to zgadzają.

Zaczeł. O takich tedy strasny sąd na
ty wiści / ktorzy dobrowolnie w daną sie w-
grzech / gdy y tym Pan nie puszcza / czo
niez niewinnu / tedno ja w ysthepet przodiow

Mistrz. Wierz mi / on sam Ci ych-
buc sie chcieli obaczyć / że sie maig czego le-
kać. Ale czo sie tknie tych dżlatet miewinnich
swięty Augustin laskawig im łazn tuch / kto-
re nieprzyczynili nie z grzechom / tu grzechom
w swemu pierworodnemu. Jako o tym pi-
szę w swym Enchiridionie ca. 3. y tym dos-
konalego rozumu / tak tuch. Jż w takich tu
złosciach / qd zepda / tak a te / tam nardę po-
lute / za mało mnię / a za wiele wiecey.

Alto iuz zrozumieć / czo tho jest / za trądnosc
krztu swięte / y na takie sie ludzi zciaga / y czo
ja dobrodżepstwa z niego pochodzą. A tak

owsem dziełuy Panu Bogu/żes ktemu przy
bedl/żes też wżesnitiem tego błogosławień
stwa/ktore sie nam dzieie przez krzest święty.

Saczeł. Tu miż wiem/iż przez krzest oczi
sion jest grzech mój/a gdy ja zaśie przybed
szu tu rozumowi znouu zayde w grzechy roz
maiły/żostawali mój krzest przy mocy & do
spółki też tak mam rozumieć/iż mi sie raz miż
żstało odpuszczenie grzechow przez krzest y na
inše cżasy &

Wskaz. Nleż niema do tego krzest świę
ty/iż ty występuieś przeciwto zakonowi Pań
skiemu grzechy swemi. Acż sie ty mienisz/a
le sie on nie mieni / owsem przy mocy swoy
ostawa/y owsem y tobie pomocz niemałq o
czynić może/gdy wpzynaś występek swoy / y
przywrócisz sie przez potute tu Panu swemu
a wżmiesz sobie krzest na pomocz/przez ktor
iestes poslubion Panu Bogu/a przyietes też
to przyimirze tego. A thal / masz niemałq
nadzieie po sobie / wspominażez na tho / iż
Pan twoy tobie obiecał nie ieden króć wysta
pel thwoy odpuszcć/a obietymcze sira thyni
krzestem dla lephey perwnosci zapieczętował.
Nie króć sie iedno wżynaś przez potute / masz
sobie krzest miasto przywileia/iż tobie winien
przyimirze sira dżerżec. Jako dżis / gdyby
tal

tak pan wspominał obietcał / tżo y nato signet
wop przypisnął / a za by sie z tego nieochale
miał to v siebie za pewną rzecz.

Zaczek. Dwóm za pewną bych miał
sobie iż to a za wielką rzecz.

Wstrz. A czemuż sie tedy w tym nie-
masz kochać / gdyżes wyjął ten wspominek od
Chrystusa / jes iesh w imie lego krzyżon. A
z tego przypisny jest tobie od niego nie swiets-
kie / ani odmienne dobro obiecane / ktora / o-
bletnici nądi me mieli / iako od swietostiego
człowieka / bo onim porieca David. Jż tak
dy człowiek musi być klameczą y omyleczą / a
pana naszego wśedy pismo zowie wietyśłą
prawdą / gdye on każdemu wierzącemu sobie
obietuje grzechom zgladzenie y żywot wiecz-
ny / a przykład na to krzyśh swietshy miasto
przejeżdżowier. A tak ztąd możesz mieć wiel-
ką nadzieie / a sam sie v Boga o dostateczną
wrozumienie starać.

Zaczek. Wielkie to jest dobrodzienstwo
pana nasze / za małą człowieczą godnością
a śnać y rozum człowieczy ledwie tho znosić

Wstrz. Acż rozum to trudno (może
znosić może / a wśakoż wiara ostatek nagro-
dzi / iż jest rzecz zaczyna / ale też wielka zaczyna

Pan sprawił / iednoby nam wstąpi a rozum-
ienia tego trzeba. A tak to nadzieję / mo-
żemy się prawie błogosławionemi rozumieć
iednoby t. zeba łaski Pańskiej / aby ten nadzie-
je miare w nas zupełną rozszerzyć raczył.

Zaczel. Jużem się dość o ten Pański
la. te nasłuchał / y iakoś mniey pr. pchodzie / ale
pamiętam iżes powiedział / iż Pan najze-
branu Kościołemu zostawił klucze / we krole-
stwa niebieskie / barzobnych rad wiedział ias-
to się to klucze rozumieć.

Wstęż. Niebieskie królestwo tymi klu-
czymi bywa odmyślano / przez rozszerzanie a
przewożenie słowa Bożego a Euangelii
św. i przez światy / przez światy i wiary jego.
Ktorą moc / y nautę zostawił Pan zebranu
Kościoła swego / y pod częścią y grzechom od-
puszczenie za jego przyzwoleniem świętym.

Zaczel. Wietać tedy to jest moc Kościo-
ła świętego / ale takli też o tym piśmie inne
powiedaie

Wstęż. Ms. Matheusza tak stoi na-
pisano 16. ca. gdzie Chrystus rzekł ku Piotr-
owi. I ty tobie Pietrze dam klucze królest-
wa niebieskiego / a czośkolwiek zwiążesz albo
rozwiążesz na ziemi / będzie rozwiązano y roz-
wiązano na niebie. Althu był pierwszy zna-
ostawie

oſławienia klucżow kroleſtwa niebieſkiego
Zaczeł. Zedi Apoſtolowie podobno tey
mocy niemieli/ czo Piotr/ bo tu jedno ſame-
mu Piotrowi Pan Bog przywłaſzczył

Wiſtrz. Chryſtoſom ſwietcy piſe na tch
ſłowa/ktore Pan Bog rzekł ku Piotrowi / iż
ſie to zciagało y na ony zwolenniki. Bo w
on czaſ gdy ich pytał Pan naſz, czymby go
był rozumieli / thedy Piotr imieniem wſpech
powiedział/ Jżeſ ty ieſi Chryſtus ſyn Boga
ſwego. A czożkolwiek ktemu teſt rzeczo-
no/ też imieniem wſpółtich odpowiedział.

A ktemu ſie też owo zciaga/ czo tu wſpółtym
Chryſtus ſpolecźnie rzekł o Jana 8. 20. cap.
mowiąc/ gdy ie rozeſłał po ſwiatach wciż wia-
ry a ſłowa ſwego. Jż iako mnie tu zeſłał O-
ciecz mon/ tak ia też rozeſłam was. A rzekł-
ſy i. wſpółchynął na nie/ y rzekł. Eheraz uż
bierzcie ſe mnie Duchu ſwietego moiego - a
komukolwiek będziecie odpuſzczając wſpółteli te
go będą mu odpuſzczone/ komukolwiek ie też
zadzierżycie/ będą mu zadzierżane. Także
też o tym y ſ. Matheus viſe 18. ca. Ehatże
y ſ. Auguſtin pomeđa o Pietrze/ iż od wſpółch
on odpowiedział/ a od wſpółch tych odpowiedz
przygił od Pana ſwego.

Zaczel. Cho tedy ta mocz tych kleczyow
dzis sie zelaga na zebranie koscioła swietego
a iakoż ich tedy koscioł wżywa. 2

Mistrz. Wżywa ich koscioł przez wiew-
ne a godne slugi a sprawce swoje / ktorzy w-
tę a sprawują sprawy Pańskie w koscioła
swietego. Jako ie wczys. Pawel do Corin-
thow ca. 1. iakoby sie mieli w tym rządnąć a
obyczajnie sprawować.

Zaczel. Chedy może tada kto powiadał
to słowo Pańskie / w swiatości pisać / iako
to z tych iesth wiele ludzi / wiecż niewiem iesth
to dobrze abo nie.

Mistrz. Ktorzykolwiek tak czynią / w-
wiestli sie nierząd wdawał a bardzo od koscio-
ła błędzą / abowiem w zwołennikow swych
Pan nasz nieleda iako na then wrząd przelo-
żył / aż pierwszy podał im Ducha swietego
w obłasnł pierwszy syny ich. A tak z then
przyczynę Pawel s. slugi a przelożone kos-
cielne wpomina / aby sie sprawowali ku da-
rom Bożym / i kądby ku wiekhszym godności
przychodzili ku rozeznaniu pisma. W mow-
ty słowa do Coryncow 4. Jest omhem rzecz
potrzebna / aby przelożony koscielny był dob-
rze sprawion ku rozeznaniu nauki Pańskiej
A tak / iście nie każdemu przysłuha wdawał
sie

sie w sprawnosci ciebie / ktorzy sa godnie spra-
wieni / a prawie ktemu przecz samego Pana
wezwan.

Raczel. Mily Mistrzu, tyoz też oni czt-
nia przycoscielne / ktorzy prawie mierz nieumie-
la / a miedzy bowaig na wielkie wrzedy przelo-

Mistrz. Nie sa rozni od glupie (zeni.
albo od pijanego woznice / ktorzy nakostrow-
niemy woz w nawietnym wawozie przewo-
tomy /owiezi- albo zlamie. Jako niezwy-
czajny narynary na morzu miedzy nawal-
nosciami gwałtownymi / gdy miedzy daley
tyo ma rzec albo tedy sie ma obrotic. A w-
szakoz /cho wiedz mile dzieci / iz nam ich pro-
stosc albo glezowczajcie mierz nie zawadza / abo
wiem iz oni szafuig slomy Bozpmi y swiagto-
sciami / iako sludzy / ale ich milti infty nieroz-
dawa w sercu nasze / iedno sam Pan nasz /
przez Ducha swietego. Abowiem y Judasz
acz byl kott / a wsak iednak byl w liczbie Apo-
stolow y szafowaniu spraw / y inych darow
Bozpych.

Raczel. A iakoz tedy oni / gdy niezpm in-
nym nie sa iedno slugami / moagli tedy prze-
tuo Pniskiey wolei zamknac komu trolest-
wo niebieskie?

S y

Mistrz.

Mistrz. To zamknięcie y odemknięcie
niebieskie nawlecey zależy z wykładem słow
Boskich/ a w pafowaniu swiagosci tego / a
bowiem oni gdy pafuig krzesi swietp/cho m
rozwiezuig ciałowleka/ a odmykaig mu krole
stwo niebieskie. A oni zafis ktorzy nie krzeje
ni sa/est ym zamknięto krolestwo niebies
kie/ktore maczypiedno przez sprawce łosciek
nie memoże byc odemknięte. A gdy zafis po
odnowieniu przez krzesi swietp opadamy w
grzech/krzeba nam powtore drugiego odno
wienia przez sprawce łosciekne / a przez potu
ty wznanie. A bowiem łosciek swietp iako
łaskawa a miłosierwa matka/ nie wnech od
pycha od siebie wpadłych dzietci swych/ ak
przymilacz w łaskawe obczowanie swoje/
mile przytłaga a wpomina tu wznaniu ka
dego/a to czyni przez slugi swoje / ktorzy mi
nym a rozlicznym wysławianiem dobrodzie
stwa Pańskiego nas tu wznaniu a tu potu
cie/p tu odpuszczeniu grzechow przywodzą/
czy nam zarobe jest gotowo/ plećroc sie chęce
my podnieść z wpadku grzechu. Ciep zafis ro
zwiezuig potutując/przypominalgc im od
kapienie pańskie/p przywiecie krztu wedle imie
nia tego. Ktore znaig Dobrze/ wierzącim do
Brye tużg/iz sie to dobrodzieystwo wpiłko na
nie

nie zezga/ktoś nam kupił Pan nasz krwio-
stwą w Boga Dyrja iwego. Zaczę.

A na czymże też tedy posuta za nape w-
stętki z leżo namiecy?

Wstętki. Duchowna poluta/ninaczym
wiecy zależo/aby było prawe vyznanie a z
chylene serdecznie ku Chrystu jemu/cho nam
czep na krzyż rzeczą zależo / zwiastęja na
strużonym jerczu / a na prawcy wterze / a
przypm też/aby też wiary owoce pochodz-
ły wczynków dobrych.

Zaczę. Zatem to ma być vyznanie / al-
bo nawrocenie/abo przychylene tu Panu?

Wstętki. A wiecy snac ztąd gdy kto so-
bie rozważo zakon Pański / w wysłepet prze-
stępiemu. W wspomnionawcy / iż za to sro-
gie sędzi niewydzie/w zruhi serce swoje iż sna-
dnie przypd może tu vyznaniu a tu nawroce-
niu ku Bogu. Jako sie to znać płow Ma-
rty Magdalenie/ iż ona obaczycy sprof-
nosć wczynków swych/ padła płacząc przed-
nożami Pańskimi/a tonet sie nad nią i a-
wilo wielkie Pańskie miłosierdzie / za ma-
rty vyznanie/że sie zstala tak znowu stworzo-
na. A także sie iscie każdemu może zstać /
w nawroceniu ku Panu Bogu z vyznaniem
wego.

tego/a zjad sie mu wezryni/ slachetnie mndzo
 iz zprole thrzegwi/ oboczayny/ sprawiedliwy/
 niewstyda sie wyznawac wysteptow swoich
 y Bogu y ludziem/ chęzacz by sie potym cze
 mego bazyler niewstydał.

Zacjel. A gde naj ta! privedu tu vna-
niu a narodeniu/ ktož se tedi može od ih w
Reptom rozgryšit?

Wszystko toż jest i tak
Mistrz. A któż inſp rożgrzeſza / jedno
Pan Bogſtorty to nam ożnapmił w gło-
boſciach piſma ſwiałego / a prawie o tym i na-
mi mowi / abowiem ſnać o tym nawieczey w
ſyſti Euangelie na nas wołaię / iż ieſt prze-
cie miłowie dyle Pana naſzego / taż demu wi-
żętemu weſi. A taż / ieſli themu duſaię a
maię to przed ożyma / a ſę ſkruſzeni a naw-
roceni / iuż tam peronie rożgrzeſzeni i one da-
wonego Pańſkiego wyproku / peroko w Eu-
geliach napisanego.

Zaciel. A czoy nam tedy po dwym /
 my pęczęc; xiedzu w vcho prosimy pothym
 o rozgrzebenie s'

Wskaz. Dzielie sie to dla tego/aby sie
zstalo rozgrzeszenie wstheptom/przez slowo
Boskie/przez mocz Boską fluczow tasciel-
nych. A tako to rzecz potrzebna samemu
przez grzechy/ a przez sgd Boski zlażanemu
czasu

czasu/razdy to obaczę.

Zaczet. A czemuż wiele ludztem ta spowiedz sie niepodoba/a testnia przed nia/ledno przypuszeniu łoscielnemu musz dospeć żywić.

Wistrz. Cżlowiek postroilep/ tym sie podobno od niego odćiska/ iż sie w niego pojawiało wiele wopmyślow/a niepotrzebnych rzecz / a przez równe obrzydzenie/ słodaby / aby chał słachetna rzecz miała zaniszczyć. Rownie by to było ktemu podobno/ gdyby kto nalażł perle w błoczonę y dla tego by ią miał zarzuć/ a ono śnać lepiej otharmy błoto / perla tak słachetną rzecz zachować.

Zaczet. A czoż tedy Wistrzu w ten spowiedzi niepotrzebne nad obliczaj napduiesz?

Wistrz. Iesth kilka rzecz / a wiara śnać potrzebnych mało/ a to ledno / gdy prostego człowieka na to spowiednik wyciąga/ aby mu każdy namniemy grzech z osobna wplić / a to/ gdy ię/ a tedy sie to zstalo. Jalo y Dawid o tym powiada. Wysłępi swoje kćo przed oblicznoszią twą może wplić mił? Pa nie d. Drugie/ iż niektorzy tak wćz ludzi/ iż grzechow odpuszczenie/ miłosierdzie Pańskie ię to liczy grzechow wćżnienia więcej przycho-
dzą niż

Dzi/niz i obietnicy Pana naszego / kthorym
nam wiele obleczowal / przypomrac nas
kaste swa przez odkupienie swoje / a za wiara
naga. Rzeczia tez bywa / iz sie targuiaz o
nim gzesnem o potute / latoby o iaka kram
na rzecz / snac prosty i tym rozumieniem o
decydzie / iz za wstaw oney potuty prozenta
spytkego / nie i sobie na pomoc / niebiorga / a
no to jest rzecz wiadoma / iz zadna rzecz inpa
wspieptow nasych zgladzie nie moze / iedno
wiara naga / a meta Pana naszego / a milo
sierdziem tego. A tak otatmy yne niepotrze
bne rzeczy latoby i oney perly bloto dzierze
sie ter slachetney rzeczy / wospol ten spowiedzi
ktora wielite pozpytki w ludziach kazdego sta
nu moze wechynic / a bowiem ludzie prosca nie
doskonalszych lat / p niedoskonalsich nauk / wie
le moza rozumiec o wierze p o powinno
ciach krzeszajanskich. Wo atz na kazaniu by
wa rzecz iu wsem sluchajacym / ale przy spow
wiedzi iu kazdemu i osobna / w cymby wga
pil / wopytae sie / a mady spowiednik oskute
obacz / iatkego i temu choremu lekarstwu
potrzeba / a wponina / aby sie i wospietow
przemostku sprawiedliwosci / przywodzi na
pamiec dobroci i wosci pańskie / p co za dobro
Dziestwo jest obiecano tym ktorzy wedle mo
li tego

Ni tego żywa. Prilnódyt też na pamiół
 ſrogosc tego / ktorzy i jego wſtawy niechcą
 dbać. Jeſliby też baczył korego tak wpadł
 iżby rozpaczał w laſce Pańſkiej przez rane
 nie ſamniema ſwego rufi onej apteki wiſna
 ſwiecącego / a wybierałby ſłowa iakoby i
 lich ſłótków iola. przylada na owrzedzia-
 te i amniemie ie / cieſzącego przychodząc go też
 tu wznannu / a wcząc go kodi ma przychodzie
 w zgodę i Panem ſwoim. A na koniec przy-
 toż oſtateczny plaſk i ſwistych ſłor. Pań-
 ſkich wczymony / rozgrzeſzenie imiennem a ſło-
 wy Pana ſwego / i korey przychodzą dnia cho-
 ra duſza przychodzi tu wznannu / a powſtawia
 jaſie na nogi ſwoie. A ihał miłe dziecie / w
 wrohem ſie te° dżierz / a iſiſi ſie do ſlug to ciel-
 nych / roſtropnych rozumow. A gdy za ſłuſ-
 na nauka wezmie rozgrzeſzenie reſt tego / a
 ſłowy Pańſkimi / nie inaczej temu duſay / ie
 dno iakoby ſam Pan tobie winę twoie odpu-
 ſcił / za doſtałheczną ſkruchą a wiargem dż-
 tak iako ie był odpuſcił Magdalencie / abo o-
 nemu paraliżem zarażonemu. iako s. Mat.
 9. ca. napisał / abo iem on iako poſel od Pa-
 na ſwe° ſłouem a imieniem tego tobie mi da-
 wa gęst / a przypuſzcz od rozniewania ie°
 a ſłowa

a słowa to nie są tego ale onego wietcznego ta-
plana i samego Chrystusa Pana naszego.
A tak obacz to/ jeśli by ci dobrze czynili/ którzy
by ty sprawy koscienne rozaradzają albo roz-
wieszować chcieli/ bouiem taki/ ani grzechom
swoich wznać może/ ani ktemu przydać aby przy-
jąć mógł przez rozgrzeszenie nam i dawna
nagotowaną łaskę w chwale królestwa nie-
bieskiego.

Sacjel. Dopierom obaczyl/ iż to jest rzecz
ślachetna/ a godna osobnego chowania/ i ta-
koby ona perła i błota omyta. Jezuszechym
rad rozumiał o onym zacznym swiętości kof-
cielnej/ czo się trzęże ciała Bożego/ którego swię-
tość sam oblicznie przy ostatecznym wiecznym
swoim zostawił.

Mistrz. Za swiętość/ tak się ma wstaf-
nie a sprawiedliwie rozumieć/ iż tam jest pra-
wdziwe ciało/ wprawdziwa krew Pana na-
szego miłego Jezu Chrysta w osobie chleba a w
na nam się wstążuje. A to jest nam Pan
nasz tu wielkiemy nasen podiebie zostawił/ aby
chmy tu pa miętke mieli i ego smierci/ wspo-
minając i go między sobą/ aż do onego czasu
kiedy się nam ożywićcie będzie miał wstążać
A zową te swiętość po grecku Βύχαρις
tęo się rozumie/ takoby czynienie dzieła osobli-
wie Panu

nie Panu swemu / za osobne ie^o Dobrodziej-
stwa / które tedem trudno ma wypłóżyć p^o wysła-
żaczek. Mistrz Mistrzu ktorim^o (wie-
le stałtem iha siolgthosc byla nawłasciwiey
bł^o wolona^o?

Mistrz. W on czas gdy sie już miolo do-
tożęć wypawienie nasze przez miłe Pana
h^o / wzięnił sobie Pan nasz ostatczny roz-
mowę / a prawie testamentu s^o r^oaw swoich
swietnych i wolennich swemu przyp^o ostatcznej
wiecej z p^o swem. W o r^oschach rozmowach a i o
im w^o h^o naukach / i m^o w^o p^otko Dobrodziej-
stwo swoje ostatcznie zawiazal / i z wiag^o h^o
chleb / a rozłomir^o h^o / a dar^o h^o chwale Bogu
Dziwu swemu / rzekł tu nim ty słowa (ktore
słowa i h^o miłe dziecie tak w starbie / w swem
dam^o i^o sobie zachowan) Oto przypominacie
odemnie a pożywacie tego / abowiem to iest
prawdziwe ciało moje / kthore za was bedzie
wydano / a to cżynie bedziecie na wieczny pa-
mieto moje. A takież potym wiag^o h^o w^o
no w kielichu / ty słowa iasie do nich powro-
t^o / w^o wiedając i z^o cho iest krew prawdziwa
moja / kthora ma być wylana na odkupienie
grzechow waszych.

Żaczek. Z o już był wzięnił wolennikem
3 p^otal

W takym cżynie rożkazał. ale my / i Redep też
ropriczynp tak cżyniemy / iż te swigtośc przepi
niemy

Wist rz. A czemu ty raz bedąc naszczę-
noświeceniem potarmem/ przedsię potym po-
trzebuiesz?

Zaczęł. Miałem test ciałowiet / aczkolwiek
by niepotrzebował połam ciała swemu /
Dyby żaden wytrwać nie omiał.

Wskazy. O toć też ktemu podobno. Pisz-
mo święte świadczy dwa króć narodził się
jedem raz z żywota matki swej/ drugi raz z no-
ru narodził się przez krzesł święty. A ten
żarony obog żywot potrzebuje pokarmu/ aby
nie umierał. Al nać jeden pokarm jest chle-
b żywota/ który w tobie potwierdził/ wiara/ cno-
ty/ sprawiedliwość/ y inne rozprawiające
dobrodeje pisma Pańskiego. Abowiem/ skoro
jedno przez krzesł święty wstąpił/ tym ktem
odnowieniu żywota naszego tedy hinc i wci-
kier z drogi walczy na nas czart/ świat/ y
ciasto. A tak walczyć i tak twarzymi nie-
przypacioli/ bo nie był pochwierzony po kar-
mem niebieskim/ śnaczyć nie wypisywał/ aby
był przypacioli/ to jest zbroja napotrze-
bna/ dościenne wiara/ zupełna nadzi-
a/ y obopól-
a/ y obopól-

a z do polna a prawa miłość serdeczna / które
 te wpytki są podparte niczym innym / jedno
 odnowieniem pamiętki Pana naszego / które
 się ystawa przez przypiecie tego potajmu nie-
 bieckiego. Abowiem żywot nas Krześci-
 tański ninać innym więcej mienależ / jedno a-
 bychmy wierzyli a mówiali Pana naszego
 a wprzymy duse świętą / a bliźniego naszego ia-
 koſam siebie. Czary widząc iż to są na
 potrzebne rzeczy / zlednoczywszy się prze-
 ciw tobie z ciałem a z światem / stara się o to
 aby cie mógł od tego odcisnąć a odludzić po-
 duszając w tobie wątpliwość / mienawicie / be-
 dzie w zagardzenie. Staw ci zaś wstają-
 te rozmaite rozkosze / aby ich nabierał opusci-
 wszy Boga a bliźniego swego / pycha / łaso-
 ſtwem / a nie sprawiedliwością ich dostając.
 Ciałem / tho cie zaś ciągnie ku rozkoſom / ku
 krotofilom / ku opuszczeniu żywota cnotliwego
 iako tego wiele w ludzich widasz. A ſnać
 mało tak złych rzeczy / na których nas ci prze-
 ciwnieży nas / mierzadzi przypieć / gasząc
 światło / zafirmując nam obietnice a przywie-
 dobr odziewstwa Pańskiego / mierzając nam bliź-
 nego / a innych rzeczy wiele. Nuż zaś prze-
 chodzi na nas rozpacz o miłosierdziu Pań-

kim prze nieznosnosie grzechow naszych przy-
chodzi na nas srogie rozpamiętanie śmierci
a sądu Bożego. Powiedzże ty innie, w ta-
kich przygotach a w takich rozprawkach/by nie
było od iowiemie wiary/laski/a nadzieie w to-
bie przejęte i potarm nieblestki/podobno by sie
wtedy odce tak długo tołkował/aż by sie potym
podobno musiał wywrócić.

Jaček. Prawdasz mie iście ruszył, ale
to na mie trudno, iako te obrone na sie przy-
jęć/albo tą odnowić w sobie/bo to pienie mie le-

Mistrz. Niaczym innym (daśka-
to zwycięstwo nienależy nawiecey/iedno po-
wstać sobie słowatego/a pamiątkę tego
przejścia i tościelne/a zwołasz za przejęte
nieblestki potarm. A za niewdzięk/vtrudzo-
no ci słowiec/w takich wielkich pracach to in-
czym/iedno pochwierdziwszy sie potarmem/
kula sobie odpoczynienia. Abowiem gdy
by w tobie wiara była vtrudzona/a przypa-
dził się nadzieiaby sie tepila/milosc też nie-
to truchlała/bżeli sie nie maś prešlo kwa-
pić ku onemu słachetnemu potarmowi/a tu
tak wdzięczny wieczerz/w ktorey napdziej
rozmarie przysmak. Abowiem uż sie tam
wiara odnowi/uż sie tam milosc wzrusi/
uż sie nadzieia obaczy/tamże wnet prap-
dnie

Onie grzechom odpuszczenie / iham sie odno-
 wig obietnice i pirote wiecznego p lnych nie-
 le a, n i e niezliczonych rostkach. Do acz mż
 nani na: Pan nabych grzechom odpuszcze-
 nie na trzysu darmo zjednal / a wpatoj th
 przy, wcy mocy zostawil / a przez wiarę na-
 be / a przez słowa jego / p przez portarzanie
 swięto, ci tocielných / teraz prawie przycho-
 dzim tu tedy osiągnięciu nieznosnej łaski.
 A niemiemy / gdy tu themu stołom idzie
 aby sie to inaczej działo / jedno iato sie działo
 w on czas zwożeniom / przy oncy ostatniej
 wiecznej. Do acz sługa tocielných i thobę
 mowi / albo thobie rękę swę podać / albo mo-
 wi imieniem Pana swęgo p w obliczności ie-
 go / a thę / nie on / ale sam Christus czo sie
 kolwie i dzisie / a nikt inshy sprawi. Oczim
 s. Chrysostom w iednej Omelii ca. 6. tak pi-
 se. Jż thę sprawa nie iest cżłowięcego rozu-
 mu ani możności / ale k to wstawił ię / thenże
 ię sprawi / a nikt inshy w to tak snadnie nie-
 trafił. Aczkolwie i stoł ten dzisiejszy bywa
 przez cżłowieka przyprawion / a wpatoj nie r-
 naczej rozumie / takoby ja onym siedzą al przy
 Christusowej wiecznej / abo iem p teraz ie-
 go sprawa / iego wola / iego obliczność / iato p

na on czas była.

Zaczet. Wielka to łaska Pana nasze
a podobno wielkie Dobrodziejstwa za to każ-
dy będzie znał.

Wstęż. A już niesłychany czo oczywiście
sam wstyżeni swietemu każdemu cielec
biecznie mówiący. Przyjmując to/abowiem
to jest ciało moje/które za was będzie wpa-
no. A to jest krew moja/która za was będzie
wplana. A to wszystko na odpuśczenie grze-
chów naszych. Ażajż to jest mały wpomi-
nek za tak rościsną a przyletną sprawę bez
wspier trudności/ zjednać sobie odpuśczenie
wszech grzechów naszych/ lepszemu zjed-
noczyć się z Panem swoim/ przysięgając go wpra-
wić swój/ abowiem nie chleb ani wino w-
cie wten czas wstępnie/ ale on sam Pan kła-
rzy tobie dawno zjednał grzechom twoim od-
puśczenie/ bo chleb ani wino nie mogłoby to-
bie nicz pomóc/ ale przypada tobie wten czas
taki słaby/który cię prawie znowu ożywi
odnowić może. Wtoremuśby tedy Dobro-
dziejstwu/ takie Dobrodziejstwa mogło być
przyprowadzane/ yście tego człowieka rożum
nieznieś.

Zaczet. A już to jest tak pewna rzecz/ iż
wziąwszy te świętości z kapłańskich rąk/ i
woli

Wali się zupełnie odpuśczenie

Meistrz. A wszakomci to już nieraz po-
wiedzial/iż ciżlowiel za żadnemi sprawami
swoimi/obie odpuśczenie grzechow ohr/p-
mac nie może / bo ie już nam dawno Pan
nasz smiercią swą zjednał na krzyżu jake iac-
ko ie nam zapewne/tak się obaczysz. Chylnus
uż pewnie na krzyżu swym zjednał nam
złagodzenie grzechow naszych. Drugie/iż go
nam inaczej nie wypieczę/iedno przez wiare /
przez słowo swe/a przez sielgłosci łosciemo.
A tychż zeczy wszytkich nie / w nas wietcy nie
mnoży ani porusza / iedno gdy słyszymy ony
pociepliwie słowa/iż to iest ciało p'tren/ktore
się zstalo na odkupienie wape/n na odpuścze-
nie grzechow wabych/a z tąd dostawuemy o-
bietnicę żywota wiecznego/bedąc vspran-
dleniem krwi a ciałem Pana naszego / abo-
wiem słysząc ty słowa / musisz wzruszyć sam-
nienie swoje/n przez sprośno grzech twoy t.ż
ślachetne ciało stworzyciel twoy iest vmieczon
żecz iestlibychmy tego kpli niewdzięczni, oba-
czymy taką srogosć aminen iego w si nad na-
mi / żecz obacz małali tho miłoić P. iasza
przeem tobie / ktorę biał nieprzejacielem i-
żobym siał prze miłosiłka zle wczynie/siwa zo-

si i daf go vmeczil y vmorzil dla slugi dla
lichego stworzenia / tak powazna rzecz / ktory
byl Bog pczlowiek. A ta wielka milosc pa
na napego / nladu wlecey mlekyma obaczona
amspom nana / seduo przy powthazanni cze
stym slowu tego / a przy przypinowaniu su la
rosc / to ciechach / alqd luz nam toscie / gdi tal
sobie przychodzimy / pwiara / y milosc y ne
pelna nadzieia / a potym wnetz odpuszczenie
glosci nabych y zupełna laska pana napego
a od iawia sie w nas milosc iea y blizniego
napego / y chutliwoscym tu slu bie tego ba
czacz on / e / re / lz sie on tez dla nas / istal slu
ga / a poslusny Bogu opecu swemu / a smac
y y zechemkom siepin / iako o tym s. Phylip
pise ca. 2.

Zaczet. Czeslosli nam tego potrzeba /
abochmy che chwalebna swiatosc miedzy so
ba powtarzali

Wstet. W starym zakonie byly czasy
y dni ofsobne y sthamione / kiedy mieli baran
ta wielkonocznego pojswac. Ale nam tu
pojswaniu tego baranka / nie rest zadny czas
y stawio / ale ple troc kcho sie rozmilue Pa
na swego / a chce obchodzie pamietke mecia
smierci tego / a odnowic w sobie wiare / sora
wiedliwosc / y inbe wczyni czynotliue / wplec ro
151

testy każdemu wolno nasycić / odnowić duszę
 swoje przez odpuśczenie grzechom swoim / a
 przez wdzięczną posługę Panu swemu. A
 to trzy rzeczy właściwe mały być nas tępem
 porupać. ¶ Pierwsza / iż jeśli się ma na-
 tęp być krześcijaninem / to tedy to imię nie czpo-
 nieć. Chryśtus rozkazał / gdzie śpię / iż tak
 rzekł / a to czynie na pamięć moją. tuć mi
 rozkazał. ¶ Druga rzecz jest to aże
 nas przypieczętujemy / ona wielka a młota-
 wa obietnica Pana nasza / którą sam rzekł.
 A gdy to słowie przypieczętujemy / iż jeśli ciałem
 krewnym / i słanie się to wam na odpuścze-
 nie grzechom waszym. ¶ Chryśtus rzekł
 jest / iż to czynić musi / i własne potrzebowa-
 ma / abo wiem iż się rozumieć być krześcija-
 ninem grzesznym / ofiarując Panu grzechom od-
 puśczenie / a iż się rozumieć być śmierci żywem
 obietnicę żywoty wiecznej / a iż się rozumieć
 być snadnie potępionym / tuć się otazuje pro-
 kie nalezienie zbawienia / słabej przeciwno-
 ści przeciwko swojemu / temu nadzieję obrotu
 potwórdzenie. Abo wiem gdzie w tym ba-
 dzie aże i gład / on / temu Chrystus isle na
 samem pomocy / a gdy on z nami będzie / to
 nas przypieczętuje. A snad za stare ma-

bożeństwa z wielką pilnością / z wielką wagą
błogosławieństwo ołtarza dostojnie przysięga
iako Ignacius .o namawia tennu kazdą
mowię / na epistołę do Ephesom. Proszę
mnie dacie / abyście się kwapili tu ten wielki
nieświętostci / bo prawie iakobyście się tu
chwale Bożę kwapili / abowiem iham od
was odstepnie mocą czarowną / ktori był za
ostreżil przeciwno wam strzale ostre a ogniście
przewodzące was ku grzechowi.

Zaczek. A każdemu się też godzi dać ta
chwalebną świętosc?

Mistrz. Ktokolwiek sam swej godności
dosiwiadczył to s. Paweł wie. abomu ma
być dano. Gdye mow. do Corinthom 1. ca.
Kto. ykolwiek chce tego pokarmu pozyskać
z tego kielicha pić. wspomina iego / aby się
dostatecznie doswiadczył / iesli by ta gadanie
wzjanie mał albo nie.

Zaczek. A iakimże stałem grzeszny cżł
wieś doswiadczyć może / iesli by był godnym
ku takiej świętosci / albo nie?

Mistrz. Rozważaj sobie cżłowiek na
dług / i jest grzesnik / a bez miłosierdzia swego
Pana prosić nie może / a i ten występ
je. to jest zrazoniemu / męga a śmierci. Pa
na swego dostateczną wagę / a temu dobie
dług

duśa czo lemu Pan wstę swemu porwieba / a
 tak czyni tako an rozkazuje / a iż vyna grzech
 a niegodność swoje / a da sie winien Panu
 swemu / iuż sie jest doświadczył / a
 bezpocznie idzie do stołu Pana swego / a przy
 muje go do przybytku swego. A wrzeto ko
 ściół swięty nieprzyjmuje ludzi tu tedy swię
 tości / aż pierwej obaczmy w nich przez slu
 gi kościelne / dostateczną wiarę a żalose za w
 stępi swie / y skuteczną miłość ku panu swe
 mu / y jeśli też rozumieją / z których przyczyn
 iżstawa sie pni odpuszczenie grzechów ich.

Zaczątek. A jeśli by sie tacy znaleźli / iż choć
 godności / thego zrozumienia nie są / czo ko
 ściół z nimi czynić będzie?

Odpowiedź. Zebrane kościelne trudno ma
 rozróżnić niewidome samnienie iżłowieczeń.
 ale iż s. Paweł każdego wspomina / aby sie do
 statecznie sam doświadczył. A tak / ci krąg
 ni a wyporni a złośliwi ludzie / którzy sobie za
 nic / niemają zakonu ani przykazania Pań
 skiego / którzy nie są wzruszeni dobrodziejstw
 Pańskimi / ani srogoskami przegrozie / i
 dno tak swowolne a bez zakonu iako zwierze
 ta takie żyją / jeśli idą przezpocznie tu tedy
 swiętości / tedy niegodnie a niesprawdliwie
 czynią

czynią / a nieinaczej takoby pęrel przed sto-
mie nasywał. Sktorpch Apostoł tak powie-
da. Kto ochwieł te swiętośc bierze a przypmu-
je / niem. ugc / rozcznauła między sobą / a mi-
dy Panem swoim. A wiele jest takich o-
ktorpch s. A nbroży powie da. Jz iesth Pan
nasy tak miłosciwy / a rownie zlemu y dobre-
mu dopuścza przypięć ciało swe swięte / ale iż
rožno przypinung / rożna też zapłata między
ymy bowa / zlym zle / dobrym wpythło dobre
to bowa opłacono.

Zaczel. Ale przed sie y onemu niegodnie
mu dostathecżnie da przypięć Pan nasy ciało

Mistrz. Azas niesłochał o Ju (swote-
da) iż mu Pan swa własna reka podał
ciało swe / acż tego był niegodzien / bo Pan
dosyć czyni miłosierdziu swemu / a grzechny
sobie trzym / iż dosić nieczyni powinności swo-
jej. A tak / y iu wpyty / acż niegodni / dostat-
tecznie biorą Pana swego ciała / ale yscle zię
sentencij / iako s. Paweł uczył. iż kto holuel
tak przypinne / iż miasto miłosierdzia sgd so-
bie wielki przypinne.

Zaczel. Mily Mistrzu / iż takich ludzi
jest wiele / ktorzy tak swa wola rozsmatowa-
ła / iżby drugi rad sie vżnal / a dobowa sie la-
ko i błota / a ma dobra wola / a przę zwręcają
grzechu

grzechu przydy i sobie niemoże / niegodzieni
też ten takowey swiatoiści

Mistrz. Nigdy nikomu więcej lekarst-
wa nie trzeba / jedno choremu / a na te choro-
be duży / żadne lekarstwo nie jest słachetnej-
sze / jedno ta słachetna swiatość - a smac i róż-
niowania Pana swego / może przydy ku ta-
kiemu uznaniu / iż choć lekarstwo bardzo będzie
pożyteczne choremu duży / oniem kościół
świty / wstawy wrod lego / wstawy mu
też lekarstwo miłosierdzia Pańskiego / roziro-
dzy mu otuchę pisma swiętego / ma go przy-
pisać a przypisać do kościoła swiętego / nie-
domyślając się (bedąc żywotnikiem) wstę-
pił mistrz. O o naszym Panu Ezechiel 42-
pise. Iż on jest tak dobrowolny / iż przydy
la nieprzybranego męradby przelomil albo
złazil. Ego się wpytko rozumie na niedzne a
wpadle ludzkie / ktorzyby się jedno uznawać
chcieli. Abowiem iako o nim Ezechiel po-
wiedzial 34. ca. Iż to jest prawy pasterz / a
buda tego coby zginąć miało / odzyskzonego
sobie przolmine.

Zaczel. Mity Mistrzu / czemuż owo ta
swiatość rdzno bywa dana / slugam kościel-
nym pod obiema osobami / a ludzicm stanui
prosteego

Prostege tyſto pod lednq

Mistrz. Prze wiele przeciyn tolo/ziol
wstawil/a ſnac dla trudnoſci ſprawowania
choley oſſiohy/ y dla wietſzey rozciwocſci / o-
czym ſeroko dowodi/a wſakoż niez nam na-
tym / bo qdżie ieſt cialo (a wierzymy iż ieſt cialo
Boże prawdyſtwe) tham ieſt y krew / a
krew bez ciala być niemożę. A wſakoż aby
tego piſma/albo Doctorowie ſwieci zaſa-
wali/tego mało nayduq. Tymſem wyptcy
Doctorowie Ciprian / Chriſoſtom / Jero-
nim/Auguſtin/y inſzych wiele/tak ucipli/ia-
ko Chriſtus ſam czyni / nam mało do tego
koſciol wiec zo czyni a iako to ſprawuie.

A przytym będzieſ miał iedennaſtę czo-
nek wtari Krzeſcijanſkiey/ iż mamy wierzyć.
Iż wezjaſ ſłuſzni/cialo naſze ymar-
le/ma zaſie zmartwych wſtać.

Zaczeł. W ciebie/mily Miſtrzu/wlektroć
widam/iż wspomionayſy to zmartwyeſta-
nie/teci zawżdi mieuaſ weſołą a ochedożną

Mistrz. Rozumieſ temu iż (twarz-
ieſt rzecz ſtraſliwa ymrić/a wspomionayſy
by iż zaſie cżlowiek ma ożyć/a wiektuiſtym iż
wotem żyw ma być / iſcie to ieſt niemala po-
ſiecha y niemale wradowanie.

Zaczeł.

Zaczet. Nastież sie to zmartwopwstanie
ma rozumieć?

Wstęz. Tak rozumieć / iż gdy Chrystus
jest napa głowa / a my członki jego / o czym
nam wiele pisma powieda / jeśli on w tymże
ciele / które raczył wziąć z ciałem Panny / w
którym był poarzebion / zmartwopwstał. O
tym Anastasius w rozumieniu swoim o wie
r, tak poroził / napisał. Wypnie członki o Chri
stusie. Iż tu iego przypieci / wbo icy ludzie be
dą powinni wstać z ciału swemu a będą po
winni i ciału być i być z ciałem swym w
tymże ciele / a nie w ciele innym.

Zaczet. A miły Wstęzu / toć jest owo
wielkie niero dobieństwo / czo ich rby w mo
rzu poiedzą / czo ptaci albo zwierzęta na świe
cie / czo ziemia potaż / iakoż oni zaśie będą
możę naleść ciała swoje?

Wstęz. A pamiętaś on pierwszy człon
nek wiary / iako stois / iż wierze w Boga Dy
cja wpechmo gęce. a pamiętaś iż tam stois
wpechmo gęce?

Zaczet. Wbaczę pamiętam. wierze / bo
to jest rzecz słowna przez wiele znaków / iż jest
wpechmo gęce.

Wstęz. Jest wierzyć iż jest wpechmo
gęce

gżetn/cedyć mu snadnie bedzie to weżymie czo
przeditm pierwej bylo/niepli czo weżymie z
go czo przed tym nigdy niebyło. Aleśli z
ciego cżłowieka mogli weżymie tedyć mu wiel
kie podobieństwo omarle^o wżymie / jakapcz
tu o icy żywej duszy/ktora/acż omarle ciato
pr edsie nieśmiertelną zostata. Jako o tym
sam Pan nasz powiedal o Jana s. cap. 10.
Nie; sie nielekacie tych ktorzy thylko mogą
zabić ciato wasze/ale dupli waszy nież japo
dzić nie mogą. A to są napewniecyte słowa /
niż inppch wppstlich Philozophow/ ktorzy p
sali o nieśmiertelnosci i dusze.

Zaciek. Coż dusza żywa/ale iż ciato
w proch a w popioł sie obroci.

Mistrz. Acż sie w proch obroci/ale sie
iednak w nitce; obrocic nie może/odpocżyna
sobie w postrodku ziemię-albo gdz. eżoluiet o
cżetawiaac; nadzieie żmartwprostania sw^o
Jako s. Ambroży o naszy śmierci thak piše
powiedaigcz. Iż nie umiera cżłowiek iedno
głose a krećkość tego umiera/a pr:prodzenie
przedsie zostawa/p w timże przprodzeniu cza
su swego wstanie/ a niż bedzie przez połuth
śmierci; błogosławienstwym.

Zaciek. Wierż mi miły Mistrzu/iż to
cżłowiek thrudny/a barzo przecie rozumowi
cżłowieczemu

człowieczemu/a prożno sie go chwytac w die
człowieczego minimuma/bo to wielka ta. cm
nieza wiary.

Mistrz. Rozumied temu istcie/izci wie
ta człowiecza nie z przyrodozym rozumem
przychodzi człowieczym/ale za lasta Boga.

A wiele poganow y odsczepienicow / czo
sie temu czlonkowi wiary sprzeciwiaja/ na-
wiecy o zmartwychstaniu naszym. A tak
sam Pan chcza owszem twiedzie prandy
swy/skutkiem okazal cho na umartwym ciele
swym/iz ie wskresil/czymy podobenstwo
iz to y nad kim mym wzjnie moze. Acz kol-
wiek wszyty Philozofowie malo sie na cho
mezaodzyli/iz testu dusza niesmiertelna, ale
gdy ym przyšlo o wskreszeniu ciela rozumie
dotykać/tu wnet staneli/a madyteli sie nie w-
dali w takie gadki. Ale iz człowieczy rozum
nie test tak dostatecznego baczema/at y miał
to sobie zamknac wszytko/melja jedno wiara
a slowy Pańskim wieczy sie spramować /
miz sie na rozum saduc - bo jedno cho poga-
nom przypuszcza/then wporowao mniemania
nosic/a nie spramować sie ynem podobienst-
wom. Ano y Licemernicy/at y sie t. r. u. czlon-
kowi wiary o zmartwychstaniu chcieli sprze-
ciw.

Wiać / gardmił ie Christus mōwiał / i kłmł.
Nto bładzi cie w rozumieniu swim / opuscił
po zismo y tajemnice Boże. Jako y s. 21m
t rozj o tym powieda. Iż ci niechay miewat
pię aśo mōdaba / ktorzy nie / miewied / a / ale
nam nie prapstoy ktorzy to wiemy / y z Chri-
stusa / y z Awołstow / y z prorokow / y z inych
wiele / a dosyć słusnych wywodow.

Zaczet. Słyszże ze tam Paweł s. (gdiz
mōwiy o tym) p̄eroto napisał 1 s. ca. do Co-
rynthow / wnirodz / gē / i z tego wstępienia / y
widam cie często iż tō Capitulum cżytaś /
wielką radościg y z wielką pilnościg.

Mistrz. Prayde mōwiy / abowiem sie
tam memalech / i scie pociechy / przecmo stracho
w / i smereci / nauczyć możesz. Do iż byli Co-
rynthowie chryści / wienchy sie tylko rozumom
swoych / ku temu cżłontowi wiary / przystawie
niech ciele / i scie ie tam słusnem / a mōdrem
wyrody on dostateczny Doctor pisma swie-
tego s. Paweł / i tego obładzenia wywodzi.

Zaczet. Cioż sobie tedi ten Awołst na-
trececy na sieladeczthwo bierze ku okazow-
ni / tcy wtary?

Mistrz. Awołst obaczyn / y zle mnit-
mane / i ch / iedł nante y pismem y prawie do
płhu emu a rozumnem wyrody / i z ym /
i ch / b p̄

Ich był ſtanał na tym/iż to ich była ſenten-
 ta/iż omarli reſtać niemoga. Aliż ſie wda-
 li to to płonne a wogółwie mniemanie / z ko-
 rego wielkie niepodobieſtwa roſc by mo-
 gły/z czego ſie zciaga/iż tho ich poczete mni-
 manie/a to beżrozumne wywody / przy ża-
 dney moć:y oſtać niemoga/ ockem za ſłupny
 mi wywody s. Pawła/ za pogańskie a niepe-
 wne maia być rozumiane. Ktorych wywo-
 dow tak na krotce poſłuchay. Zychmy uż
 reſzyty na tym zostali / iż Bog ieſt za-
 prawdyw/ a niady żadney omylnoſci nie-
 maigey. Zochmy theſtawnie doſwiadczyli
 iż ſkutecznie a prawdywie zmartwychſtał a
 ciało ſwe ożwił / czo ſie wież znaczy nie-
 płonnego imienia / ale z pewnego doſwiad-
 czenia/a z pewney Awoſtołow ſwiatech y in-
 nych wiele ludzi powieſci. A uż mamy za-
 to/iż go Bog Dziec raczył reſtrzeſić na po-
 cieche żywych y omarłych/ abychemy też cza-
 ſu ſwego tuiego cżci a chwale reſtali. Ale
 nauka Awoſtołowie y inſi ſwieci od niego ma-
 la. Aby to nauka była nieprawdywa / te-
 dyby był Bog nieprawdyw/a takoby by tedy
 moał być Bogiem? Ale iż wiemy/iż Bog
 prawdyw/y nauki jego/y y wſtiti podobieſt

stwa/a tak y nie swiadestwa/y wywodny swiade-
ctwch prawdywe/a z tego sie zciaga / iz thow iest
prawda-iz wmarli maig zmartwych wstac.
Drugie/izby sie to okazalo/ze pisma wytkli
y nauki bylyby prozne a falszywe. Trzecie
izby sie barzo wiara nasza zelzic musila/a by
laby za plosna rozumiana. Czwarte/oni
zacni swiadowie/ ktorzy byli tego dostatecz-
nie swiadowi/y iawnie o tym powiedali/ iuz
by mogli byc za falszne rozumiani. Piaz-
te/iesliby iuz oni tak w tej omplnosci ostali
tedyby ich nikich niezawiodl / iedno Bog / a
tak Bog bybyl mnieman byc falszypym.
Szoste/iesliby nay Pan byl thak omplnym
nalezion/iakoby bythu mial byc mianowan
Bogiem z abowiem pisma o nim wshychli
swiadezga.iz Bog iest na wsem prawdywy.
Atak/iesliby sie kto chcial tego chwytae pro-
tego pojetego mnimania/ iz wmarli wstac
niemoga/tedyby sie iuz y tu thym wshychli
mianowanym rzeczam przyznac musial.
A obaczynwo tez ty mianowane rzeczy/ iz sa
prawdywe/isie wielkie miejsce maig wolary
miedzy wsemi ludzmi / tedy ono proste mni-
manie pierwsze y wporne/aby wmarli z mar-
twych wstac niemogli / z thych przyczyn iuz
ostane falszypym.

Barthol.

Zaciek. To hese rzeczy/ktores thurpili
tżyl/wedle rozumu są podobne barzo tu pra
wdzie/ale bych rad/by sie iesteze iatim podo
bieństwem poprawil.

Mistrz. Pietr wstac zrozumiels / wstac
o tym dobrze wieš / iż Chrystus miał takie we
dle cżłowieczeństwa ciała iż miało vmz. eć/a
śnac/ by o tym miał wstac/tedre tego cżł
dowcie po wstacżg/iż ie vmor yli. A tak ie
śli że tho iesth rzecż niepodobna/aby vmarli
miał wstac/tedi też to niepodobno/aby Chri
stus wstac / ponieważ vmarl. **E** Wy store
iesli to iest offobliwy nam ten cżłonek wiary
od Apostolow a za offobliwy nauke dan / iż
iest Chrystus zmartwychwstac / y my takieś ma
my wstac. A tak / iesli by to rzecż byla podob
na/tedy by byla nauka ta fałszywa / y omylna
pisnio / y wiara nasza bledna. **E** Rzecie
iż by tho byla prawda / że bychmy w omylny
wierze zostali/obacz to że to iest fundamene
wiary naszy/iż wierzymy ciała z marta w
stanie. A tak/gdy by to byla rzecż podobna
lżby byla płonna a omylna wiara nasza /
a z tego przyczyny Apostolowie ktorzy miewa
ale Chrystusowa nauka/ nas o tym uczył /
lżby ostali kłamliwi / y nauka ich thora oni

mleli do Chrystusa/luzby byla omylna. A
iesli zebym to byl a nauka omylna a klamliwa/
ktorey oni z swych domow pflow nie mieli/iedno
z Boga a z ducha swietego/ tediby sie to mi
nam znaczylo i z Bog nie jest prawdyw.
W kazda sprawa wieczniona/zciaga sie wie
cey na mistrza/miż na zwolewnika. E. o gdy
by sie tak okazac miało/iż przy te omylna na
ute miałby sie dać znać omylnym Bogi m/
trudnoby go miało człowiecze przyrodz. nie
rozumieć Bogiem. Bo i z nam jest niewi
domo/niezn. uomy/tylko z farny dobrociwo
sci a sprawiedliwosci tego/ rozum człowie
czy znaczy sobie / i z jest prawdywny a sprawie
dliwy Bog/abowiem / snac nie tylko Bogu
ale p kazdemu człowiekowi słachetnemu pra
wda/ten słachetny członek / nawiecy pr. i sli
py/miż czy nie go. A tak/to sobie obacz/ kto
by chciał wtym vporze trwać/ a temu sie przy
ciwie/czego nas Bog p zwolewnici jego wez
li/iż maig z martwych wstac vmarli.

Zaczek. Diako jest wieczna rzecz/iż jest
Bog nieśmiertelny a żywy / p Sł. 1^o zmi
trouiący żywy/tak iście ta rzecz podobna / i z
p my możemy sie żywym zstac/a ta rzecz w
cie w sobie żadney omylnosci nie mieć.

Mistrz. Wszakomci powiedał/iż gdy ro
zumieć

Sumieś pierwieś członek wiary o Bogu / iż jest
 nieśm. extelny / iż jest wszechmogący / iż ma
 siadanie wpytko me tobie tu ro umowi pr
 padać będzie. Jako o tym s. Paweł sowa
 iże wiare przed Azaryą onym przesładow
 niem / czo jest napisano w dziejach Aposto
 skich 26. ca. tak mówił. Ciemu to jest a
 was dajwna rzecz / iż ja to Bogu pr
 cżam khoru wpychmogący jest iż mo
 k. jeste umarłego / abo aitem / bych cżlowiek
 przywlahezał bytbiu błedny na pemi
 swych / bo cżlowiek moćzga siaga p
 wie niemoże. Ale iż wy przywlaheżacie to
 Bogu / iż jest wszechmogący / tedy wam pr
 dzie na jednym przestać abo na tym / iż wpy
 tko może uczynić / albo na tym iż niemoćc.
 Bo jestlibyscie tak małmal / iż wstrzeżcie nie
 może / tedy w stworzyć w umorzyć w nie
 go moźnosci wielkiej należęcego uczynić
 nie moa. A to czo jest niepodobnego w ra
 zumie cżlowieczym / jest podobno w rozumie
 Pańskim. Jako o nim pismo iehże stare
 zakonu powieda Genesis 18. Żali Bogu
 może być czo trudne c. Bo p s. Paweł twier
 dząc memi wywody wiare o umartwieniu sta
 bliu napisym / mówił tak do Corinthow c. ca.
 K m niepaż

Niepatrzajcie niepodobieństwa w ten rzęzi
ale patrzcie podobieństwa sprawce kto rospira
wne/abowiem nikt inny jedno Bog / iakoby
e. ckt / iż macie wielkie podobieństwa wielmoż
ności iego / iż gdy niebo / ziemię / ci / słońca / i
innych rzeczy stworzył / wiecie jest podobieńst
wo / iż on i tego ożywić może. A iż sie tu
wiele k. o ctepije ktemu przenie okazało / lato
s. Łukasz napisał / i o. ten jedyny wdowiec syna
był ożywił c. 1. 7. Drugiego też jedynemu sta
roście / też o tym s. Łukasz powiada c. 8. O
tym też ożywił Łazarza od trzech dni zmar
łego / o czym było świadków wiele. A Jan s.
napisał c. 11. A na koniec s. Matheus
wypisuje wiele iego a potem zmartwychwsta
nie iego 27. tak powiada. Iż wiele ciał świę
tych / które ni / dawno było iż grzebione / pow
stało / a wyszły z grobow świętych przy ie
go zmartwychwstaniu byli widzieli w Jeru
salem od barzo wiele ludzi. Dwieim aby
sie ta prawda bezpieczniey znać / nie tylko
ci wstali / którzy powołanie mieli / abo wst. i
mali / ale pon sam Ezechyś dobrowolnie dał
sie umorzyć / i asie wstał. Jako o tym s. An
gustin powiada 16. ca. o zmartwychwstaniu
tym s. 10. op. Prawie iscie jest a zupełne krze
scjaństwo dużanie o swym zmartwychwstaniu
abowiem

okazalem te prawosc samey prawdy widze-
to/on sam twierdzi, ktory z. dney emplyno iel
niezna/a prawdy swep/gdy jedno ci te / wpe-
dy skutki swym potrawic moze. A to juz
na twym ciecie poczyl otazowac/ a bezpocel p-
bnie to sie st. e c; kon. om musi/ czo glowa czi
ni albo swaranie.

Zaczek Wiele wpirodow a wielkie po-
dobienstwa tu slyszac/uzem dawno tu temu
bezpieczestwu przypiedl/iz to jest pranda.
ale sly tez ktemu iepze latie mpe wedlug pi-
sina wpirodpy albo znati e

Mistrz. Wysothki pi ma ple ich iesth/o
zmartwychstaniu Bozym / na jedno sie zae-
dzily/iz e. k bylo/ a iz to sie stalo na przykład
nape^e tez z. martwychstania/a iz istie to wydz-
ma na skonczennu swiata/ a iz ci przedsie jpa-
wq ktorzy pomarli. Znacjy sie to z onego
wielkiego Pre roka Mojzesa / gdzie mu sie
Pan Bog w ciemnym obloku rkazal/ a zda-
lo mu sie ije sic / cz zielony przed oczyma ie-
go zapalil/ y slyb u glos panosci/ y wołal ijea-
ty jest Bog Abraamow / Bog Izaakow / y
Jakobow. a ci juz byli dawno zmarli.

Zaczek. Cho juz rozumiem iz tam byl
Bog gdy to podobienstwo widzial y glos sly

Sal/ale wolal/to iest Abraamow/ Izaakow
p Jakobow/to mi wy.wiedz / iest/ byli ci żywi
gdy przed tym byli pomarli.

Wysłrz. Aby cho była prawda/ iż ci acz
ja pomarli / przed sie są y bpc maig. that sie
sprawistym podobienstwem. Patrzaj/ iż
Bog/ iest Bogiem żywiących/ y tych ktorzy
ja pomarli/ ale nie tych ktorzy przed tym u-
gdy niebyli. A iż Boga tego niewspierał / iż
iust Bog Abraamow/ Bog Izaakow / thedy
iust prawda/ iż Abraam/ Izaak iust y bedzie
Albo iępcze tak zdalę sie rozumiec mozech. iż
Pan Bog rzekł/ iż Ktokolwiek wierzy w mie
albo mie sobie za Boga ma/ ten ma żywoty
wieczny. A iż Abraam/ Izaak / y Jakob
meli go za Boga/ tedy podobno przed sie ży-
wa. A iż to była prawda/ iż mamy Bo-
ga/ albo y oni go mieli/ to iest rzecz iasna/ y i-
stna/ iż oni mieli y maig / y my mamy z nie-
y Boga/ y obrońce/ y zbawiciela. A ci kto-
rzy nigdy niebyli/ też thego niecz niepotrzebo-
wali. A iż on był Bogiem Abraamowym
Izaakowym Jakobowym / iawnie sie sam
itemu przyznał Exodi ca. 3. mówiąc do Mo-
jżesa. Kiem ta iest Bog Abraamow Izaak-
ow Jakobow. acz wshythey iuz zdawna byli
pomarli. A tak/ by tak byli przez śmierć zni-
szeni

beżeni albo sie wnetrecz obrocili / mienialbo
 sie byl Bog przedim przypinawał. A tak
 sie tho znaczy / iż oni przed sie są p będą czasu
 swego ożwieni / i rozkama Pańskiego / aby
 wstali / ale duże przed sie są żywe żywothem
 nieśmiertelnym. A tak / gdy już tak oni jest
 najym Bogiem / dla lepszo naszego blogo
 sławienia / nie tylko aby tak jedno duże na-
 se chorwał / ale pewnie p ciała ożwi. Albo-
 wiem iako pismo powie da / iż droga a kosto-
 wna jest śmierć przebranych tego. Job 8. o
 tym powie da w testnościach swoich ca. 19.
 Wiem i ja iż Pan mój jest żyw żywotem / a
 iż ja już na dośkończeniu świata / a ja za sie po-
 śmierci swej wosstawać mam / p znemu będą
 przypodziań skora moia / a ożwiscie w cie-
 moim oglądam Pana a stworzyciela mego
 a ta nadzieia iscie jest położona w sercu ma-
 im. Daniel też o tym piśe 12. ca. Xi przyp-
 dzie czas on / w tichorym już tam będzie lud
 twoy przebrany ze wżego wywołania / ktor-
 będzie nalezion w regestrze tichorim / a ci tich-
 rzy leżą w proch / i poszrodhi ziemi u stha-
 niu / jedni na rostkach żywota wiecznie / a
 drudzy na wygardzenie a na odrzucenie wie-
 czne. A to już maś słupne dotknięcie pra-
 wdy

podzi z Prorokow i z wywodow starego zaka-
nu. A tu lepszemu podparciu prawdy / iesh-
cze y nowego zakonu rusze. **E** A tu miz
masz z nowego zakonu. Jan s. tak v pise ca-
pi. 5. Iż przydzie czas / iż ci ktorzy sę w gro-
biech sęnych leżący / oślę glos Syna. / Iż
wiecezgo a kmemu wpiudzi mury / a będą ro-
zdzieleni ci ktorzy dobrymi sprawami żywi
byli / a obrócę się na żywot wieczny / a ci kto-
rzy na poehępienie pody / nie dobremi sp-
wanu żyli. Potym tenże Jan s. 6. ca: slo-
wa Pańskie tak napisal. Iż to iest wola Dy-
tza mego / iż ktokolwiek widzi mnie / a wierzy
w mie / aby miał żywot wieczny / a acz to wie-
dmrze / przedsię go ia ożywie sobie na stońce
niu swiatu. Dalcę też v Jana s. tak sto-
napisano ca. 11. Iż ia iest żywot / y prawe
żmartywychstanie / a kto będzie wierzył w mie
a ktokolwiek umarl / będzie ożywion / a będąc
żyw / niepozna smiertelności na wieki. Nuż
czto zaście s. Paweł takież o tym pise do Rym-
mian s. ca. Iż iesli je ten Duch swięty kto-
ry ożywił Syna Bożego / przebywa z nami
iście a bezpochybnie y ciała wasze / acz będą
pomalce / będą ożywione / dla tego iż go przeby-
wania z wami. W dzieciach też Apóstols-
kich ca. 28. tenże Apóstol iżak napisal. Iż
nie trzęba

Nie potrzeba nam wątpić nicz o Bogu nasim
 tzo o nim to pisanie p w zatonie powiedano
 jest/owsem maiecz z nim zupełna nadzieia
 a oczekawanie ożywienia nas wszech pospo-
 lu/that iprawiedliwych tako niesprawiedli-
 wych. A tak/mile dziecię/dostatecznie mo-
 że rozumieć/luż p wierzyć temu cylonkowi.
 A wpażożci i eżeze ieden maluczeki o tym z na-
 uki od s. Pawła uczynie wywod/iedno ma-
 to posłuchay. Ch: istus bedąc pochodzący
 z pokolenia Dawidowego/zmartwychstał/ p
 im tedy pewnie wstaniem. Aby tho była
 prawda/ iż wstał iuż/żes miał dospć wywo-
 dow rozmaitych/ p pisma otim gruntownie
 na czym wshytko zebranie Krześcijańskie sta-
 nelo. Żeby sie też to twierdziło / iż my też
 mamy wst.ć/to rozumieć iż każda rzecz al-
 bo przyczyna/predko sie dziele albo przešla ku
 skutkowi. Ale iż wshytko pismo świadczy
 tak p powieda/iż on umarł p zmartwychstał
 dla nas/aby nas p ożywił/ p usprawiedliwił.
 A przeto ta począta przyczyna ie^o zciaga sie
 ktemu skutkowi/ aby mu sie dospć stało/abo
 wiem iż on jest prawdziwy/ p sprawiedliwy
 p wszechmogący/ tedy zprawi się i sile nam
 tho słowo dziejy / a z wszechmocności się
 snadnie

Władnie mu to przyjdzie weźmie / iż na głos ro-
żkazaniam tego wstać musimy / nie inaczej te-
dno takto Łazarz powstał gdy rzekł temi mu.
Powiedam ci abyś wstał. Bo niedośpoci tak
rzecz prosiłemu słowy / iż Chrystus wstał my
też wstać musimy. Ale obacz tu kłopotem
się stłukowi i cięga przyciżna zmartwychwsta-
nia i e^o / a iż my iako cziłontkowie musimy na-
śladować ścieg głowy. Jato sam o tym mo-
wił / czo jest napisano v s. Jana ca. 17. ty-
mi słowy. Panie Boże ojcze mój / miera-
brych aby z tego czo zginęło czoś mi porucił
ale / gdyżem ja iest / aby też y oni perenne byli /
a oagdałi też cziasu ściego chwale moie.
Abowiem / iako Apostoł powiada / iż między
Chrystusem ktory iest głowa / a między cził-
wiciem ktory iest cziłontkiem jego / iest wielkie
jednocienie a iedna społeczość. mowi też
tak do Efezow ca. 5. Iż on iest oblubieniec
nasz / a mychmy są pannie z ciała a z kości ie-
go / cziłontkowie jego. A tak / iest ten oblu-
bieniec zta oblubieniczą / to iest z zebraniem
kościola święte^o / iest iedna rzecz / iedna spole-
czość iedno ciało / iścież ten tu tak w popie-
le niebedzie cheiał odbleśać / ale iako on sam
wstał wiele własnymi siwymi / tak też ta jego
oblubieniczą / to iest zebrane synow cziłowie
cziych

Czych w ktorych on sobie rozkoshowal - isiele m^o
stać musi ku ożwiennu wielkustep chwały ie^o

Zaczet. Gdyż tak ma być / y tak jest / iż
nam tak wiele dobre^o y obieczał y zgotował
niech y ie^o święte imię będzie wielkie wiele
błone. ledno mi się chce iścić rozumieć / a
kim się tho obryzaniem dżiac będzie tho nape
żm artwyrstanie.

Mistrz. Będzie się tho dżiało z wielką
chwałęno / ię / tthora chwałęnośc cżwora
kim ochedozemem nasych ciał. Apostoł do
Corinthow pisząc ca. 15. tak wysłowil. Jż
się iuz tham jstanie ciało ni gdy mieszajone /
na wšem obiasnione / ochedozone na wšem
wmozżnione / a ttemu iścić offobney zupeł
ności. Ale słubys temu zrozumieć memogł
o takim odnowieniu ciał nasych / weżmi so
bie na przykład. Gdyż iarno psemiczne su
che / cżarne / zmarszczone / będzie w ziemię w
rzuczone / tthore widzi iż martwe było / ań
gdyby było nie okazyło się go odżumienia / by
było w ziemię niewrzuczone tthore potim dłu
go leżąc w ziemi y na polu sprochenmarhy /
gdyż czas tego przydzie / poda siębie prujej na
dobną zieloną trawę / potim dżieblko / po
tym tthośet / a siqd się okazyie ożwilenie tego.

Ażoż

At i oż tedi słachetne nasłienie i cżłortetżego
połolema/mieja na on czas gdy przydzie od
nowienie i ego musi wiekniepy sie wżazac/ ni
bli gdy bylo w ziemie wrzucżono. Eo po
dobienstwo Apostol przywodził proslym lu
dziem tu snadniepsemu zrozumieniu. A
wżatoż to iednak inaczey niemoze byc rżecżo
no/iż sie iednak żciaga tu prawdzie. Atak
iako ono żar w ktore leżalo w ziemie żagrie
bione/gdy wešlo/tu; inża rorma y inża pla
tnośc i sie żodalo. Takież ciała nasze gdy
bedą ożi cżione/inża pieknośc i/inża chwale
bnośc i; bedzie sie wżazować. Jako o nich y
sam Pan Christus powiedział w s. Matheu
śa ca. 13. Iż sżrawiedliwi bedą sie łsnąć
iako słonce w królestwie niebieskim. A wża
toż ta iasnośc żstanie sie żażdemu wedle god
ności iego. Bo iako s. Paweł powieda do
Corinthow ca. 15. iż rożna iest iedna gwia
żda od drugiej iasnośc i; a takież ciała nasze
beda przyżmartwyrżsłaniu swoim.

Żacieł. Miły Miśtrzu/podobno iedno
chytło błogosławieni wżstanie/cżpli wżytę
iako ty o tym rozumieś?

Miśtrż. Żak o tym wiedi/iż wżytci sta
na/ale rożnym obnżaniem. bo wierni a sżra
wiedliwi wżstanie w cisle błogosławionym/
ktore

le chore ani meſi ani cierpienia na ſobie noſić
 albo czyć niemożę/ iedno thylko będzie ſpra-
 wiono tu rozmaiety rado ci iſn ota wieczne
 Ci lepat/ kto czy zaſłużył gniew Pana iwe
 toſtana w cieie ſwym indlym/ a z wieſkim po
 ſromocennym/ a ctało ich będzie boigte pęzu-
 lęce każde odreżenie. A to reſtręſenie ſta-
 nie ſie pm na żywot wieczny/ ale na burzo na
 dżny a odreżony/ gdyż ſiż ſkoda aby miał
 ten żywot być kiedy żywotem mianowan/ a
 ſnaćby podobniey ſmierci niż żywotem. Ja
 to s. Auguſtin piſe w Enchiridienne ca. 92.
 Dłerożumiem aby to był żywot/ w ktorim ro-
 ſtoſ a ſiężeſcie niepannie/ ale onſtem ieſt zta-
 żenie a odreżenie wieſze żywota: A iżby
 to powſtanie długo ſie dyać miało/ tało nim
 a Paweł piſe do Corynthow 15. Gdy tha-
 tręba zaſiębi ſadu Bożego/ my czy leżet ba-
 dżemy w macth w ziemi / w ocie mgnienu ſie
 porwać muſimy. A ci ieſęże będąc na zle-
 mi żywi/ taſięż w ocie mgnienu z nami ſpo-
 lub dą odmięniem/ o z inaczę ſie muſę.

Zaczeł. Miło Miſtrzu/ taſię ſie to od-
 mienienie zſtanie tych żywotch / ktorzy tu ieſę-
 że beda w ten czas na ſwiecie

Miſtrz. Jż to dżiſierſe ctało noſe ieſt
 & prawie

ſprawiłone ku ſłazeniu a ku ſmierćelnoſci / a
tak / będzie potrzeba aby ſie odmieniła iſtnoſć
kchorabyliż iugdy ſłazona być niemożła a
thaż iżby była nieſmierćelna. aby ſie ſłowa
Prorockie wypełniły ktorzy tak obiecowali
iż ſmierć iſcie ma być zwyciężona przy żywycio
ſwo Pana naſzego.

Zaczęł. Tedyś ty dwo nie bez przyczyny
nauczył dziatki ſwe / gdy wypytaię członek
wtari ſwey krzeſcijański / a gdy o zmartwych
wſtaniu przydzie wspomionę / tedy pałcy o
ſławię na ciało ſwoie mówię. Bierze te
ciała zmartwychwſtanie.

Wuſtę. Rufinus iſcie niepoſledni Do-
ktor piſma ſwitego / tak powie. Iż każda
duſza ma ſwe właſne ciało / a nie pojężone /
iż to ciało zaſie ofiarować będzie przed Pa-
łk oblicznoſci / czynięż liczbę z włodarſt-
wa ſwego / kchora ſie zciagnie abo ku radoſci
albo ku wdreżeniu. A tak / doſyć ſłufnie ko-
ſciol tak przyłożył ten członek wyſłowie / iż wie-
rze tego ciała zmartwychwſtanie / a nie inego.
A właſnieby ie miał każdy w ten czas nazna-
czyć znanuieiem krzyża ſwitego / a wspom-
nać to / iż ieſt ſprautono to ciało / taſo ſąd pro-
żny / w który n dobro y zle może być wiano.
Abowiem / będzie ten ſąd dobrym cżim na-
laup

lany/bedzie też dobrze zachowan/bedzie też
 nalan czym plugawym a i miedzygrym / ta-
 kież mu też miejsce ku zachowaniu zgotowa-
 no będzie. Gdy też było rozmaite gadki
 na zjeżdże Cartaginosim/tak tam stoi na
 pisanie ca. 1. Ję biskup albo który przelo-
 ny kościelny mizby przypiekl ku stolecowi swe-
 mu/ma być pętan o wiele rzeczy/miedzykto-
 remi też ta jest jedna/leśli prawie wierzy iż to
 ciało w którym teraz jest/ma zmartwychstać
 a nie nie. A tak czasom onych sprawa wia-
 xi krzeszkańskiej albo tej cziłonki/iscie w nie-
 rowazp wiezi była chęwana/nietak iako dzis
 za naszych czasow.

Zaczek. Gdy ja tak rozumiem/iż owt to
 czymś niesłusznie/ktory ciała umarłe za nie
 sobie niemają/albo ich kości na czymyntarz
 leżącychno gani poterczągi niemającz żad-
 ne baczenia o ich doczesne odpoczywnia.

Mistrz. Rozumieć temu iż tacy krze-
 ścijani są iakoby swinie i oney błedney trzody
 Ale kto tak rozumie temu/ku takiej pocziwo-
 ści to ciało niedźne tu teraz leżące prapd; mo-
 że/gdy będzie i dusza iłagione /śnać by sie za
 to niemysładal żelżę albo sobie zanie niemiec
 grobow umarłych/abowiem y w starym za

komie zwieltę poczętoscia ciała wmarłym
poarzechy czyniono albo w groby chorano.
Zato vi. on o Abrahamic Genes 2. p. 3. ca.
z iakę poczętoscia choruał swoie żone Sa-
re na gorze hebreom/ iako też poarzechli same
go sinowie Isaac p. Ismael/ iako też jest po-
grzebion iasie Isaac Genes 3. p. 5. ca. iako
też Jakob żone swoje Rachel pochował p. 3. v
częstym napisem nad grobem ich. W no-
wym iasie iakomie czytamy o Łazarzu/ iako
poczętoscie przysiaciele choruał. o tym Jan s.
napisał ca. 11. A tak p. inych wiele przy-
kładow/ gdzie ciała mściłami drogimi be-
dąc pomazane/ były kładzione do grobow/ iako
p. Eusebius Doctor święty/ p. Anastasius
re swoinągac sprawy starych krześcijanow/
cał wiſę. Z iſte tam naradſzy zchodzili tu
modlitwom swoim/ gdzie nawiecy ciała by-
wało poarzechionych/ wlaſtę na cymynta
ziach które oni mieli sobie za mieſtę ſwiate
a to mieſtę zreali/ mieſtę poſoiti a częſne
go przeſpiania. A y Żydowie wjezi/ iſtody
ty mieſtę z zowę iezrliecm ſwym/ Bethaim
iako y dom żywiacnych/ abowiem za to ma-
ſę y tak iſte ię/ ię Abrahamic Isaac Jakob/ y
imich przedtowie wjezożeni/ ſę żywi/ a ię y
y ciała ożył maſę/ które ſę teraz w ziemi za-
chowane.

Barth

Zaczet. Gdyż tak jest/ iakos powiedzial
nie dawno/ iż na on czas naszego zmartwy-
wstania/ drudzy przedsie żywi beda na swie-
cie znalezeni. iabych radšej wolal/ aby mi-
te i dzień tak w thym cieie zasthal/ niżli bych
miał pruey od śmierci iakie odreżenie znać

Mistrz. A wpiakos iuż słyszał/ iako nas
s. Paweł o tym nauczył rozumieć powie-
dzą. Iż y ci ktorzy żywi osłanę na świecie /
razem iednym prawie w oće mgileniu beda
spolu y z umarłymi na powietrzu zachwyce-
ni. A tak iuż tamym śmierci ani pogrzebu
niepotrzeba będzie/ gdy sie thę przemuennie
tak pretko musi stać.

Zaczet. Gdyż też owo pomysłne pismo /
tżo poriepaia/ iż nielża iedno każdy człek raz
umrzeć musi/ gdy iuż ci nie umrę- ktorzy tak
beda żywo zachwycent.

Mistrz. Zegoć ia nietwierdże / ani po-
wiedam. by umrzeć niemieli. bo w tym zwie-
rzecym żywocie sądzeni być niemożę/ aż od-
mienieni muszę być/ iedno iż ciała ich w zie-
mi nie beda porzuczone a zużone nie beda od-
sprochnalosci. Gdyż też p wiele Doctorow
tak się zgadzają / iż ten dyssepfin żywoty nasz
przeciw wieluistey chwale/ mędy sie pr. atra-

się niemożę/bó jest iako zwierzę. A tak/niel-
za ledno musi być ochędżone tcho ciało a od-
miennie/więż mu popdaje miasto śmierci/abo-
wiem więż tham on wieluśp i pwoć zniszczi a
pożrze one śmiertelność ciała tako- tako p e-
Jeronym piše do Marcellusa ca. 3. iż przy-
onych dufach i pwiagach/p ony ciała i pwiag-
te na on czas przemienione być muszą tu prz-
teciu wieluśp chwałp. Święty Augu-
stin rownie tak też o tym rozumie 20. ca. w-
piegach o osiadłości Boskiej/wprowadzając kte-
mu ziemski przykład. iż każde nasienie pier-
wop wstęchnęć się a zmarthwiał się / po-
tym wzędzie a ożywie. A także p ony cia-
ła w ziemi dawno poruczone/ p ony jnre kto-
re będą dzitwpm obyczajem iako iacie nasie-
nie vmarthwione na powietrzu rozprośone
w jednym ośa mruanieniu razem wstąną /
a tak snadnie y tak przedko / abowiem więż be-
da vmocznione iż niadno napotym w sobie ja-
dny skazp mieć nie będą. Ambroży też s-
piśacz na epistole do Eessalontensow ca. 4
rownie ym tak powieda mowięc. iż ani w
zwieccie/iako przedko na on czas śmierć może
zachwycić was/a potym iakoby i iacie^o prze-
strachu abo zemdleńia/dufa strasliwa przy-
profi się tu odmienionemu ciału swemu / a
bowiem

bowiem Bog z omawianymi zostac mechtu.
 Ale czo nam potom / okeło tego zbawienia
 dospyt bylo o tym rozumiet / iż jest tak mocny
 iż y z myślego czo / y z omawianych żywe może o
 czynie. A tak / y to mu barzo snadnie przy-
 dzie / razem nas wmyśli postarcie przed oblicz
 noscia swoga / tak iż ani Abraam ani Adam
 nas y onych żywych na on czas nie z miewrze
 dzi stangę. tego miewiemy z iaką to odpra-
 wę podyte.

Zaciek. Już iscie dostatecznie wierze y
 rozumiem / iż tak ma być / ale iżes owo powie-
 dał / iż tam stoi w s. Pawła napisano 15. ca-
 do Corinthow / iż śmierć jest pożarcą żywcis-
 twem. czo sie to przez to rozumie?

Mistrz. Jesteż n starym zakonie Ho-
 zeas Prorok 13. ca. o tym powiedał imie-
 niem Chrystusowym / w wsech dobrych krze-
 scianow / nagrawaigc śmierć / a tak mowiąc
 Wdzież sie teraz podział y sprawy twoie nika
 śmierci / a thypiełto / adyles podziało iadła
 swoiestworęmi nż słodzie mebedyż. Eż
 y Jeronim s. wykladaigc iż / mowi imie-
 niem Chrystusowym. Wtem ia dla tego o-
 maw / aby ty śmierć / moia śmiercia była o-
 morzona. W Isaiasz 35. ca. swiadczy / iż

eże berze o tym mowię. Iż przypade on
khorę zatraci a prawie poargy inleie na
wielkom. Eżo sie wpytko to rozumiało
o Mesijsu naszym Panie Jesu Chrystusie
Gdyż Jeronim święty tego potwierdza i gę
tak napisał. Iż na o i czas będzie oddatona
Iza od ołac iowiec / gdy śmierci będzie i ni
fjona / a krolestwo wieczne nastanie / a ono
stworzenie wydzie posłuszeństwa p wdręcenia
Ezartowego / które jest na Pańskie wyobra
żenie wyobrażone. A tak / każdemu i cie sie
przypłucę tym ciebie / a mieć to na dociey pie
cio / iż sie z nami tak ma i stać / p ciebie sie t. m
A to jest prawy filar a fundament wiary p
nadzieie naszej / a znać wypytę sprawę Pa
na naszego / nie czemu sie wieciey nie ciąga
(iako o tym s. Augustin powie da) i edno i
by sie stało odnowienie dusz naszych od złości
a odmienienia ciała naszego / aby mędy po
tym tu wieczny chwale stażone albo grzono
nie było.

Zaczel. Gużem sie niemalo o cęch nie
śmiertelności nasłuchał / ale iż i eże i eż i e
den cylonet wiary naszej. prope aby mi iuz te
go ośrota dokończył.

Mistrz. Ten i eże dwanaście a ośrota
ny cylonet jest wiary naszej.

iż mamy

Jż mamy żywoth wieczny.

Amen.

Wieczniejszego nież własnie nie jest / sedno
sam wszechmogący Bog / który ani począ-
tku ani dokonania niema / abowiem o nim
Prorok tak pisze w psalmie 89. mówiąc time-
na. W pierwej niż jest formowana ziemia
a niegdy powstały góry / w okrag wsze-
go / i od początku / od wszech wiekow / jest ty w-
szechmogący Boże. A nie mówi chto / byś
ale / ty jesteś w. wiecznie / i nigdy nie przestawa-
jąc. Jako y samo o sobie świadczy w piegach
Exodi 3. ca. Mż ja jestem ten / ktorym zawż-
dy jest / a ten mnie zesłał / ktorym jest wstać i-
nie. A w psalmie 10. tak też o nim Dawid
mówi. Przemieniles ty miło Panie wpyth-
ko / y będzie przemieniono / a ty zawżdy on
tżo dawno jesteś / y zawżdy będziesz / a lutha
krocie niadę zniszczone nie będą. A tak go
własnie Apostoł zowie pisząc do Tymotheu
sa. Krotem / y wpythlich wiekow nie śmiertel-
nom / abowiem ten żadnego wieku mieć nie-
może / ktorym wpythki cżasę sprawił / then sedno
sam jest krolując nadewpythlmi wieczny / a
panując w nieśmiertelnej iasności / tu ktorej.

E y **g**adując

Żadny błąd przypisać nie może / Któryż za-
ne oko cielesne nigdy nie widziało ani może
ogledać / abowiem iedno temu samemu wi-
kuśta częśc a chwala / na wiek wiekom. Amen.

A tak / iż Pan nasz Iesus Christus / który
we wspaniałości wiekusztu Bóg i Boga-
Synem / który był wziął przyprodzone ciało
człowiecze na sie / przilgęzając sobie człowie-
ka przez wiarę / czyli go wiekusze a niesmier-
telnego / którego niesmiertelność temu Bóg
przez Syna swego obiecał. Przeto s. Pa-
wel Pańską naukę a Euangeliją wyklada
prawdziwą drogą / nieomylną prawdą / w wie-
kuszym żywocie. Jako o tym napisano 2. capi-
do Tymotheusza. A tak i własnego pryro-
dzenia iego sam Pan nasz wiekuszą istność
otrzymał własnie / a my jako stworzenie iego
przychodzimy k niemu tak jako stworzenie z niego
może przez wiarę nabyć a przez łaskę iego.

Zaczel. Dzierżeli też to y inhi Prorocy
o tym / a o tego wiekusztu i niesmiertelności.

Mistrz. Ażas nie słyszał / iżci wspaniałe
Proroki wiode na świadectwo. Ono y Da-
niel / gdy o przyszłych rzeczach powiedał / tedy
tak rzekł. Mę bedą ożwiemi / ledni na śmierć
a drudzy na żywot wiekuszy ca. 12. A y
Ezaiasz ca. 36. perzepisze o tym mówi. Mę
przebrani

przebrani Boży będą przypowrocent z wielu-
 sta cześć a chwale na miesiąca nierozliczney
 roskoszy a płacz p żalosc będzie odnich wielu
 iscie oddalona. Dość sie ta powieść iscie ni-
 nałco nieczciaga/iedno na przebranie a miera-
 ne Chrystusowe/przezeń wiecznité odstępione
 ktorzy gdy w dzień ostatny będą pod prawą
 ręką ię zgromadzeni/ będą przysiężeni z cia-
 ły z duchami swymi ku wielkistej chwale da-
 wno im od Boga Dycza obieczoney / gdyż
 już tam będą wyzwoleni od każdego przeci-
 wienstwa/płosci tego obłudnego a złego
 świata.

Zaczet. Przeczes owo na drzwiach na-
 pisał/ i omnia ięz każde/ aby pamiętał na
 wielkoscę

Wysłrz. Przetoż to napisał ię ta obiet-
 nicza Pana naszego/śnać przerwija wpięty
 i inie nam nadane od niego dobrodziejstwa.
 A śnać ta rzecz/niewolko z łowiczy/ ale śnać
 y anielski rozum zmusić niemożę/ a kto o tym
 myśleć pocznie/iscie na głeboticy wrodzić wpy-
 wa. Ale śnać my niebożęta/ tak śać i/ a
 śać zaślepieni grzechem a roskoshami tego
 świata/ię śnać wypuścić w ony wielkiste a nie-
 śliczne radosci/ tylko tu ciemni ich (które
 na do

Na doczesnym żywocie widziemy) radšej na
sladujeme/a onie sie staramy. Aleby snac
owsem kazdego slachetnego przyrodzenia
czlowiekowi wiecej przyslalo o tym mysliec/
jako nam nasz mly Pan z wyzejmym dobro-
tliwosci swej przez Sina swego/ wietustga
a niezmierną chwałę obiecal/ wzywajac ro-
botohnego a blogostrawione^o żywota rowno
z anioły tego dziedzictwa nieścienne^o / w
dzemawiecznego požadliwego oblicza tego/
gdzie iuz tham am zadny strach smierci/ ani
zadne przynagabanie nie mogdy nikomu sło-
dzie nie bedzie/ abowiem tham sie iuz zstanie
prawe dokończenie wszytkich spran. nabych /
ktorychkolwiek y takichkolwiek za żywothem
swym wzywamy a snac / jako s. Augustin
pise na psalm 109. iż sie to snac rzecz zstala
niepodobna rozumowi czlowieczemu/ cz o o-
bleczal Pan Bog z then nieczemności czlo-
wieczy/ ktorpiez ziemia/proch a rzecz w m-
wecz zniżżona/ aby sie zas miał zstać row-
ny Aniołom w żywocie swym. Ale iż then
Pan/ nie tylko aby nas tu then pewności pi-
smem a Proroki przywodzil / ale poprawia-
jąc pewności swej dal nam w tej rzeczy do-
statecznego świadka/ a nie leda świadka / ale
swego miliego a jedynego syna/ aby w nas tel
wiał

wolary poprawiſt. A iż nam ławnie te dro-
ge poſtazał/ kiedy a iako mieli bychmy tu iſte-
nie śmiertelnoſci przychodząc / a nie doſiść ſie
żſtało Panu Bogu/ aby to był tylko Spno-
wi ſwemu porucił/ aby nam był droga wſta-
żał/ kiedy bychmy tmemu przychodząc mieli /
ale ſamego tą drogą wzięni / abychmy prze-
zeń a przez iego ſprawę przyjdą ſnadnie mo-
gli tu chwale nam zdawna od niego zaoto-
waniem/ a tu jednakiey uſnoſci z anioły, która
ſam nam wſtę ſwiecił przez Łukęſa s. ca. 20.
tak mowiąc obiecał. Mż ci przebram/ ſto-
rzyć będą godni wielu onego po zmartwych-
ſtaniu ſwoim/ nie trzeba ſie będzie im już nie
ſtarać o żadne ſtany/ abowiem już nigdy w-
nie być nie mogą/ abowiem już będą zrownani
ni z anioły Pańſtwni/ a barzo będą podob-
nymi ſynom Bożym.

Zaczeł. Przetociem cie roduć jeſto kró-
tęptalęz ony ſłowa s. Augustina w pierw-
ſzym kazaniu o ſłowach Apoſtoliſkich. Mż a-
ni żadny ſtany/ ani żadna jaćnoſć / ani żad-
ne wſeego ſwiata moźnoſci nie ſą tak jaćne
ani doſkopne/ iako doſkateczna trzeſcianaſta
włara/ za którą ciłowiek moze przyjdą tu ży-
wochowi nieſkończonemu/ a tu wieluſtemu
zrownano

gromnaniu a towarzystwie z swietem i z an-
iolu Bozymi. A tamze tez napisano daley
malo tak sloy Dzialay by rostopya mial
byc nasladowan ten wielkiy zywot / zmla-
sca gdy nam ten niedzny a doczesny do brze-
smatnie / a przed siekrotki koniec wziat musi
a ten / ani rostopya zlaic / ani zadnego do kon-
czenia nigdi miec nie moze.

Wistraz. To jest pranda / y tho mnie sa
slova bardzo pociesliwie / a uszam imi jako o
strogami tego swego sennego osla / niedba-
le cialo swoje / aby opuszczy to doczesne bez
piciecia swego / w nauce a w zalonie Pańskim
sie cwiczylo / ktore ienni na wieczny a wielki
pozytet zawzdy wyndz moze.

Zaczek. Wszech mie / miy Wistraz / ied-
na rzecz fraszne iz my kazda wiadomosc slu-
skie mamy miec z pisma a z Prorokow.

Daniel zaczy Prorok wywiaz Jydow skim
tezykiem o tej niesmiertelnosci / tedi iz tak po-
lozyl Lotelzu i lech Letareotam. Ezo sie tak
wyklada. Iz beda iedni obudzeni na zywot
do wieku. A zywot do wieku / v jydow wy-
klada sie do slusnych czasow / ktore sie ston-
cize moza / thedy nie do konca then Prorok
powiescia swa niesmiertelnosc potwierdzi.

Wistraz. Jest pranda / iz o slusna rzecz
pytasz

pytaſz/abdiem y Augustin s. teao nieprze-
 baczył/iż ieſt rożnoſc w tym ieżylu/gdyż te-
 ſtngł w riegach/piſac na riegł Erodł capł.
 42. bō w mych ieżłkach/a zwołajeſz y w łacim
 etim to ſłowo/ Wlecznoſc/ żadney rożnoſci
 niem.a w ſobie/tylko żampla wpytło niedo-
 ſkończone/aſe w iſdowſkim ieżylu rożno.
 abowiem to ſłowo / Alam / gdy thāſ bedzie
 napłiane / żampla w ſobie / czas doczeſny a
 wlecznie trwaſaczy. Ale gdy bedzie po iſ-
 dowſku napłiano / Alam / żampla w ſo-
 bie czas wielkiſty a nieſkończone. A thāſ
 patrzyay na piſmo iſdowſkie iako tam ſtoł.

Żaczęł. Widze iż hałw ſtoł Alam
 napłiano.

Wiſtrż. Żo luź miaſ czegoſ poſzadł/a
 luź ſie wiecey nie mpt/ iż iednoſtapię w ſaj-
 dym ieżylu nam piſma y Prorocy wielkiſta
 nieſmiertelnoſc obiecuią. Ależeż w m-
 bych piſmiech ſtoł thāſ napłiano / Lealant
 bardł / czo s. Jeronim wyſłada/iż ſie to tal
 żozumie/na wiel wielom y daley. Gdyż te
 go y Dauid potwierdza 93. mowiac ku Bo-
 gu. Żagotowan ieſt maeſtat trooy miły Pa-
 nie/leżeż żonnych czasow/ abowiem od wie-
 kow y na wielki ty ieſtes. Gdyż y s. Augu-
 ſtin po-

ſein poprarcia i gęz tego w łacińskim języku
napisał. Błogosławion jest Bog Łealam/
cho ieſty/na wieki Amen. Abowiem / amby
przypało wieluſtemu Bogu docieſnego bło
gosławieńſtwa poddawac. Nuż też częſt
zrozumiey z Daniela thegoż Proroğa/ gdye
przypiełaja błogosławieńſtwa ſprawiedli
wym/ktore y dzis na wiſpłt wierne Pańskie
ſie zciaga/abowiem tam iaſnie powieda / iż
bedą błogosławieni Łealam weat / a to ieſty
właſnie/Na wieki wiekom bez końca. czo ſie
właſnie znaćy o wieluſtym żywoćie / ktory
ſie nam miał zſtać przez Chryſtusa naſego.
A czo ſie tknie nowego teſtamentu/then iſcie
nieomyſlnie / Ewangelieſtowie o tym ſłowo
Pańskie y ſie mniemanie na wielu mieſtch
czach piſali. Jako Marek s. mowi ca. 25.
Iż yondą ſprawiedliwi na żywot/nigdy nie
do końca. A Jan s. ca. 3. tak też powie
da. Iż kto prawie wierzy w Syna Bożego
pewnie ten oſiaganie żywot wieluſty/ Pa
wel s. też do Rymian ca. 2. Iż iſcie thego
badacie pewni/iż tym ktorzy ſą ſtali w dobrych
wciſnkoach ſwoich/bez pochybnie Bog będzie
to oddawał wielką częſtą chwałę y niekoń
czoną nieſmiertelnoſcia / ktorzy będą ſtali
żywoća wieluſtego. A do Rymotcuſa tal
pije

Płk c. 6. mówiąc. Nauczę was ty lud i jażne
a bogatye/aby sie radzycy starbili w dobre w-
czynki/nizli w czynego / abowiem to ym ty-
chley ma zjednać żywot wiekisty. A ten ży-
woch wieczny Piotr s. w napisaniu swoim
ca. 1. żowie dziedzicztwem niesmiertelnym/
ni odmiennym/nigdy ni naczym niezestym
tedno zawždy w jedney jawelności zachowa-
ly na wieki/abowiem ten Bog wszechmogą-
cy wezwal nas dobrowolnie ku wieczney ch-
wale swej/a to przez Chrystusa Syna swe-
go naszego milego Pana, A tak y mało icst
potrzebna rzecz/tymu wypródi a tymu przypo-
wieścianni sobie głowę ciężę/abowiem ma-
ło nie wfedy słowa Euangelii swiętych na-
tym sie zawierają/iż naczekolwiek dobrze nas
przyprowadzą/wždy nam za tho żywot wieczny
obiecują. A tak y inne pisma/p samio poda-
bićsiwo na nas o to woła / a na wsem las-
nie dosuć vczy / abowiem możę rozumieć /
ktęmu sic ty słowa Pawła s. 1. 1. 1. 1. 1. 1. 1. 1.
Płk do Antusa ca. 1. Wzięm sie ia istal Apo-
stolem/wedle wiary wybranych tego/a wed-
ług doznania vrawd-i ktora nam należą we-
dług miłosierdzia w nadziei żywota naszego
wiecznego. Albo Jan s. ktęmu sic 1. 1. 1. 1. 1. 1. 1. 1.

ſi Chryſtuſa zdawle ſprowotem wleciſnym. Tu
ſy tam ſoble Pawel ſwiecey doſtacie wleciſ-
ſtey nieſmiercielnoſci/gdzie tak piſze do Ceſſa-
lo-nenſow ca. 4. Mj verumte wſpſen mamy
był zachwyceni przeciwno przyſceni Pańſtwa
mu: a tam od tch: 30 czaſu niſz zarzdy z nim
bedziemy oſtawic iſcie: nie mowi tam ſe o al-
bo tyſigcz lat/ale oſtawic iſcie. Albo i Pro-
rocy a wlaſciſza Iſaijaſ p̄rofokuje o wie-
lentu Pańſkim: iako tego y Archaniol wſz-
iaſtugcz to potwierdził/gdy po-wiedał. Mj
ten oſiedzie ſtolec przodkow iwoich: a krole-
ſtwa tego koniec niſz nigdy nie bedzie. A tak
bezpochybnie ſprowot ten-ktory ieſt nam przez
Chryſtuſa obiecany/ieſt ſprowoty nieomgny y
nieodmient/a o iſtem wieczn a nigdy żadni
żakay nieznajacy. Bo tho kroleſtwo y Piotr
ſwiecey ca. 1. zowie kroleſtwem niſz nie do-
kończonym. Jako yſam Pan tu wole-
nikom ſwym mowi/czo napisał s. Jan ca.
16. Mj rozradwie ſerce waſze na on czaſ/a
wreſela waſe niſz niſz niebedzie mogli od was
oddalić. Ehedy podobno bedzie wleciſcie
trwalo/gdy go oddalić niſz niemoſze. Ehedy
y z tego podobniſtwa/y zloſciwym ieſt: godo-
wana wielkiſta meta: czo o tym wiele wi-
ma ſwladczy: tedy tch: podobno ſprawiedli-
wy

wpm także też zgolomana wleciwła chwala:
 abowiem Jan s. krzyciel/ lepsze przed prz-
 sciem Pańskim/ gdi porzedal mojąność tego
 tedy tak o nim mowil. Wyżi tho then bedne
 ktorz bedne chclal vchedożyc gummo iwo: e/
 a zachowa zbożę cysze do spizarnicy swoicy/
 a plewny rzecy niepotrzebne zapali ogniem
 ni gdy mezagaponym. Marek s. także pi-
 se. Wy beda zlo/ ciwi wrzuceni w ogień nie-
 gaapony: a poswiadcze tego Ezaraszem za-
 cnyim prorokiem/ gdi tak mowi w ostatnim
 capitulum. Wy robat grizacyle/ ni gdi vmo-
 zion niebedne: a ogień palatgi ie/ ni gdi nie
 gaapasnie: thedy iscie wiccżny. Ap s. Pa-
 wel do Ejsialo uctensow ca. 2. pi se. Wy tal
 sie bedzie szalo na dośończeni siciata: roz-
 dziela Ameli zlosni/ i z vofrodtu sprawiedli-
 wych/ o beda wrzuceni w ogień palatcy: a
 for wriedt: wi beda iwieci iaso słońce przed
 oblicznością Pańską: cjo oboie/ vlsma/ siero-
 to wietuistemu zowg. A tak cjo okowiet tie-
 dy vlsma y Prorocy o Chrystusie porzedali/
 o zebnamu sprawiedliwych leq/ w pteko ias-
 nie widziim/ i si w pteko iaso. bo wredt: a vls-
 ma sie vrodzi/ vmečion/ vmarz/ voazebion
 vteko z wiczeżil/ z martir vriedal/ y wstapil na

W i prawit

prawie Boga. Syt za swego / przeciwko
miejscu tego / pociągł iako w piech mogaci
a zebranie swe tu rzadzi / sprawiedliwie przez
Ducha swiętego a przez słowa swoje. Już
jedno tego według pisma niedostawa / aby
go przebrani byli wezwani do oirczarnie
go / a to sie podobno stanie / gdy sie nam roci
tu sadowi swemu / a przylgęz swoje przebra
ne za iednostapne ciało swoje / a zlosni str
cina wiecejnie potępienie. A tak / ocze
kamy tego z radością / iako nam o tym Du
gustin s dobrze tuż w kazaniu swoim / o
mówiać. W oczekamy czasu / aż nam przy
padnie z proś nas wiecej / nam zdatna o
bieczamy. Abowiem to maczemy być nie mo
gdy jest głowa nasza / tham y członkowie za
na być żuż / a my iesthesmy przez wiara
członki / acz sie nie niż wypełniły y przemi
ne. Ale iż to iscie bezpochybnie nad na
mi wypełnić musi tak iako pisał / ciu tego nie
wdą / tak to iest im obieczano / abowiem ty o
biedwie rzecy są wiecej / a nigdy nie zgina.
A tak / acz byśmy sie temu nieradowali / czo
sprawiedliwym obieczano / wżdy sie tego lo
kam / czo iest zlosnym zgotowano.
A tak / mile dzieci / niż tu masz wpytko rodo
żenie wiary naszy. Krze, chajnie / acz fro
to wpytko

to wyprisanu / bo o tym sa pisma na wscem
 perocie. Ale Pan Bog i lasti wscy opaczli
 wscy na tchey troje chutlurq msl twq / moze
 rozumienie twoie peroko przez Duchu swie te
 go rozprawnic / y snac wscy sam przez sie v
 milowarstwy Pana swego y slowo tego zro-
 zumiesz / z tgd i obie niemoga radosc y pocie-
 che snadnie nalesc beduchi moal.

Saczet. Mow miy Mistrzu / ieszczey
 mi thez trzeba / aby mi tu onemu trzeciemu
 rozumieniu przyprawil / na ktorym uiele za-
 lezy zbawienie duszne / ktoremu prozba mi
 moze byc Pan Bog oblagany?

Mistrz. Wszak ponumy mile dyacie / czo
 zalezy w pierwszey czesci sprawy wiary krze-
 scjanstey / ktora w przedstawianu tego zalezy /
 y rozumiesz czego Pan Bog po nas potrze-
 buie / czo nam nalezy czynic / a czo opuścić.
 Rozumiales tezy / iako snadnie kazdy moze y
 Boga y bliznego rozdraznic / a z za to ro-
 dzajenie iest zaplata / y wieczna y doczesna
 smierc / y mego wiele zlego. Rozumiales tezy
 ze iust / napilawestym swolim storaniem / te-
 mu iust / nieczyni / aby temu w swytemu do-
 stac / nie mogli. W drugiey czesci rozu-
 miesz / iako masz wyserzyc o Panu swym / y du

fał iemu: y takd nas miłosciwie przywródził
przez Syna swego ku rozmaitym dobrodziej-
stwom swoim: y weźm nas iako nysłępi z gła-
dne: iako zatonowi dospęć czynić: a czo jest iś-
cie nam tu naszę wieść przy radosci/ abowiem
grozimy cię nam/ iako sie nam naszę w piech mo-
gę. y Pan/ dobrociwie naleść dawa. i swo-
żenie wpytko sprawił/ aby nam fał było.
Chrystus zaśie Pan nas/ ofiaruje sie za nas
wpytki sluzi swoje. Duch święty zaśie od-
tworzył nam wpytki dary y dobrociwie ofci-
swoie. weźm nas Pańską wolę czynić. wyste-
pli y sprawiedliwie. także ady bedziem chcieć
śnadać sie przed samym Panem dożyć mi-
sprawiedliwemi włożyć miżem. Leż
luz w tej trzeciej części weźm sie pilno/ iako Pa-
na swego pro b. n. i masz wblagać/ aby cie
serżęgi od gnieu swego/ od wżgardzenia za-
to mi y wstanie tego. a tego tobie do wżgal/ czo
by tobie ku jęnotu wiecznego osiągnięciu za-
leżalo. Abowiem modlitwa ta sie wpiła
da/ i jest pilna a serdeczna prożba ku Panu
swojemu: ady go wżp. y Dycem/ aby ci
nie opuścił w potrzebach twoich. C. Dye y do-
tu Apostołowie obaczili: i to ym była rzecz
potrzebna a pożyteczna/ wżp. y Panu
swego gdy sie modlił Bogu Dycem/ swemu/

prosił

prosili go aby ich też był napełnił i coby się
 też oni modlić mogli. Gdy stało nikosim
 Pan/ine inaczej jako dzieci swoje/dospie do-
 wodnie wciąż/powiedaże. Wy wam nie trze-
 ba wołać na Boga Dzieci swego niebieskie
 abowiem on wie czego wy potrzebujecie.
 Rozwodzi. c; ym też to/ iż nie jest żadny i ha-
 gły ociec/ gdyby widział dziecię swe płaczące
 a potrzebujące pokarmu/aby mu miasto chle-
 ba podał kamień/a miasto ryby łapczyńskie:
 A takież i ociec wasz niebieski/ nie edyć on
 umiał dać nie z zle^e wam/ gdy go oćz prosić
 będziecie: a dospie jest gdy kłucmu tży słona
 mowić będziecie.

Oycze nasz, ienże iestes na
niebie.

Niechaj sie zawżdi sweci imie twe
Przydz k nam krolestwo twe.

Badz na wszem wola twoja / iako
w niebie / tak y na ziemi.

Day nam dzisia chleba naszego
potrzebnego.

A odpusc nam nasze winy / iako y
my odpuszczamy naszym wino
waczom.

Nie wprowadz nas na pokusy :

Ale nas zbaw odezłego.

Abowiem twoje iesty wielkusthe krolowanie
mocy / chwala / na wiek wiekom.

Amen.

Augustin s. w rozumeniu swoim cap. i 35.
polozyl / i w tepto modlitwie zaloz siedmio
za prozba / troja o rzecz wiecejnych / kthore sie
tu poczynalę za żywota / a konczę sie aż po
ścię światu.

Pierwsza / aby sie swiecilo Pańskie imię.

Druga / aby nam przyšlo krolestwo tego.

Ł. 221

Przećle/aby sie na wsem dyała wola ugo.
W tych drugich członkach zciaga sie prozba
o rzeczy częstne/dziśieyhemu żywotowi nale-
żące/a wśakoż y to iednak są potrzebne tu o-
sięgniemu wiekuiętego żywota.

Zaczeł. Mój miły Mistrzu / przypie-
dz mi ktemu/abym mógł te siedm oie pro-
zbe tu Panu swemu dosłatecznie rozumieć /
a zwołaję/a czemu sie to tak poczyna, **Opieje**

Mistrz. Rozumielem temu iż (nawet
to jest nam niemal a pociecha/ iż nas tak wy-
śły Pan wezył/abychmy go Opem zwa-
li.

Atto może komu naswiecie uiecy zyciē/ia
ko ociecz synowi swemu/a w tym i tej może
być nawieśtha nadzieia położona dalciecia
w opęzi i oim: Tak iako tej s. Augustin
o tym nadobnie pię/o Pańskim kazaniu na
gorze 2. Albowiem według sprawiedliwos-
ci swę/niemiał nam Bóg być Opem/ied-
no iwojim sedziga/a zmiłosierdzia swę° smier-
cią swę° miłę° Syna wsmierzonę / iuż nam
sam przez Syna swego rozkazuje/abychmy
go Opem zwa-
li/a w nim są nadzieie po-
kładali. A ihaż z tej otuchy tak łaskawę
serca nasze maig zwręćmy się wiarę/ y dus-
famieku wyznaniu Pana swego. **Aczkol-**

M v wiek

wieś niemiłowno jest miłosierdzie Dyeza nie-
bieście/ przeciw. o ziemskiemu miłosierdziu
Awpakoż p na ziemi zarząd bezpiecznięcia
prozba synowi tu dyca/ mż tu niemiłowi
wiektowi/ Jako pise s. Matheus 7. ca. iż
nas razem nasz miły Pan/ p wcz p obietzu-
je wczynie/ mowiacz. Proście iedno o czo toś
wieś w imie moie Dyeza me/ i wż to wam
bedzie dano. Żali i was jest kto taki/ gdyby
go oć dobrze prosił synie/ a on by mu miał
zle wczynie? A tak/ jeśli wy bedacz naró-
du zł. go a niemiłosierdnego/ nie wmicie nicz
zle myśle pothomkom swoim. Jakoż on
bem Dycie was niebieści/ ktoremu miłosier-
dzie własne należy/ nie bedzie wam winaś
nicz złego wczynie/ za prozbami waszymi.
Acz toliwiecby nam śnać to dosic samo iedno
słowo nadzicie mogło wczynie/ abowim to
jest o tym pismo iscie nieomylne/ a wpakoż te
sęże tu te prozbie jest niemalo rzeczy potrzeb-
nych/ ale trzy własne sę ktore tak rozumieś

Napiwcy łaskawg obietnice Pana i g.

Druzie/ wprzeymg wiare naszą.

Trzecie/ prozbe naszą i sę ietaga na per-
ne rzeczy. Abowiem to jest ehat śmiat/ aby
miał rogo możne o czo prosić/ rozumielac
temu iżby mi. sło wproszenia miał sobie nie-

Łaska

211 94
 łaskę zjednać: ale iż mam pewną nadzieję
 w Pańskim obciężeniu/ a w naszym wyroko-
 niu/ niż nam wnet wiara rośnie/ która nam
 wszystko sprawi w niego. Do nam iawnie po-
 wiadoa przejęś. Mathe. cap 2. Gfście wam
 powiedam, iż o czotolwiek pożądujcie będziecie
 cie prosić. Wyżajcie me/ a w imię moie/ me wam
 nie będzie odmawiono. A tak obaczmy
 nadziny cżłowiek/ co się dzieje stolo tego/ w ia-
 klm jest rościu położon/ iako wskazuje me ie-
 go głozny nieprzyjaciel lewi/ aby go rsidił
 a obrwił/ iako wu tego ciała pomaga/ cięży-
 łątę go na dzwne rostopy/ iako się też o tho-
 świat stara/ aby go przyprowadł w lasen świa-
 w pyche/ w techanie dobrego mienia/ w me-
 nawiści bliźnie go swęgo. A tak/ oqamargę
 się tym przećwintom swolm/ p do koas/ się
 mają siadnie wieczt/ jedno tu prozję do Pa-
 na swęgo: a obaczmy się iżerem/ iż iara mało
 pomoc może/ która wieczt w tobie barzo osła-
 bierę/ nadzieja ochłodnie/ miłość a łaska się
 gniemi/ cięplarsci me ma/ grzechow ze re-
 śch stron pełne/ onę wśjedn wieści: a snac
 podmowię ocję/ nie wżrzan/ się mecz dobrego
 melza jedno dac się na łaskę/ a wżwac na
 wspomozenie pana swęgo. A nie tylko o-
 baczyć

bażewski nie dbał o siebie / Dato mu się aby
nas obietnicami / wprawił temu budził / ale p
rozkłózanym / bo mówi / Proście / a będzie wá
współko dano / czujcie a modście się / chcieć
aby nas żadna pokusa nie kusiła ca. 26. Ma
theus święty o tym serce powie da. Apych
my lepiej temu / Pańskie obietnice pranie
nie dają / mamy dosyć p / zyladow / iako wie
le prozby pomagaly ludzemu wypadłym / i u
spomożeniu. Iako ono jest napisano o s. Pie
trze w sprawach Apostolskich 13. ca gdy był
w okowach / zebranie na ten czas norwych trze
scjanow modliło się za nim. Dyrnie Piotr
był wyhawion / samy okowy opadły od nog p
od rąk jego. Tamże też napisano 27. o Pa
wle świętym / gdy był na morzu z innymi / kto
rzy już byli mieli poginęć / a za modlitwą ie
współcy byli wyhawieni. Tamże też jest o s
napisano 10. ca. gdy Cornelius także się o
ciecił na modlitwie ku świętemu Panu / wysłuchał
Anielski głos wołający / iż już prozby twoje
staneły przed Panem Bogiem / a są wysłu
chane. A znać chęć jest moc serdecznych
prozby / zupełna wiara / iż już znać w każn Bo
ską prawię nagotowaną / może przypisać a w
miejscu obrocić. Jako theas s. Ezechiel
pojmując ca. 22. mówiąc słowa Pańskie
czasy

czasu tego rozgniewania/gdye tak mowi/lż
 putalem doszć dlu' takiego człowieka/ktori
 by był wgródził płoć między mna a między
 nimi/a iżby sie był zastawil za nie/ a snac-
 bych był microsproszył ziemię/ bym go był na-
 lał. A tak pociąget każdy prozby na wiel-
 kie rzeczy każdego człowieka ciągnie a wspomina
 Zaczet. Dla także to wielkie rzeczy/mi-
 ly Mistrzu

Mistrz. Szukacie sie nawlemyen dostoy-
 nost Bogu. Opcza twego y wkladnosc/ że sie
 tego wysluchania prozby twoiej: abowiem
 czo ty takiego na ten czas myslie możesz/gdy
 go Opcem mi amiesz/iedno tego niewymow-
 na y nieznošona dobroć y wkladnośc/ że cie-
 bie za syna przypiszysz/więci nie myslie z tego
 niemoże iako prawy dziecię. a to sie znaczy na
 koniecz/nie tylko w wczynności/ale y sam so-
 bie dla ciebie nie prępuscił.

Zaczet. Koniecznie znam y rozumieni-
 eu niewymowną łaskę.

Mistrz. Słyszales też iako s. Mathe-
 us przypisuje opczom tym światskim przyro-
 dzoną miłość przeciwko synom swym. Za-
 miło ciest prawie iako sen albo cień przeciw-
 ko miłości Opcza naszego niebieskiego.

Kochasz

Bo hasz sie ty z zacznego rodu przodkow swo-
ich/a roskoszujesz sie w tym. O tato sie wie-
cej tochać masz w onym niebieskim narodzie
swoim/iz sie mianujesz synem a potomkiem
Booga niebieskiego: a o czym sie stajesz/ aby
niebieskim rodzicem soba litości we wczp-
nił/ tato tego stajesz o ziemstich. A tak na-
dobnie s Chrystosom na słowa s. Matheu-
sa pise ca. 6. o tym słowie Dzię nas/ /thał
mówięc. A tu sie zamyka łodpuczenie grze-
chow/ p zniśczenie meti/ p vsprawiedliwienie
oczyścienie/ w dziedzictwo niebieskie/ i jedna-
nie z Panem swoim jedynym Synem Bo-
żym/ p wielkie obdarowanie na rękem Du-
cha świętego. A i to s. Paweł pise do Ga-
latow 4. A dla tego Pan nasz wrzł cżło-
wieczeństwo na sie, w dzał sie w posłuszeńst-
wo zatomu/ aby nas wrzł do królestwa suc-
a wczynił nas synami Bożymi.

Zaczeł. Chcielibyśmy mieć taką łaskę
na tego milce Pana/ tu grzeszemy i słowie
fir onstakoż to niemoże być, aby grzech a w
ślepek cżłowieczu m. we pnił strachu/ a zlen na
daje cżłowieku. A wtem s. Salomon tak
nawstaf w swych prawow eferach ca. 15. A
daleko sie Pan nasz oddał od wołania i łos-
liwych lud, i tyko jedno na prozby sprawied-
liwych

liwych pogląda. A tak y wvadly ciele/tak
 sie moze nadziemac/iż sie mu moze zstać we-
 dlug tego pisma.

Mistrz. A slyszales tak o Matheus
 napisal o oney Poqance/ gdy w studni wo-
 de czerpala/ wywarłszy Panu swego. potem o
 niego wyszło snadnie o. rozstaz bytali tam
 w niej taka qodnosc albo dostojnośc/ gdy by
 la poganą? Albo ona druga c:o wolala/
 sm luy sie Panie/wpał i sczemięciom dosta-
 le sie odrobini/ ktore padał z stolow panow

Zaczeł. Abowiemluz tcha byla cich.
 prawnie słuźbonego sereza/ a niewspodzila sie
 tak zelżyć przy niegodności swojej iż sie polo-
 żyła rowno z sczemięty przed Panem swym

Mistrz. Bezpięknie jedno też ty tak/ iscie
 bezpochybnie nie bedziesz odrzucon: bo ty slo-
 wa Salomondre/ ktoli powieda/ iż sie Bog
 daleko oddał od złosn. low/ nieczegala sie
 na wpadłego/ ktoby jest słuźbono sereza/ ale
 na wpornego a niewiernego ktory nie zrozumie
 o miłosierdziu Pańskim/ wniósł sie
 stara/ aby nigdy dobrzym nie był. Ale my
 aczesmy grzeszni a wpadli/ a wyalorawmy sie
 wpadli naszego/ przez pokute a wyzwanie arze-
 chow naszych/ wtiekamy sie do Pana swego
 n. atgcz

malacz w nim zupełne duszenie/ zstawa my
sie pretko v: prawiedliwieni. A tak/ aczef-
my są arzejnicy/ arszakoz nie vporni głosi-
cy. O ktorych Salomon pisze: a iż żadny
vsprawiedliwion sam być niemoże/ ledno dla
Chrystusa nasze go obietnice te go. Tak y s.
August nypisze na Pelagiusa niedowiat-
ka w pismach negach tak mowi. Iż vspra-
wiedliwienie nasze nie zstawa sie nam przez
zasługi nasze/ ledno przez łaskę Pana nasze
a przez wyznawanie złosci naszych: abowiem
to jest vsprawiedliwiony/ ktorz sam sobie nie
przepuści/ ale wyznawa na sie złosci swoje.
Gdzie też niżej tak pisze. Iż żadna msa rzet-
przysługi Bogu uczynić niemoże/ ledno serce
skruszone a pokutujące: a ledno sam vpor
grzechu/ łaski nieznanuie v Pana swego.

Zaczet. Proszymes nile the raz uczynił
wielkicy testności a wątpienia serca mego
Ale czemu każdy niemożi z offoby swego/ Dy-
tze moy/ ale/ Dzię nasze

Mistrz. Acżbyś mało zbladził/ by theż
rzet/ Dzię moy miłosierdy/ ale miłosie społ-
na braterska/ jest wielkicy ważności v Pana
Boga Gdzie wiele nas pismo uczy/ iż by te-
den za dużcie Boga prosil. Bo y s. Chri-
stom itemu tak mowi. Iż niedarino nasz
Pan

Pan tak czynić roſłazał/ Dycze nap: iż ty za
 iednego/ a drugi takżeż za cie wzywa ſwiete
 imienia ie°. A iżechmy ſpolecżne ciało ze-
 brania koſciola tego/ przypłuſe abychmy ſie
 ſpołu ieden za drugiego modlili/ a ſnać y ja
 nieprzypacioly naſe.

Zaciek. A owo czo ſie rozumie/ czo mo-
 wiemy/ Ktorys ieſt na niebieſiech?

Wiſtrż/ Cho ſiedziacie/ ieſcże tu naſey
 wieſchey nadziei/ iż ſie ocielamy tu temu Dy-
 czu/ Ktory ieſt na niebie: abowiem iż wieſpy
 Pan/ thym hoyney może dobrodziejſtwem
 baſować: a ten Pan poſiadał y ziemię y nie-
 bo y wſyſtſki inie rzeczy: a ieſcże ktemu/ ieſtſy
 Pan wiecżny a niedocześny/ takżeż nam wie-
 czynych a niedocześnych rzeczy wżycżpć mo-
 że/ taſo Sciecz miłoſterny/ cżego żadny o cie ſy-
 nom na ziemi wżycżpć niemoże. Jako Eſai-
 1. pi powieda tego ſłowa ca. 66. Jż ieſt nie-
 bo ſolecżm uſtatu tego/ a ſtemia ieſtſy mia-
 ſto podnoſiku noq tego. A przyż Jeremia
 1. takżeż o ſobie powiedał ca. 23. Mniamaſ-
 thy podobno cżłowiecże/ abych ia thobie był
 Boż oocy a z dalekich ſtron: a zaſ niemo-
 wieſi ſż ia zawpę ſławieżnie iſtnoſciq ſwoiq
 napelniam niebo y wſyſtſki ziemię. Dawid

też także powieda w psalmie 144. Błogi
jest Pan nasz każdemu cztowielowi/ ktorzy
wiec prawdziwie wzywa na pomoc i imienia
iego. Przypnij też gdy sie mianujesz być so-
nem Dyrza niebieskiego/ możesz to mieć na
pieczęć iś tu gościem a pielgrzymem docześ-
nym na tym niedzielnym świecie/ a każdy pie-
grzym wspomnij na siebie dyżymne swoje/ by
miał sie nalepić dziać/ nie może być aby nie
myślał/ kedyby naprostszą a nalepszą drogę na-
leść mógł do dyżymnych swoich/ a zwłascz do
takich/ z ktorey już nas nić ruszyć niemoże/ a
w ktorey bez wsey prace wiek wscie wzywać
możemy. A przeto wolamy ku temu Dyr-
zu/ ktory jest na niebieskich/ przyzwaniacie
sie iako synowie ku dyżymnym. Jakoś
Philip powieda. W dyżymna nasza na nie-
bie własne jest/ jedno tego oczekujemy/ gdy
nas zawoła gospodarz nasz/ ktorzy nam tam
wszystko gotuje dobre. A s. Paweł do Co-
loffenow tak mówi. Gdyż wiecie iż Chri-
stus siadł na prawicy Dyrza niebieskiego/ a
was przerwuszcza a wabiza sobą ku tak powa-
żnemu miejscu/ starajcie sie tedy pilnie a-
by o uscisłszy ty oblędne a docześne roskosy
radšej sie ciągneli ku onemu/ ktore wam w-
gdy nieodmienne trwać będzie.

Sacjel

Zaczel. Dwieciu ksepeje me do tońciza
rozumnem/a o co ono Pana Boga prosimy
aby sie swietilo imie jego/ zrelafciza gdy ono
jest dawna y wstawiczenie swietle/ takom slo-
chal/ iż tak jest o nim napisano Lewitici ca. 9.
Starajcie si: wshytcy abpscie byli w dobrych
uczynkoch waszych woswieceni: abowiem ia
jest wstawiczenie swietcy Pan y Bog wasz na
niebie.

Mistrz. Wż tak mowimy ku Panu swe-
mu/ Sweet sie imie twoie. tu go prosimy/
aby imie jego dawna bylo swietle/ chyn alca-
ne/ a wżlebne wstawiczenie w nas/ bo nam
tego wiecch potrzeb./ mż temu imieniu was-
temu/ aby chmy wstawiczenie w sobie obaczali
wielkż wielmożnośc a doskonalosc jego/ aby
nie tak przestworne bylo sammiene nasze/ ale
bolazliwe prze wyzanie swietle imienia Pa-
niego. Abowiem iż sie młamujemy sprani
Bozymi/ potrzeba jest nam aby tu naszej wi-
szepczćci iasniato wstawiczenie miedzy nami
swietle imie jego/ a zrelafciza bedze w wo-
dhu rozmaitych narodow/ gdzie miedzy na-
mi przez podirwizenie imienia jego swietego
a Dzeja y Boga nasze go miedzy nami/ mo-
żemy być wielkż iasnościg obiasnieni. Bo
N h nas

nas tak y s. Paweł wciąż do Philipensow edo
2 Abowiem przykrzcie siwietym niż bierze-
my na sie znać y imie Pana naszego/ ktorim
si: święcić m imo od wśpich naszych nieprzy-
macioł. A znać takiby to nam wśpdy był/ no
gacz na sobie znać a imie Pana nasze/ prze-
zła nasze sprawe a me prze słusne wciążki/
czy mmy iktosć Panu swemu/ miannigcz
sie krzeszcyann/ktore przezwisko od Chrystusa
pochodził/ a i pć obpyżaniem pogańskim a nie
słusnym. A przeto prosimy/ aby sie to swie-
te imie nie samo przez sie-ktore zawždy swie-
te iest/ ale w nas grzesznych a w naszych spra-
wach świeciło/ a żadnego zelżenia. Tralalo.
A tak my niedzieli na świecie/ niecz zacznosci a
ni żadney godności sobie możemy nieprzyjsa-
dzać/ a tego Pańskiego starbu nie omniemy-
pać: bo nikomu niemu nazaczniemyemu nie
należy żadna dostojność/ ani możność/ ani
sprawiedliwość/ ani wyzennia dobroć/ ani ja-
dne miłosierdzie/ tylko samiemu zwierzchnie-
mu Panu naszemu. Jako y Dawid mówi
kniemu/ a będącz zatym Krolew Zydows-
kim/ tch słowa. Nie nam/ miły Panie/ nie
nam/ ale ci niemu thwemu świętemu wciąż
wiekunię chwale. Abowiem/ iestliże słowo
Pańskie gdyte bywa powiedano/ albo iakoz
Kolwle

kolwiek Pańskie imię wspominało/ tchu się
wśród otaznie nieznosna dobroć Pana na-
peca nad nami/ a słupie/ aby się też imię tego
świate/przez nas wstać czynie/ iść. Re-
bowiem o nim Dawid tak powie/da w psal-
mie 102. Wielki jest miłosny w miłosny-
dziu swoim Pan nasz/ a długo oczekawa. gdy
każdego z wielką łaską swoją: a nie według
łaski naszych zstawa się nam od niego. A
iście nie według wyszeptów naszych bierzemy
zapłatę swoją. Bo p. 6. Paweł pisząc do
Ephęzow 1. 1. mówi o nim tak. My błogo-
sławiamy Bog jest wstawicielem/ a Pan nasz
Święty naszego Pana Jezusa Chrysta: który
on nas w błogosławieństwie/ jest też z nas błogo-
sławion na wysokości na wielką chwałę
Ale jest nawzajem przyczyna prozby twoj/ a
by się Pańskie imię świeciło/ chcęli tichem
też sam się mieć. mówi/ Se i rozumie o nim
czy może napoczątkiem/ a zstaje/ a meo-
niemnie go wyznawaj: a żyw cznościami
według dobrowolne go przyzwolenia swego
naszemu na krzyżie świętym/ a tak w sobie żyw-
tuz od Boga Ojca przed tym będzie imię ie-
go święte chwalebne. Bo jest wielka cześć
w ziemskim rodziom/ gdy rzekę/ iż ten słabe

en syn/musi też p dytza słachetnego mieć.
Jako Ezechiel karze imieniem Pańskim wy-
stępne ludzica 26. mówiącz. Zesćciem ppo-
mazali imie moje święte/ y między poganmi
zrowniającz sie w czyni/ ściem: ale ia przed-
sie imie swoje podryw. sie/ aby znali mienie-
ni/ iemia iesth Pim wap/ ady sie okaze imie
moje w was ale wydam ppy was z posrodek
ich/ o chedoże was woda przeczoczysq łaski
swoey/ abyście byli oczyszczeni/ a w czynie was
sobie za lud własny/ a. ram sie też wtaże Bo-
giem y Panem waszym przynajmym.
Jakoby rzekł. Pieczętule cie sie znamieniem
moim/ y wznowz was mi narodo^u. Jedem
imie własne przynajmym. Ku memu
złazenni/ sprawni natę sora uia sie w was/
t i/ i/ imie moje metał iest dla was poważne
A tak/ nie dla was/ ale dla imienia me^o mu-
szę rzec/ i/ was/ aby nie tylko przez wiściem/ a-
le y skutkiem imie moje było chwalebne dla
was/ a wy thakie/ abyście mieli nie omynie
przez wiściem/ i/ was zowg ludem moim ktore^o
dostać me możecie/ i/ edno przez zupełną wiast
swoie. A thak/ na tomci/ i/ alcy nawiet/ i/ a
częse a chwala imieniu Pańskiemu/ i/ w
sem piśmie położona. Przeto prosimy/
aby to święte imie nie samo przez sie/ ktore za
n 60

wzrost światła jest ale przez nas wystawicznie się
świeciło.

Saczej. Doszedł znaczniejsi mi dał rozu-
mieć pierwiej członki prozby naszej pospo-
lity. Proszę o drugi jako gi mam rozumieć/
który tym zależy/ **K** Przypdzi królestwo
twoje.

Mistrz. Tu w tym członku/prozby two-
jej/ wołaś tu Bogu Synu. Boże Synu
mój wszechmogący/widziś jako wiele złości-
wych królów opanowało duszę moją, p ciało
moje: abowiem grzech/śmierć/czart/ciało/
św. a wielką zwichniętość wziesi nad na-
mi/a członki tebytki nasze są zniekształciły w po-
słuszeństwo sobie/ieśli też nas nie wydrzeć.
A ieśli nad nami nie nastąpienie królowanie
świeta twojego/śnać będzie słaba nadzieja na-
sza: abowiem bez łaski twojej/trudno na-
zwać się pożądanosc naszą zła. A tak mój
Panie proszę pokornie/obacz we mnie taką
myśl/abym ja znał zwichniętość twego świe-
tego królestwa nad sobą: a tym przeciwni-
kom siły/ciebie jednego Pana wywołuję/
abych nie z sie w posłuszeństwo nie wdawał:
wszem czyniąc i threej świętych wolei dosięć/
mógł bym w blizniemu swemu ofolgować/
N iij ciebie

ciębie Pana święgo prawym sercem umło-
wać nuzli spraw ich złosliwych naśladować
Abp tak ciało nasze/za sprawę ołtęjowej du-
che/ i łaski twej nastroione/ mogło umarzać
w sobie niepotrzebne pożądliwości swoje/ a
nosiło krzyż swój za tobą. A gdy tak nas be-
dzie w doczesnym żywocie sprawowała moż-
ność a królestwo twoje/ snadnie nas potem
przewiedzie do onego nam zdawna obiecza-
nego wiecznego królestwa twego nieświeżo-
nego/ które jest własny stolec manifestu two-
go świętego. Jeszcze też prozę w speech moją-
cy Panie/ aby y my tobie posłubieni/ y w kryn-
ty inby pogańscy narodowie/ prz- the
nad nam sprawę twoją/ wyprawili wielmoż-
ney a błogosławioney możliwości y królowa-
nia twego świętego imienia/ tak iako o tym
heroko Protocy powiedali/ aby przez różn-
ne obietnice y nauki twoich w zakonie świę-
tym napisanych/ zebranie kościoła two-
go/ roznie rozprosił/ niech pło nie-
gdy oddalone od posłuszeństwa twego święte-
go: ale aby się nad nimi znacząco a bezwło-
królowanie twoje/ przez naukę a świętość ko-
ścioła twego: a z tad aby się w nich mno-
żyła miłość/ sprawiedliwość/ cnota/ wiara/ y
inne dobre uczynki/ które są tu królestwu
twojemu.

Abowiem

Abowiem/ktorem tu snać Pan nasz w żywo-
cie niekroluje/trudno maig p onego zdawna
oczekawajacego krolestwa wjść. Abowiem
niechylko Pan nasz po tym żywocie na-
szym krolować ma nad nami/ ale p d. is o zan. dy
p na wiek wiekom blogosławione leś krolest-
wo jego wiete. A tak cho w tym krotko za-
wiazalym cislouku zalezy p tnych wiele rzeczy
na ktorzych sie pisina wiele zan iesilo/a daj
nam w tym Panie Boze trwac az do sto-
lenia naszego.

Raczej. Mory mily Mistrzu/toc barzo
kre. Słotry a barzo prosimni/o wielkie a
o powazne rzeczy Pan nasz nauczył sie nam
modlic. A oni ktorzy wolaig ku Bogu o
skarby/o krolestwa/o zyciestwa/ o panowa-
nie doczesne/zowq nas tedy prostymi kreśc-
anym ale daj Boze aby sie nam tak wielce
naszej prostosci zstalo wysluchanie nasze. a-
bowiem to dawno wiemy/iż nawet sie dwor-
ności/rozumom ludzkim/dosic mądre sie być
widig/ ale napalenie przed oblicznością
Pańską.

Mistrz. Jestci to prawda/iż sie kusimy
rozmymy prozbami o nierodne rzeczy ale iż
o wielkiego Pana/a przez wielkie imie prosim

A w my

my/przedy Chrysta Pana naszego/ktori bedze
prawym krolew/ a miłojnikiem naszym/ tak
nas sam nauczył : abowiem on jest Król a
pożęteł nas do dobra wytycie przysługo.

Zaczel. O wielkie szczęście/a wielkie do
brodziepswa/bychmy iedno sive dobre mogli
rozumieć. a tak/prosze cie/tako rozumieć o
trzeciej prozbie/ktora w tych słowech zależp.
Bóg twa święta wola.

Mist. 3. Już podobno dawno rozumieś
y : przodu narodu naszego/ ze wszech obyczaj
low naszych/iż myśli o sprawę naszą/nigdy sie
tu dobremu/ale owszem tu złemu więcej zaga
gał : a owszem zarządy ciemu/ ciemno i/a
zakonowi Pańskiemu zarządy sie przeciwie.
A tak/gdy sie zowie my synimi Pańskimi/na
dobrze to każdemu synowi należp/ aby tego
pien był/ a tego naśladował/ c; obojwielby
sie otyz tego podobalo. A tak/właściwie
to nam należp kniemu mówić prosiacz a mo
wicz. O nasz miły Panie/ niechaj na wsze
bedzie z nami wola twoja święta: a wola
zła i pożadliwość nasza niechaj w nas będzie
zarządy vmorżona. Jako s. Paweł mówił
bedac w nieprzespiczności żywota swego/
odstępnym od wolek swoich. Złanieli sie
śmierci albo żywoty/niechaj będzie Pan mo
wca mnie

nie mnie wielbion: abowiem i wroch mój
 jest Christus/a sumeć dla nie mam za wiel
 ką odpłatę swoję/a to ston napisano do Phi
 lipensor ca. 1. A wtępnij nam sam Pan
 nasz/przypład zostawil/n i storego wolej swia
 they wiele zalezy: awpakoż przed smiercią
 swą/gdy ciypnił prozbe tu Panu Bogu Dy
 szu siemiu/ nieprzypłacił. pl niez wolej swiej
 ani sobie/ale rzekł. Boże Dzeże mój/ usliże
 by mog. o bōc/ oddal odemnie then srogie
 lich meti mo c' awpakoż me tak iakobych ia
 cheial/ale iato jest wola twoa święta. Albo
 ni tredowaty/ o ktorym wif 6. Ma
 theus 8 ca. gdy woleł za Chrystusem. Pa
 me mój/gdyby ty raczył/ możes mnie odzysk
 Dawalac/ wypytto w wola jego: a niecież
 go żadnem prozbami/ ciępkami/ a zstało sie
 wedlug wolania jego. A tak słachetna ro
 zpi prozba tu Panu naszemu/aby sie na wstę
 piad nami działa wola święta ie: abowiem
 za wiaraż nasz/ a za dusaniem jego/ nież ni
 gdy ilego nad nami wyznać możemy. A nie
 dosyc prosie/aby wznawał wolej swiej nad na
 mi/boc tho temu samemu bez prozby nalezy/
 ale by ią nam wka:ował przez wyrupenie sa
 muicenia nasze/abychmy też ię p sami przez
 sie dospę

sie doszć czynili. Abowic m tako Chrysoſtom
piſc. iſe to ieſt wola ieſo / aby chmy go w ſpra-
wach p w nauce / kedy mogli / naſladowali:
abowic m on ieſt nami za oſ. obny dar od Bo-
ga dany / a wielki przykłał tu ſwietemu a do-
ſt opnemu żywotowi.

Zaczeł. A czemuſ / Jako w niebie thał
p na ziemi?

Mistrz. Iż niebo Pan Bog ſobie thał
ſprawil a ſpoſobil / p tam żadnego nie oſa-
dził / ſed notkhorz ſie mu podobą / a iż niż nie-
nigdy nad wolą ie^o ſwietą wczpnieć memoże.
A tu proſimy Pana ſwego aby tu nam ieſe
cze dał poczć czynić wolą ſwą / tak i^o z od
ſwietych a przebranych ſwoich na niebie wzy-
wa: azywlaſc iż nas obieczał porównać z
nimi / a wczpnił nas godnie / p wlazał nam ty
drogi kedy rownych mieſc z nimi możemy
doſtepić. Jako Dawid o tymi ſpiewa w pſal-
mie 102. Błogoſławcie Panu ſwemu wſp-
tę Anieli ieſo: błogoſławcie Panu wſp-
tę moczarſtwa ie^o / p z ludzi ie^o ktorzy na wſem
pełnicie rozkazania ie^o. Jako Daniel przez
wzżenie ſwole Ducha ſwiete^o / tak go powia-
da ca. 7. Tysiacy tyſiaczow ſłużyło temu / a
po ſto kroć ſto tyſiacz ſtali czełaięcy rozkaza-
nia ieſo. Ejo / zebranie koſciola rozumie p
e tych

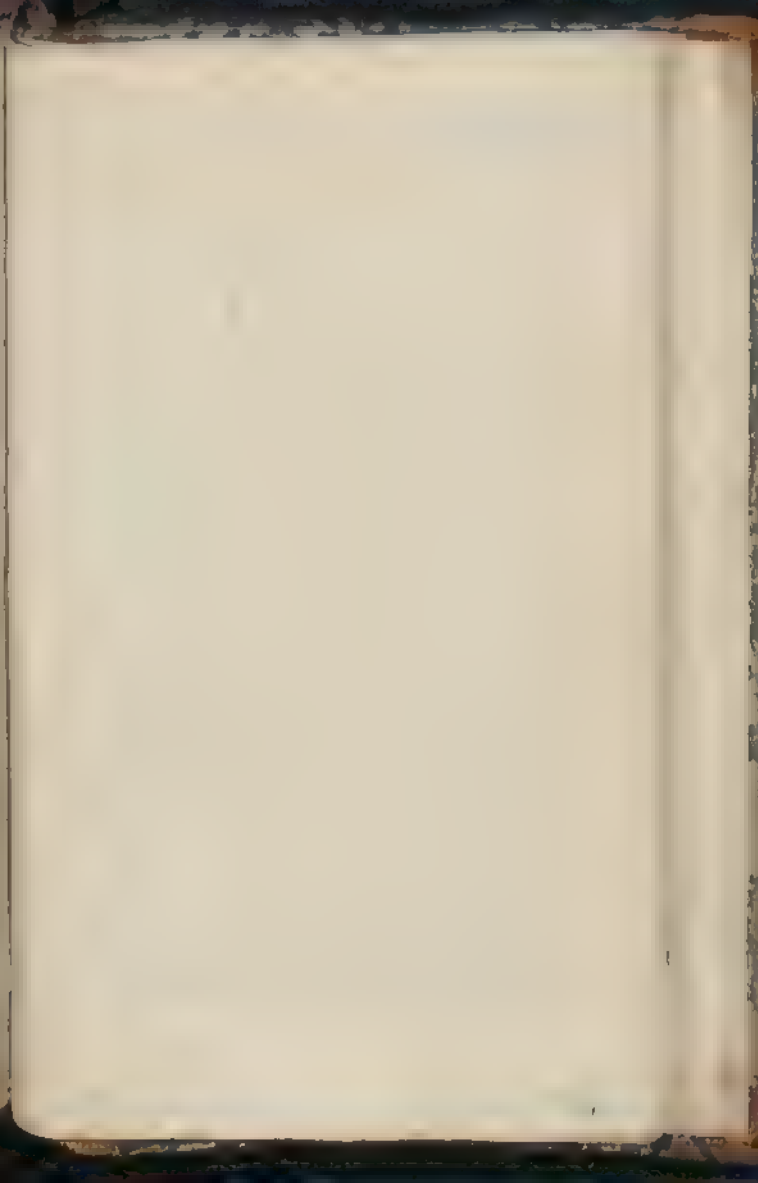
natęleż n. on-ossobny a wlasceiny polarm
ktory sam o sobie powieda o Jana s. w na-
pisanu ca. 9. Wzem ia chleb żywy/ktory m
zstał i żywe sci. Alu pakoż zebranie to-
scioła świetego/według Ewriana- niebroni
tego-aby sie y na cześne żywności iha prozba
nasa zciagała ku Panu naszemu. Ależ to-
wiedno iako samego Chrystusa tak rozu-
mie/iz jedno ten jest potarm żywota naszego:
anpakoż nie wprost m/edno ktory dobrze du-
fa i ten m. Jako y Bog Dzięczy/ieści Bog
dobrze wierzących y czyniących/a głosiących
niechce być Bogiem/ledno Panem a sedzią
srogim. A snac wlasnie/aczby sie w-ka
nasa zciagała na żywnosc cześną/acz sie w-
klada/iz prosimy chleba pożywnego/nako-
by przez wspaniałe dni żywota naszego. Kozu
mien jesmy tu ludzie docześni a wielgrymi i
dalekimi krajami/a niemamy tu sobie żadne
miejska docześnego: a przystojnie tak każ
do nasładowca Pana swo prosi: bo by sie
sprzeczniała jedna prozba drugiey/gdyby pro-
sil o rzecy tu na świecie przedlużone a docze-
sne/a iużby prosił aby mu nie było odda-
no królestwo jego. A the nauke y sam nasz
Pan i am potwierdza o s. Mathewia ca. 6.
monige. Nieśkarapcie sie wpyńcie o swoi i
woch

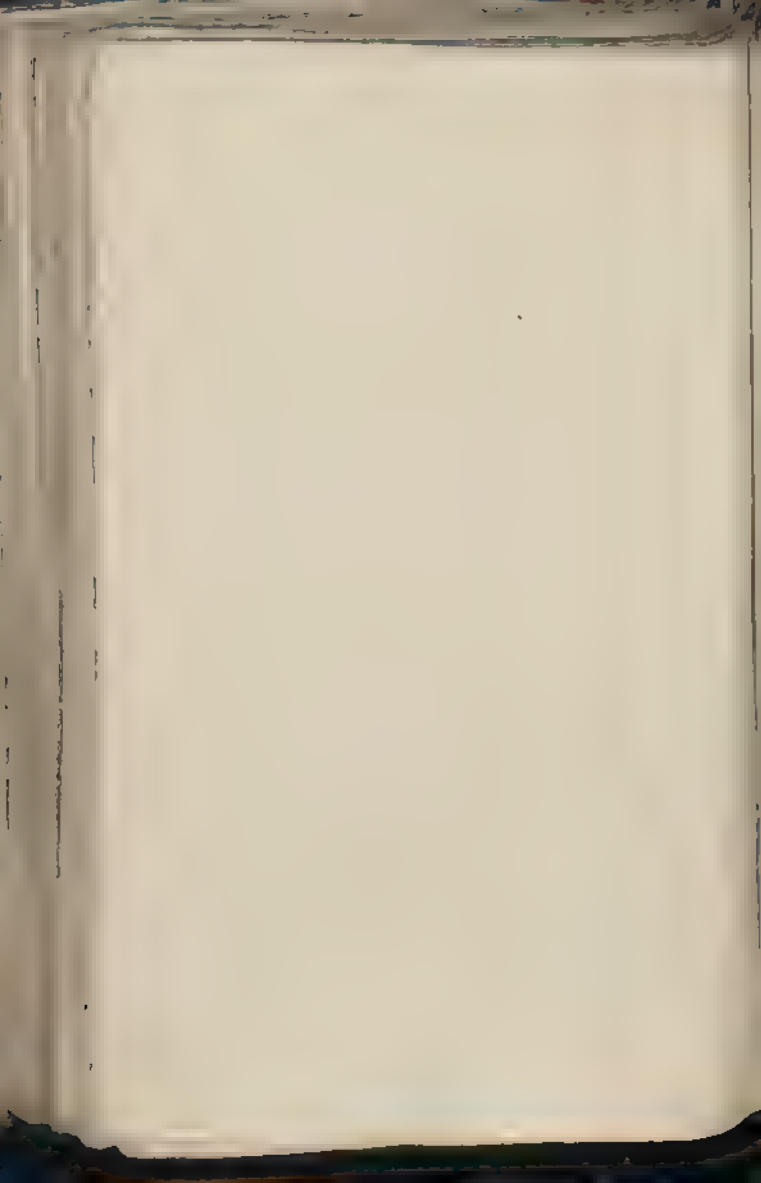
woth/ czybyscie siedli albo pill/ albo czymbysa
 cie ciala swie przpodziać mieli. Iżali dusa nie
 jest zaczmiesza niż polarme albo cialo wasze
 nipsi tho czymbyscie ie przpodzialis obrocie. e
 jedno wzros swoy na pthapki niebieskie/ p na
 kwiatki polne/ iż ani sieia ani żnq/ a zarzdy
 rozmaitemi polarmy/ p dżwonnemi okrasami
 opatrza ich Sciecz niebieski: a snać i Salo
 mon/ niebył nigdy thal stropno przpodzian/
 siedząc w nawiechszym możności maiestatu
 swego krolewskiego. azali wy me iestescie za
 czmieszymi w Dzeza mego/ niż ono stworze
 nie: a też kto iest taki/ aby napilnieszymi sta
 raniami. m mogl lotciem podiryszyć sta
 nu swego? a tak/ iesli trawa/ ktoro mrozi
 szć może a w słońcu byc wzniezona/ Sciecz
 niebieski ma na pieczy: czyż owsem was?
 A tak wy memalacz malen dufności w nim
 nie: sie nietropięcie mowiąc/ Niemamy co
 pić albo iesc. iednoć pogani tego nasladuig/
 abowiem Sciecz wasz niebieski/ daleko lepiej
 wie czego wy potrzebuiecie: iedno wy nawier
 wcy szukacie krolestwa a wolny ie go swieten/
 a potom wam wszytki rzeczy snadnie przopa
 dać beda. Abyście też piesz o tuzrzyszym
 Dnu zbytniej nie mieli/ on sie meczay sam o
 was.

was pracznie: dosyć wam jest przytęwać spra-
wy a iostwki dawa dzisiejszego. (Wdye y A-
postol zertungcz z tej sprawy ludsticy/ktorzy
zle duatg Bogu powieda. Wy to jest naprze-
d. aeyja pracza nasza/abychmy mogli snad-
nie przpdz ku żywotom i nam wiecnie obiec-
cz memm. a to pipe do. Ehl motheupia ca. 6.

Abowiem nie z soba na wiat nie przynosz-
my/mecz też z cieštojcia naszych nabytch rze-
czy nie odnosimy. A tak/dosyć nam upro-
szyć v Pana naszego żywot a przwodzanie
docześnei a ostatet niechay sie wspanito dziecie
według woleń iego świętej. Abowiem ci kto-
r: y sie staraig o bogactwa/o sławy/o mro-
nie stann: už zbladzili od nauki. ...y/
už sie tam musi mnożyć pycha/latomstwo/
menawise/ a nie w/ y naje wspanitli zle veżnyti
Wy z i przeciwne/ ktore nam wiele przetazie
mo za do żywota naszego poządliwe: bo za-
zdrose/bogactwo/ użl vramie pociguel a fun-
dament wspanitego zle go dušnego: a snad sie
tam każdy do browolne zanarza/abo tonat
zabladzwszy od wiaty y od wpech cznot prze-
dmevbych na świecie.

Zaciek. A co z thedy rozumieš o owey
piatey prozbie naszey/ adue mow/ **E** D
pusc nam naje a my/lato j my odpuszczamy
naszym





gardło zaśluził/odpuscił mu pan wespół a
on podtawpł one^e bliźnita swego/iż mu nie
miał tżym onej rowney rzeczi zapłacić/obit
wranil go/ żadne^e miłosierdzia nad nim nie
wczyniły. Dowiedziawpł sie pan tego/ ie
go miłosierdzia/ kazał go iść/ aby mu do-
szły wczynił za szafarstwo swoje. Onym
przykładem iż też on miłosierdzia nie wczynił
nad bliźnym iwm/ i wczynił mu stary grzech
nowy/ iromote/ gdzie już tam potym żadne^e
miłosierdzia menała. Powiedźże ty mnie
ieśli każdy z nas niepodstępny tu temu nieopa-
trżnemu szafarzowi/ ktorzi tu wielkimi dob-
rodziej. Pańskimi szafuiermy/ a obraże-
nie tu nasze od bliźniego naszego równoli ieś
przeciwno obrażeniu onemu Pańskiemu.
A tak obacz/ ieśli to niesłusna rzecz/ abys
ty tżecz małg a nieżemng odpuscił bliźnemu
swemu/ gdy o wielkie a wyssokie rzeczi wołał
tu Panu swemu.

Zaczek. A bog wie/ iż to ieś rzecz słusna
i sprawiedliwa.

Współ. A tak ieśliże sie ty niesmukłes
nad brate/ a nad winowatejam twoi m/ czoż
sie imiego ma iść/ iedno czo sie i stało one-
mu szafarzowi/ gdy mu rzeczno. Słostw

flugo/ prethlos zapomniat dobrodzienstwa
mezo/ zem ia tobie dlug wielki odpuscil/ a ty
sie niesmilowal o rzecj rowna nad brathen
twoim/ wezmish tez ja wszystko zaplate swoje
Zaczek. Edy ci podobno prozno sie mo
dla tu Panu swemu/ ktorzy maza w miena
wisci bracia swoje a bliźne swoje

Mistrz. W owszem prozno/ abowiem nie
z miłosci/ a kto moze ocz sie pokusić do tego/
gdy sam przed tym tego prze jadnego nie w
ezomil/ a zwlaszcza nierówno rzeczy mniemy
niśluby ten sam potrzebował. Bo y Maty.
8. wezacz nas wblagac miłosci Pańskiej/
tak nas wez y słowy Pańskimie to y
chciał ofiarowac iaki wpmi nei modlitwy
Panu swemu/ a wspomni onalby iż ma y nie
tak nienawisc z bliźnym swym wroć sie od
olearza/ a przelechny sobie bliźnego swego/
a potym ofiaruy ofiary swoje/ a dopiero be
da przypiecinie przed oblicznością tego abo
wiem bódz tego pierwsi/ iż gdy tego nie prze
czyj bratu swemu/ abowiem tñ sie znaczy iż
omylne wterzyj Chrystusowi y sprawam ie
go/ iż on bedac i Panem y Krolew y wzagw
by nieznośne krzywdy od przeciwnikow swo
ich/ Dobrowol nie ym odpuscil/ przebie sie mo
dul za nie. A z tego twego tatiego memi
losierdża

Łosierdziła / ławonie sie ołazule złośc twola / a le
 kec sobie wazpŃ nante Pana swego / iŃ on nie
 trŃko aby mŃtal odpuszczać sam złośc i twole / a
 le cheŃgeŃ cie z iednoczyc z Bogiem Lyeem
 swym melitował p swietego ciela swiego
 dla ciebie / aby zgladził przed obliczoscia swo
 ia złośc i twole : a thŃ bedŃgeŃ li che stworzenie
 maŃ sic patwieć nad swym rownym bratem /
 niŃ w sobie wiare gasiŃ / niŃ sobie gniew dob
 rowolnie iednaŃ / niŃ meke p dobrodziejstwo
 PaŃstle lecec rozumieŃ : a iakoŃ tedy za taki
 mi przećliwnosciami maŃ mieć nadzieie w ia
 kŃm mi łosierdziuŃ

Gai. NiedawnoŃ powiedał / iŃ niŃkŃ
 za swa sprawę niemoŃe ziednać sobie łaski
 a odpuszczenia grzechow : to teŃe lepać kiemu
 sie zciagało / iŃ gdibym ia odpuscił bliŃniemu
 swemu / iŃ niŃ sam sobie iednam odpuszczenie
 bo tam teŃ stoi gdzieŃ w Ewangeliu napisa
 no / OdpuszczaŃcie wŃ iedno pierrec / thedy
 wam teŃ bedzie odpuszcŃono.

WŃstŃ. Patrzay iedno iako sie ta spra
 wa pocŃela z Ewangeliu / o ktoreŃ s. Mathe
 piŃe o tym odpuszczeniu / tedy snadnie zrozu
 mieŃ. A prawda / iŃ slyŃŃŃ / iŃ napierwŃ
 Król / wŃtŃki dlug kasaŃzowi swemu dobro

O Ń wolnie

wolnie odpuszcisz? cho tuż masz/ iż napierw
Pan okazał miłosierdzie/ niż kto inny/ y dał
przykład y onemu/ aby takżej komu inemu
czynił. Kowiniec też takżej Dajcież nam nie
biedzi/ przodkiem bez naszy przychynny nas
miłowawszy/ aby był y miłosierdziu y spra-
wiedliwości dospć uczynił/ nie przepuścił syno-
wi swemu/ ale go ofiarować raczył za wysta-
pki nasze. Abowiem/ czo ty nie^o o nim czy-
taś albo słyszysz/ iedno o wielkim miłosierdziu
tego/ by sie iedno sam grzeszny człowiek miał
ktemu mieć. Wziasz też nam niezależny/ wzia-
wszy takie dobrodziejstwo przykładem te^o ta-
kież: abowiem nam dwoia odpla^a y
y niego y o bliżne^o/ ktorimu odpuszczamy prze-
winienie ie^o: a gdy to uczynimy/ wielka na-
dzieja nam roście o Panu naszym. Abo-
wem gdy czo prze Chrystusa czynimy/ iż sie
znaczymy/ iż wien wierzymy/ seroko nas pismo
wci y iż zginąć niemożemy.

Zaczęł. Tu już rozumiem/ iż jest dobro-
wolne Pana naszego odpuszczenie grzechow
naszych/ a to miłosierdzie nasze jest wielka przy-
czynna ku miłosierdziu Pańskiemu/ aby niero-
znowiał a nie wspominał od nas obrażenia
swego.

Wskrz. Dobrze rozumieś: abowiem
ktoby

teoby rdzumiał/aby sobie tym miał zjednać
 odpuszczenie grzechom/ thedoby niepotrzeba
 było cierpieć za nas Pana naszego: ale iż on
 za to umiał aby nam występi nasze odpuszcil
 Już my ich za sprawami naszymi odpuszcic
 sobie niemożemy/ jedno przez wiare a dusza-
 nie iemu/ a miłosierdzie jego. Abowiem
 śnać to własnle Pan tak postanowił/ iż sobie
 pierwey prosimy o odpuszczenie występku na-
 szych: abowiem/ bychmy w nieprawości Pań-
 skiej odpuszczali bliżnemu swemu/ thedoby
 ktoz kotra darował. Ale gdy my wspomni-
 my meke Pana swego/ a wyznawajac go
 zupełnie/ argonym jednamy sobie odpu-
 szczenie występku naszych/ za zasługami Pa-
 na naszego/ już sie zstaramy godnymi a
 sprawiedliwionymi: a potym już z onych go-
 dności/ godne a słusne rzeczy thej odpuszcza-
 my bliżnemu swemu/ cheżgci iępie on hem
 wieccy oblagac Pana swego/ aby wieccy nie
 grzuchał na nas gniewu swego/ a nie wspomni-
 nał złosci naszych. Abowiem iż Ewangelia
 wczp/ odpuszczajcie/ a bedzie wam odpuszczo-
 no. tu serce czlowieczę przyrodzi tu skrusze a
 tu poluie/ aby ono snadniey sie wzruszy
 a umilowawşy bliżnego swego/ wmy ien u
 D im odpuszc-

odpuszcisz/ już było vsprawiedliwione: a
tędy aby też snadnie przyszło ku prethkiemu
miłosierdziu Pańskiemu: abowiem ty sie
zamyła załoni y miłosierdzie/ bo załoni wczp
nas potuty/ abychny odpuszczali: abowiem
gdypychmy prosili o miłosierdzie/ a zatrzyma
wali gniew swój/ jużby to była licemiernicza
potuta/ a sam by sie każdy winił/ wreczemy niż o
sprawiedliw.

Zaczet. Jużem dopleto dostatecznie gro
rumiał/ a zda mi sie rzecz barzo potrzebna.
Ale owa gościła prozba/ prośbę cie/ natę sie z
ciągga/ gdy mowi/ **E** Nie wiodzi nas na
posusy

Mistrz. Jużes wiele kroć słyszał/ w sa
kich rozstertoch iesth cżłowiek położon/ a iako
wiele ma nieprzypactos/ ktorzby go radzi od
ciagneli/ aby sie oddalił od Pana swego: a
iscie to w ten nauce cżwiczony iest mistrz cżart
bo już na tym rzemieście od killa tpsiecz laty
a ni o cżym ię staranie/ iedno szukać kogoby
włowił a pożarł. iako o nim s. Piotr piše
ca. 5. a iście też ciasto a świat nicz mu na ra
tunek nieomieszkaisa/ ktorzby cżłowiekowi wshpę
ko rostkofne rzecizn wlażniaga cżłowiec że przy
rodzenie zawżdi sie wiecez zciągga ku rostkofny
niż kżemu inpe nui. A tak zwielfg pilnos-

tliście każdy może się tu też prozbie wcielić:
 abowiem słaba jest obrona nasza bez tego zbro-
 ie/iesli Pan nasz skądź a obronić nas nieo-
 dzie: a wołać ku niemu aby nas bronil od tych
 przeciwników naszych/ przypominając mu
 to/ iż przeciwnik nasz jest więzmem i^o/ a nież
 nad nami bez woleń i^o zstać się niemoże/ acz
 nież iż cłowiek ku sobie być musi: bo y sam
 nasz Pan powiadał/ iż niek: a iedno zamędy
 musi być pogorszenie: awszakoz nie prosimy
 aby na nas nie przychodzily pokusy/ bo tego
 wida niemożemy/ ale tylko prosimy/ aby ch-
 m, w nie nie wdawali/ a w nie aby-
 chmy nie byli przyprowadzeni: a w tedy walce
 ym stały a trwałe stać będziemy/ tym wiec
 są część a łaskę otrzymamy/ iakoby iacy ryce-
 rze z początku wygranej bitwy. A w tedy
 walce nież nam potrzebniejszygo/ iedno zsta-
 le trwać w wierze a w nauce Pana naszego:
 abowiem y na świecie przychodzily pokusy y
 naony Proroki święte starego zakonu. Ja-
 ko y sam kusił Abrahama/ gdy mu kazał syna
 ofiarować własnego: a iż iśtać trwał/ przy-
 szło mu to na wielką radość. Przychodzily
 też y na Dawida pokusy/ iż był wygił żonę bli-
 żniego swego. Przychodzily na Jzaka y

O y na Joloba

na Żaloba/ y na inſt/ a czożby na nas przy-
chodzą niemi. A tak ćwiczymy ſię zſta-
loſcią a pociehami Prorokow ſw. abo-
wiem y Salomon/ Eccleſiaſtes ca. 37. tak
o tym powie. Jż y dobry garmiec bywa
pierwem ogniem/ potym brzękiem kuſion/ ie-
ſz je dobry ieſt: a tak też cżłowieka prawie do
ſłonałego nie inaczej poznać/ gdy będzie w
połuſiach położony. A iſcie pokuſy na ſię w
żywocie naſzym nam ſię wlecey na pożyte-
kny na ſłoda zciggaig: abowiem ſię niſt wſa
ſniey nieobacz/ iedno w przygodzie. A kto
chce mieć odplate/ nieſza iedno mieć przyſlu-
ga: a to ieſt wielka przyſługa/ ſw. ſię w
odlić/ nieprzyplaciela żywiciej. A y go-
my cżymy/ a nieodſtepyemy nauki Pańſkiej
Wſako ſam nam daje dobre tuſzenie o ſobie
y Jana 8. cap. 36, Dufajcie iedno/ wſak
wiecie iżem ja wſytko wſytko żywicieſtwa nad
ſwiatem. Tamże też małodaczy tak powie-
da. Jż rżę reżo ſwiata/ to ieſt cżart/ daw-
no przez mie żywiciej. A tak- imie ie-
gdy będziemy zſtali a mocni w wierze/ ſnad-
nie nam wſytko będzie żywiciej. Acżło-
wiek ſłaba ieſt moc/ naſza na tſalie żywicieſt-
wo/ iako 8. Paweł piſe do Philiſpenſow cap.
8. ale iż nam tſo ſnadnie przyjdź może przez
Chryſtu.

Chrystusa Pana naszego/ktory nas wstawia
 cżnie twierdzi y cieşp/ abychny nigdy nie w-
 stawali: a iſcie ſie znaczy/ iż przez tego moſz
 nież cżart niemoże. bo y w on czas gdy gi ra-
 cził u yganiać/proſił aby mu dopuſcił wnidz
 miedzy ſkado wieprzow/niedał mu. A tak
 gdy nie moſz wżnć nieme^o żywierzecia nad wo-
 lę tego/a toż owym człowieka/w ktorim on
 ſobie oſſobliwie roſkoſnuie. A tak moſzemy
 mówić ony wleſze z Duidę pſal. 27. Pan
 ieſth obrończa a wſpomóżyciel moy/ a iemu
 ſamemu duſa ſerce moie/ a nigdy nie bywa

Opus. A daley w pſalmie 26. mówi
 takieſz. Pan moy ieſt objaſnieme moie/ y zdro-
 wie moie/ przed ktorym mie ſtrach: a on ieſt
 obrońca żywota moiego/przed ktorym drę-
 ciało moie. Takieſz teſz w pſalmie 24. Dę-
 moie zarwżdy ſie zciągają ku Panu Bogu:
 abowiem on wywiele z kaſde^o ſidla nogi mo-
 ie: a weſtzy na mie moy Panie a ſmily ſie
 nademny/ abowiem ta ieſth wboſz iedynał
 twoy na ktorym ſie zaromadzyły wſpół wci
 oſi ſerdeczne/ a ty mie iedno ſam wydrzeſz ze
 wſpółtlich niewotrzebnych racy: a ty obacz-
 wſi żal oſc i pokore moie/odpuſcić raczyſy wſ-
 ſtepli moie: a gdy bedzieſy ſtrzeſł duſe moieſy
 żadny

żadny mie strach niegruży/ gdy poloże u to-
bie nadzieie swoje. Tamże też dalej mowi
107. Wypomożenie moje ni zgd nigd uo-
no od Pana me/ który strzeże meba w ziemie
a on nad tym nigdy me zasme/ tego niezmie
w opietie swoje. A tu też iscie u wziet/ i orz-
m aś od Pana swego/ mien. e dwoie i yta o-
brone/ wzglowby na pomocz inne Pana we-
go/ możesz smialy być przeciw wizerunkom
duze swoich. ¶ Napierwszy rozpona-
nawby na to/ iż jest niedzne a troctie to chame
nasze na tym świecie. ¶ Drugie/ iż ta tro-
cla swieteska rośkoś nigdy niemoże być bez te-
sknosci a niełakich ociskow. ¶ Trzecie/ iż
tu prze równe dobro a równe ros. ¶ Wiel-
kie a wielkiste sobie dobro stracić snadnie mo-
żemy. ¶ Czwarte/ iż then żywot nasz niez-
lupiego nie jest/ jedno takoby sen albo cień.
¶ Piąte/ iż niewiemu czasu śmierci swoich
ani możemy rozumieć gdy na nas przypad-
nie. ¶ Szóste/ iż w tym żywocie gdy sie-
pm zabawiamy/ jest podegrzana wolita na-
sa/ bez ktorey trudno mamy być osprawiedli-
wieni. ¶ Siódme/ rozważmy sobie c/ o
jest lepszego/ jestli wieczna radość/ czyli więz-
na meła. ¶ Ósme/ obaczmy/ iato jestli
Pan Bog wcielbil człowieka przypodzenie/
a tak

...doby nam dobrowolnie lekkość węż
 ...Dziwiąte/ iż jest wielka rzecz of-
 ...ona mi si która sie nie wdawa na iwie
 ...a prozność. **C** Dziwiąte/ wzięwshy so-
 ...na myśl wielkie dobrodziejstwa Państwa
 ...to si też to godzi dobrze odslugować.

C Jedemaste/ Aby nie nadaremnie od cie-
 ...bie miera Państwa była rozumiana.

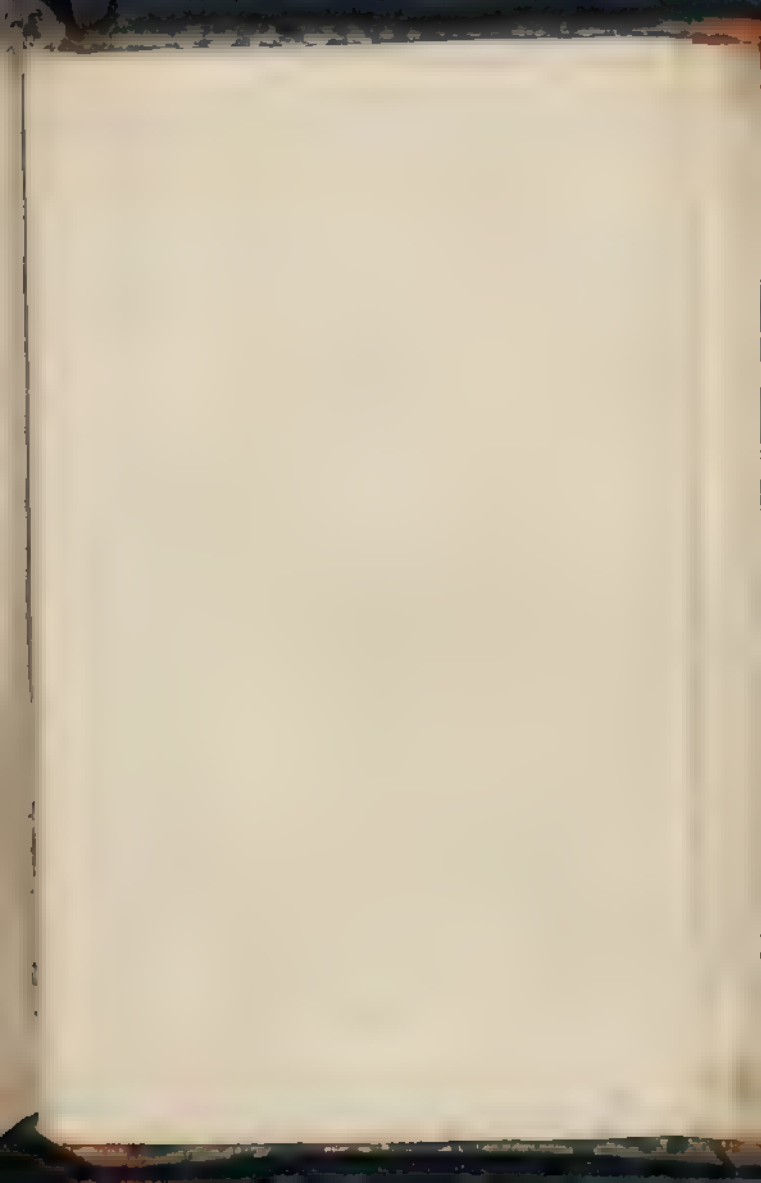
C Dwanaście/ bierz przykład z swiętych
 ...to om dla Pana swego czynili.

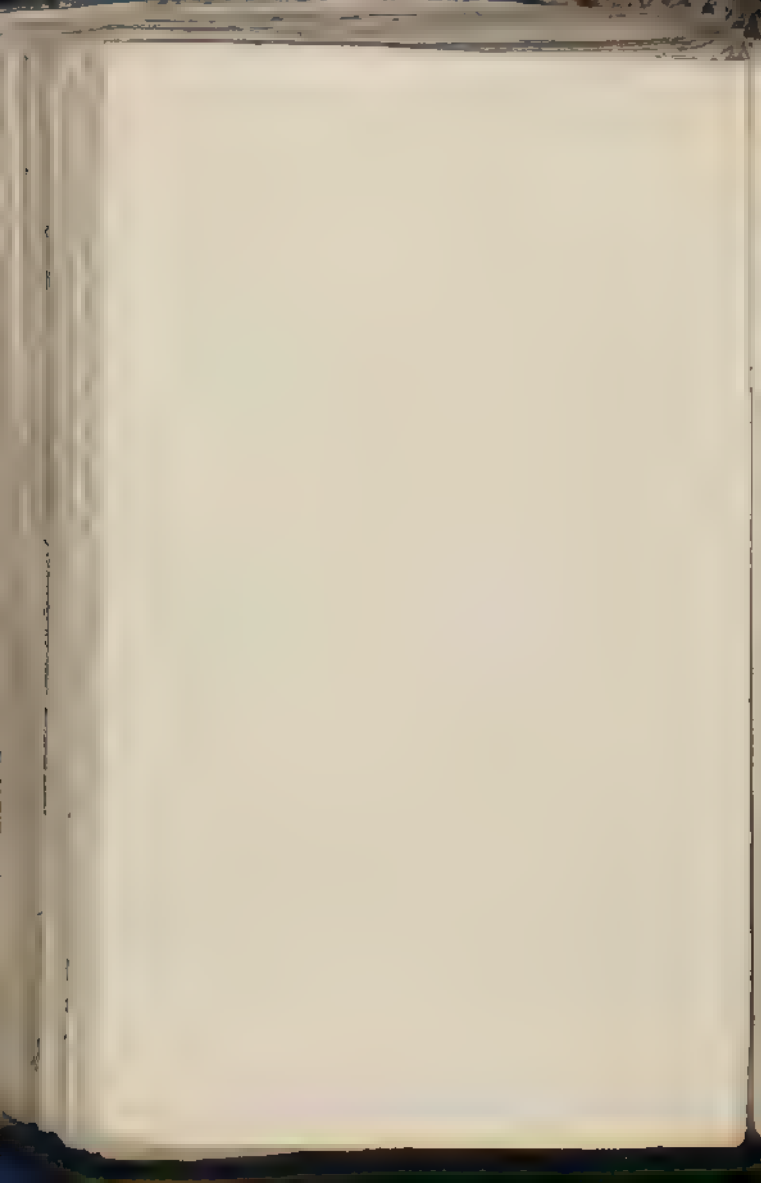
Zaciek. Wście tu są wszelki potrzebne rze-
 ...a pewnie ie bede miał na pamięci: ale
 ...ono iż tu Bogu mówimy/ Nie w-

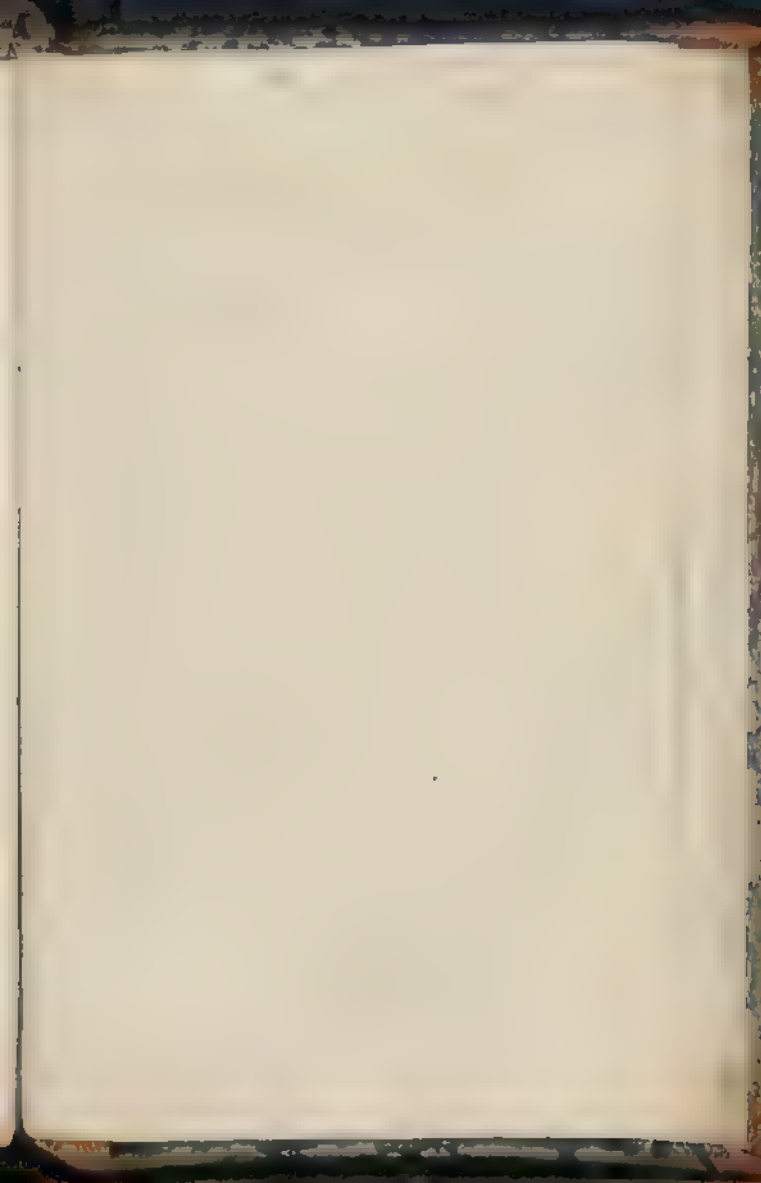
woyli nas na potusę. **A**s Jakub o tym pi-
 ...se ca. 1. **I**ż Bog niktogo nigdy nie kusi/ led-
 ...no tylko sam czart jest przezwany kusicielem
 ...naszym/ tako o nim s. Math. napisał ca. 10

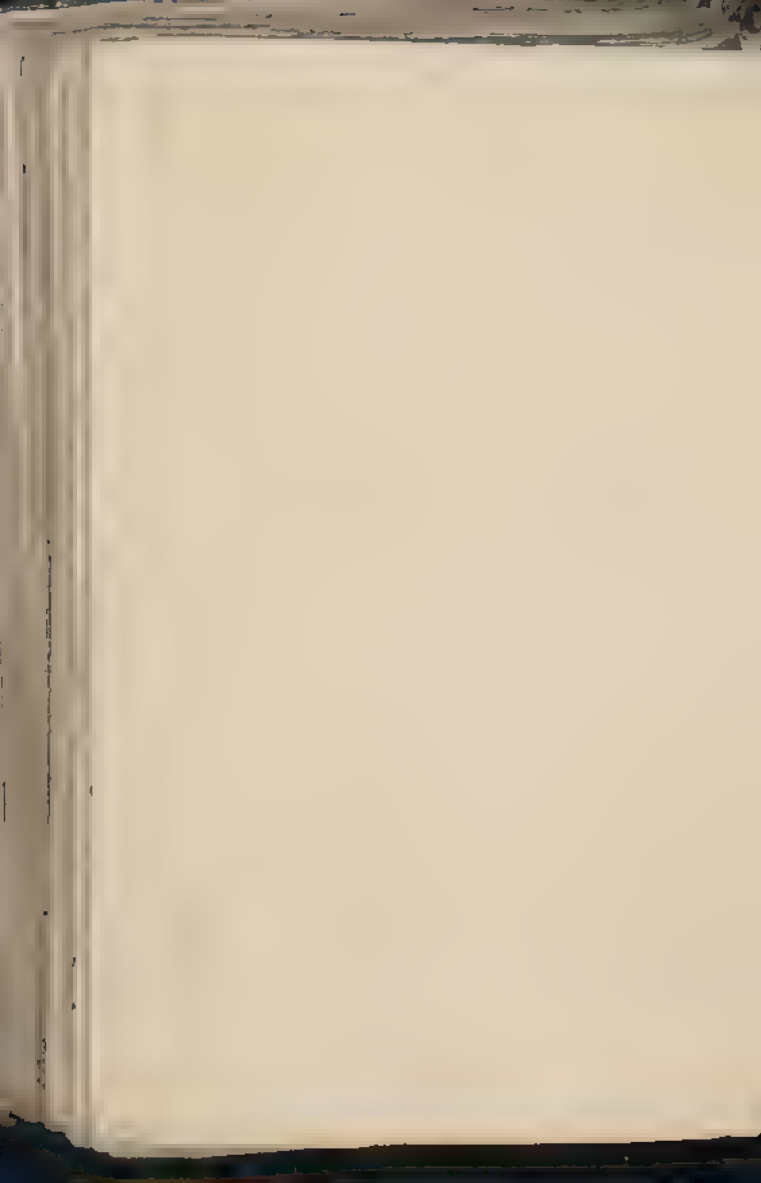
Mistrz. Dworaka jest potusa/ iedna kto-
 ...ra szkodzi/ a druga która pomaga: tak Bog
 ...człeka niekusi/ iedno doświadczając/ a to doświa-
 ...dzenie idzie temu nie ku szkodzi/ tako o nim
 ...Dawid pisał w psalmie 5. **N**ies ty iest Bog
 ...on który nigdy złosci niepotrzebuiech. Jako
 ...nawisano Deutronomij ca. 8. gdzie tak mo-
 ...wi ku Izdom. **N**ż Bog thworzy wiodl cia-
 ...na próżę/ aby doświadczyl ciębie/ a reprozu-
 ...mał

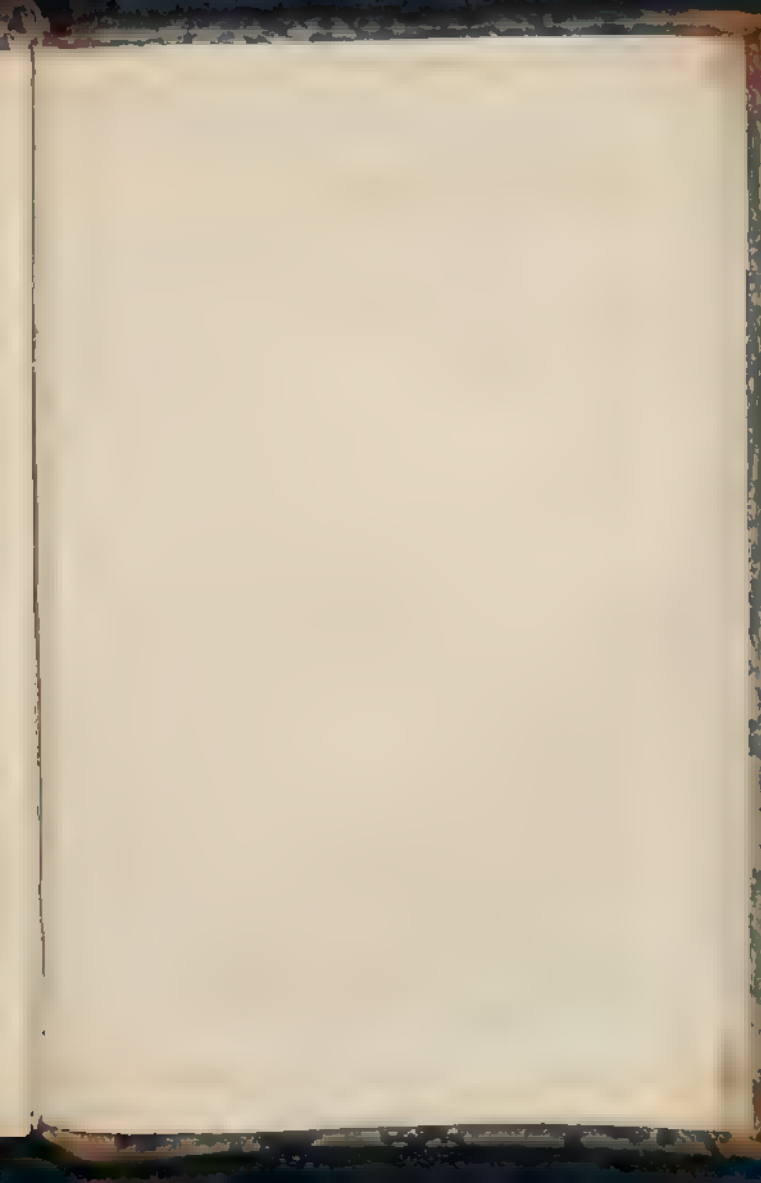
miat stalosc tuole / leslize ty nie bedziesz odsta-
powal od nauki ie go. Albo ono / gdy miat
klusze natarmie piectorgiem chleba / a dwie
ma rybkom. i / iako o tym pisze s. Jan ca. 6.
Kusil Philipa mowiacz. Czmyz mamy na-
tarmie te wseckosc ludzic / acz tholennu snad-
nie przydz malo. Atak Bog / dla te^o czlo-
wieka kus / aby sie cwiezyl a obaczyl. Czar-
towacie zasie rozne kupy: bo ten lepat ku-
si aby wiodl a na mierzyczte przyprawił.
Czlowiek lepat kus / aby wyrozumial nasy
a postanowienie sereza drug^o. A ta sma-
czna a przypienina jest nam pokusa od nase^o
Pana / ktora nas na dobre rzeczy wiedzie. i
to s. Jan pisze ca. 1. Wz blogos^o ...
jest czel / ktori wytrwa pokusy swoje: a bowie
za doswiadcze im swem / przypnie tez / acz-
mieszq odpłate ktoru s. reu / ktora Bog tym
obieczał / ktorzy go nie opuścza i w roslu-
kach swoich. Niemala to jest poclecha w
trostach naszych / ktore mieramy / i / snat po-
kusy nase nie przeto na nas przychodzy aby
nam zapłodzic miaty / ale owsem aby nam
wyshy na wieczna odpłate: a bowiem Pan
nasz miłusi nas tako nieprzypatiet / ale tako
Drocz miłosclwy. ntaze sie iesteze prosie w
spm o wspomozenie / ktore on zdarna ta zde-
mu na-

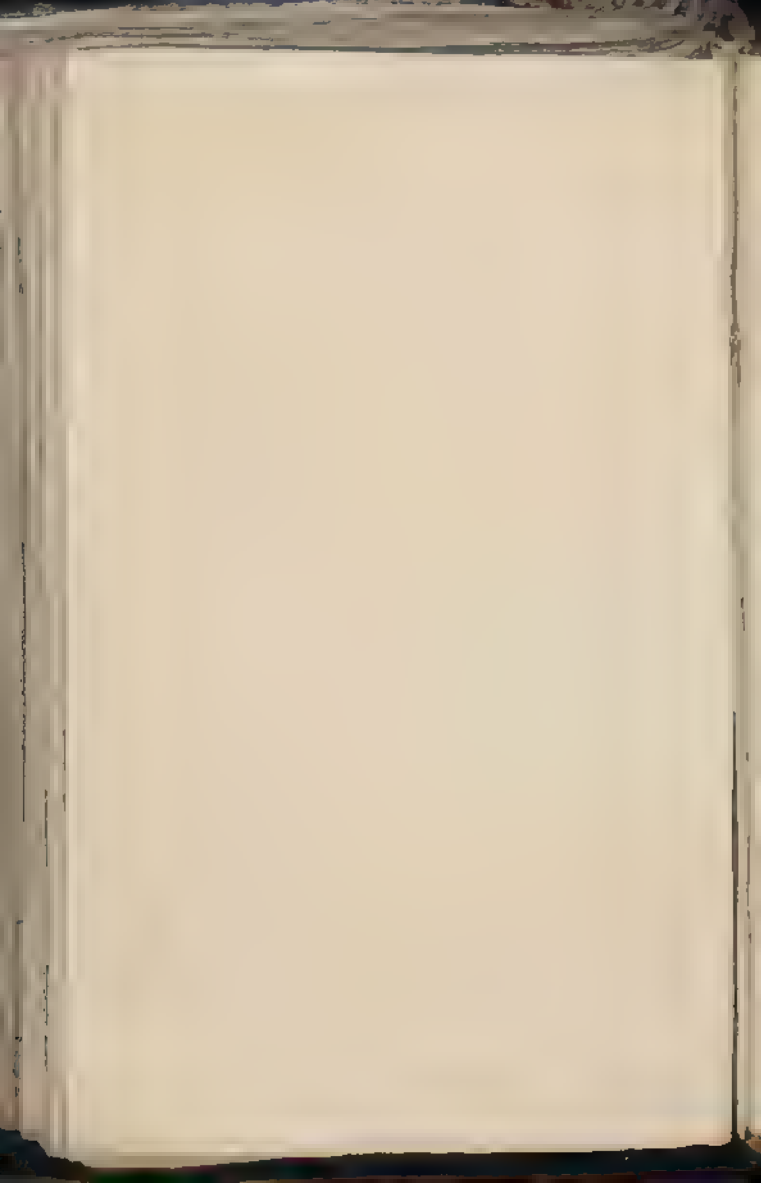


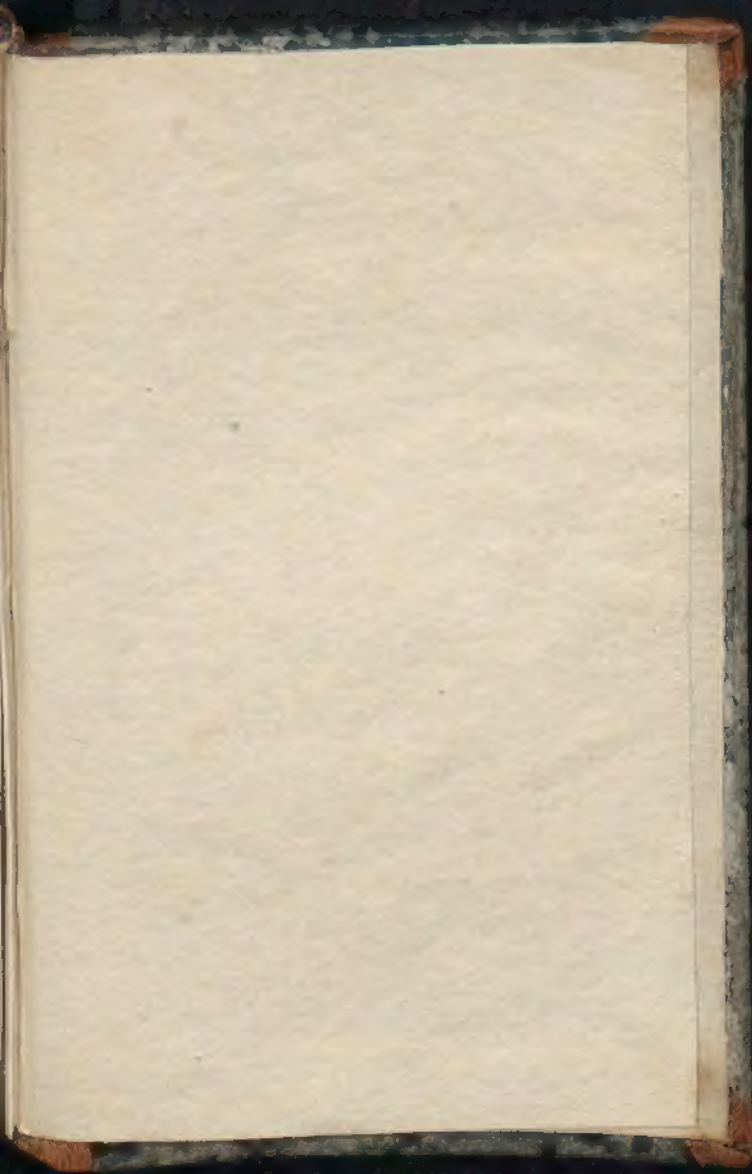


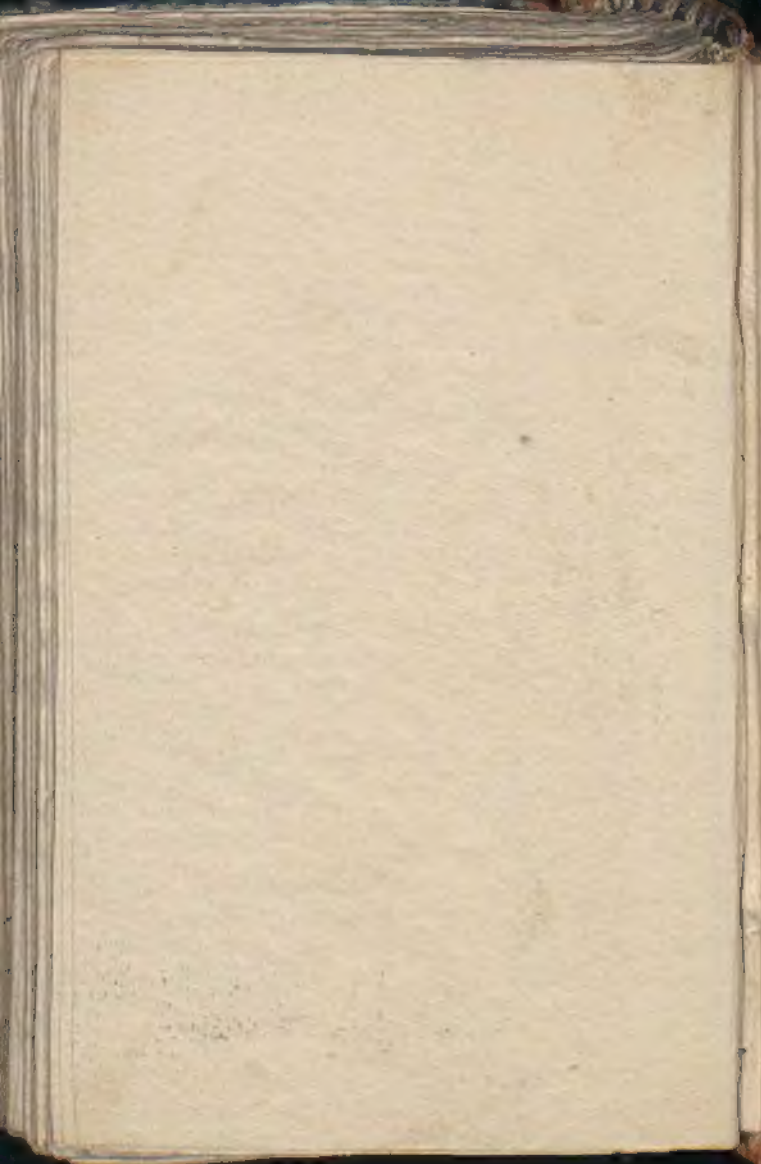












Pracownia Konserwatorska
Biblioteki Jagiellońskiej
1967 r.

